PRZEGLĄD NOTARIALNY

ZESZYT XII — 1947 r.

Niniejszym ostatnim w rb. zeszytem zamykamy tom II — 1947 r. P. N. o objętości 568 stronic druku, a więc zgodnie z zapowiadanym stale na ostatniej stronie okładki programem ilościowym (500 do 600 stronic druku w każdym półroczu). Tom I — 1947 r. zamknęliśmy w objętości 560 stronic druku. Łącznie zatem rocznik 1947 P. N. obejmuje 1.128 stronic druku.

Następny zeszyt P. N. (Nr 1 — 1948 r.) dojdzie Czytelników — zgodnie z pilnie przez nas przestrzeganą zasadą punktualności w wydawaniu pisma — przed Nowym Rokiem, toteż w tym zeszycie dopiero podzielimy się z Czytelnikami zwyczajowymi życzeniami na przełomie lat.

Pierwszy numer 1948 r. otworzymy w dziale rozpraw pracą Fryderyka Zolla na temat roszczeń wyrównawczych przy hipotece łącznej.

Podpisano do druku — dnia 19 listopada 1947 r.

GENERALIA

BUDŻET PAŃSTWA NA ROK 1948

Dnia 29 października rb. otwarta została sesja budżetowa Sejmu, na którą Rząd wniósł projekt ustawy skarbowej na rok 1948 wraz z załączonym do niej budżetem państwowym na tenże rok. Zrazu złożony został tom I, obejmujący zestawienia ogólne oraz zestawienia resortowe według działów. Tomy II, III i IV z rozbiciem budżetu na poszczególne paragrafy złożone zostały ze względów technicznych z opóźnieniem.

W tym zeszycie możemy przeto przedstawić tylko niektóre dane ogólne, objęte tomem I preliminarza budżetowego na rok 1948. Oto one:

Konstrukcja budżetu ujęta jest w ten sposób, że podzielony on jest na dwie części, a mianowicie — budżet bieżący (administracja, przedsiębiorstwa i zakłady, monopole) i budżet majątkowy (po stronie dochodów — nadwyżka budżetowa, uzupełniona wpływami ze sprzedaży mienia poniemieckiego, po stronie wydatków — inwestycje w ramach planu państwowego oraz obsługa długów państwowych i udziałów Skarbu Państwa w bankach).

W milionach złotych preliminarz budżetowy przedstawia się, jak następuje:

w budżecie **bieżącym** — dochody 311.261, wydatki 271.515, nadwyżka 39.746;

w budżecie **majątkowym** — dochody 47.746 (w tym zaznaczona nadwyżka), wydatki tyleż (w czym 42.230 na inwestycje).

Budżet **administracji** zamyka się w zaokrąglonych kwotach: po stronie dochodów — 237.193, po stronie wydatków — 269 706, w czym na Ministerstwo Sprawiedliwości przypada: po stronie dochodów — 788, po stronie wydatków — 2.513.

Po stronie dochodów budżet Ministerstwa Sprawiedliwości wykazuje w porównaniu z rokiem 1947 zwiększenie o 123, po stronie wydatków — o 910. Główną pozycją dochodową wykazuje dział wymiaru sprawiedliwości (wpływy z opłat sądowych) — 599, tenże dział pochłania oczywiście ogromną część wydatków — 2.128 (w roku 1947 — 1.411): tak wydatna zwyżka jest niewątpliwie wynikiem dokonanego ostatnio podniesienia poziomu uposażeń pracowników wymiaru sprawiedliwości.

Główna pozycja pokrycia wydatków budżetu administracji — **daniny publiczne** preliminowane są w budżecie Ministerstwa Skarbu na 144 372. Z kolei największą pozycją dochodową jest figurująca w budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu kwota 71.500 z tytułu wpłat z **gospodarczych rachunków budżetowych przemysłu.**

Budżet **przedsiebiorstw i zakładów** wykazuje po stronie dochodów 4.568 (wpłaty do Skarbu), po stronie wydatków — 1.809 (dopłaty ze Skarbu).

Budżet **monopoli** wykazuje czystą wpłatę do Skarbu 69.500.

Według projektu ustawy skarbowej najwyższa liczba **etatów osobowych** w administracji ustalona została na 321 665 (plus rezerwa w wysokości 3.000). Z tej ogólnej liczby etatów przypada na Ministerstwo Sprawiedliwości 9 694. Do tego dochodzi 3.126 etatów sedziowskich i prokuratorskich, z czego według grup: I — 180 II — 560, III — 1.575, IV — 811. Ogółem na budżet Ministerstwa Sprawiedliwości przypada zatem 12 820 etatów osobowych.

Ograniczona również została liczba **samochodów** w dyspozycji władz administracji cywilnej do (w nawiasie odpowiednie cyfry na rok 1947): osobowych — 1.802 (2.680), ciężarowych — 1.896 (2.777), motocykli — 837 (1.366).

Ponadto projekt ustawy skarbowej stanowi w art. 4, że **dochody** mają być zarachowywane wyłącznie na **tytuły przewidziane w budżecie,** bądź wskazane przez Ministra Skarbu; do-

konywanie z nich jakichkolwiek wydatków bądź **zarachowywanie do sum niebudżetowych jest niedozwolone.**

W art. 6 postanowione jest, że **wydatki** bez zezwolenia Ministra Skarbu mogą być dokonywane **tylko do rąk wierzycieli.**

W art. 7 zastrzeżone jest, że **dotacje i subwencje** mogą być wypłacane **wyłącznie z budżetu administracji.** Dotowanie jednej instytucji przez drugą jest niedozwolone.

Wymienione, jak jeszcze i inne postanowienia projektu ustawy skarbowej na rok 1948, wskazują na tendencję wydatnego zaostrzenia rygoryzmu budżetowego w gospodarce finansowej Państwa.

PLANOWOŚĆ GOSPODARKI NARODOWEJ

W Nr 64 Dziennika Ustaw pod poz. 373 ogłoszony został dekret z 1. X. 1947 r. o **planowej gospodarce narodowej** — z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1947 r.

Dekret stanowi, że narodowe plany gospodarcze (wieloletnie i roczne), ustalane w drodze ustawy, określają podstawowe zadania gospodarki narodowej w zakresie tworzenia i podziału dochodu narodowego oraz sposoby i środki, jakimi zadania te będą osiągnięte.

Dekret reguluje tryb postępowania w zakresie opracowania planu gospodarczego, którego projekt sporządza Centralny Urząd Planowania na podstawie wytycznych, ustalonych przez Radę Ministrów (ewent. Komitet Ekonomiczny Ministrów), przy czym wytyczne co do gospodarki związków samorządu terytorialnego ustalane są za zgodą Rady Państwa. Dekret o planowej gospodarce narodowej nie narusza przepisów dekretu z 25. VI. 1946 r. o państwowym planie inwestycyjnym (Dz. Ust. Nr 32, poz. 200).

Część składową Narodowego Planu Gospodarczego stanowi **Państwowy Plan Finansowy**, którego obszerne zasady, ujęte w 49

artykułach (+ 5 wykonawczych i przejściowych), ustalone zostały uchwałą Rady Ministrów z 21. VIII. 1947 r. a ogłoszone w nr 23 rb. pod poz. 291 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu.

Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej Sejmu w dniu 5 listopada r. b. Minister Skarbu Dąbrowski stwierdził, że powołana została specjalna Komisja do opracowania nowego systemu finansowego w dostosowaniu do gospodarki planowej i że właśnie część ustalonych przez komisję zasad zatwierdzona została zaznaczoną uchwałą Rady Ministrów z 21. VIII. 1947 r. Większość przyjętych zasad będzie musiała przybrać formę aktów prawodawczych.

Na tymże posiedzeniu Wiceminister Skarbu Dietrich przedstawił zasady planu finansowego Państwa, przy czym na wstępie ustalił, że powołana Komisja wysnuła następujące wnioski podstawowe, których postanowiła się trzymać w dalszych pracach (cyt. wg. pisma „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" Nr 306 r. b.):

Pierwszym wnioskiem jest oddzielenie problemu emisji od problemu podkładu złota w naszej gospodarce.

Drugi moment dotyczy całości gospodarki. Podnoszenie wytwórczości byłoby proste, gdyby Polska była samodzielnym terenem gospodarczym jak Związek Radziecki, Stany Zjednoczone lub Wielka Brytania. W naszych warunkach musimy synchronizować nasz plan gospodarczy z planami gospodarczymi innych państw i dlatego do naszej gospodarki planowej włączyć trzeba zagadnienie planowego eksportu i importu.

Dalszym wnioskiem Komisji jest wyłonienie zagadnienia planowania finansowego wewnątrz kraju i powiązanie wszystkich elementów finansowania w jeden plan finansowy. Podstawą przyszłego systemu jest pojęcie aparatu finansowego. Metody finansowania planowego prowadzą do konieczności nadania aparatowi finansowemu specyficznych uprawnień kontrolnych.

CZĘŚĆ OGÓLNA KODEKSU CYWILNEGO

(n) Poczynając od dnia 4 listopada r. b., odbyła się pierwsza szczegółowa merytoryczna sesja **Komisji do opracowania projektu kodeksu cywilnego** (dalej oznaczanej w skrócie jako „Komisja") przy Ministerstwie Sprawiedliwości (por. P. N. tom I r. b., str. 395). Poprzednie posiedzenie Komisji miało charakter wstępny (por. P. N. tom II r. b., str. 134), przedmiotem jego było bowiem jedynie ustalenie zakresu i metody podjętej pracy, zmierzającej do skodyfikowania jednolitego prawa cywilnego — w pięciu księgach, obejmujących 9 podstawowych aktów prawodawczych z zakresu zunifikowanego prawa cywilnego (por. analogiczny, acz w odmiennej kolejności, układ materii przyszłego kodeksu cywilnego, uwzględniając tylko pozycje wybite tłustym drukiem — P. N., tom I r. b., str. 98)

Przedmiotem obrad pierwszej sesji Komisji był **projekt części ogólnej kodeksu cywilnego,** opracowany przez referenta Prof. Dra Jana Wasilkowskiego przy współudziale jako współreferenta Sędziego Dra Aleksandra Woltera.

Do chwili oddania do druku niniejszego zeszytu nie otrzymaliśmy urzędowego sprawozdania z wyniku obrad Komisji, które budzą oczywiście duże zainteresowanie w świecie prawniczym. Toteż musimy na razie poprzestać na najogólniejszym naświetleniu sprawy, będącej przedmiotem rozważań Komisji.

Jakkolwiek ustalone zostało, że — „zakres prac kodyfikacyjnych ogranicza się w zasadzie do strony technicznej zunifi-

kowanego prawa", to jednakże z wyszczególnionych, zresztą nie wyczerpująco, dziewięciu punktów, ujmujących program tych prac (por. P. N. tom II r. b., str. 135), wynika, że zakres ich jest ujęty dość szeroko.

Na pierwszy ogień prac Komisji poszła **część ogólna**, która wypełni **księgę I kodeksu cywilnego.** Sama zasada wprowadzenia części ogólnej została przyjęta na wstępnym posiedzeniu Komisji. Na ten temat pisał uprzednio Prof. Wasilkowski w artykule p. t. „Zagadnienie kodyfikacji jednolitego prawa cywilnego" („Demokratyczny Przegląd Prawniczy" Nr 1-2 r. b., str. 62), co następuje:

...Zagadnienie części ogólnej nie jest bynajmniej bezsporne. Znaczna większość kodeksów cywilnych zarówno dawniejszych, jak i nowszych, nie zawiera części ogólnej, poprzestając na stosunkowo krótkich „tytułach wstępnych"; w szczególności nie ma części ogólnej kodeks cywilny szwajcarski, uważany powszechnie za dzieło o bardzo wysokiej wartości także pod względem formy (code — modéle). O ile mi wiadomo, przy dokonywanej obecnie rewizji kodeksu Napoleona nie jest przewidziane wyodrębnienie części ogólnej typu niemieckiego. Przeważył bowiem pogląd, że syntetyczne ujęcie pewnych zagadnień, zwłaszcza oświadczeń woli, prowadzi do zbytnich abstrakcji i utrudnia raczej niż ułatwia stosowanie ustawy. Kwestia wymaga zatem wszechstronnego rozważenia.

Co do materii, jaką objąć ma część ogólna kodeksu cywilnego, Prof. Wasilkowski w powołanym artykule wywodził (wybicia tekstowe — **Red. P. N.**):

Gdy chodzi o układ przyszłego kodeksu, zagadnieniem najbardziej istotnym wydaje się zagadnienie części ogólnej. **Przepisy ogólne prawa cywilnego** stanowią zaledwie fragment części ogólnej. Należałyby do niej przepisy **prawa osobowego**, większość przepisów o **oświadczeniach woli,** zawartych obecnie w dziale II tyt. II kod. zobow., przepisy o **zabezpieczeniu** umieszczone na razie — z konieczności — w kodeksie zobowiązań jako art. 211^4 — 211^9 (art. 14 pkt. 3 przep. og. prawa cywilnego), przepisy o **rzeczach** (tyt. I prawa rzeczowego), przepisy o **przedawnieniu** oraz szereg innych materyj, co do których wyłonią się niewątpliwie różnice opinii.

Z powyższego ujęcia sprawy przez jej referenta kodyfikacyjnego wynika, że część ogólna kodeksu cywilnego będzie pod względem konstrukcyjnym tworem zupełnie nowym, aczkolwiek obejmującym różnorodne materie, mieszczące się już w ramach poszczególnych ustaw (dekretów) unifikacyjnych. Wydaje się, że właśnie w zakresie opracowania części ogólnej znajdą najszersze zastosowanie wskazania programowe, ujęte we wzmiankowanych powyżej dziewięciu punktach (nie mylić z dziewięcioma aktami ustawodawczymi z zakresu zunifikowanego prawa cywilnego, które mają się złożyć na całość kodeksu cywilnego). Toteż właśnie część ogólna, jako kluczowa do całego kodeksu pod względem zasadniczym i terminologicznym, budzi szczególne zainteresowanie. Spodziewać się przeto wypada, że nie czekając na opracowanie całości, Komisja uzna za celowe udostępnić opinii prawniczej przynajmniej podstawowe założenia i ujęcia części ogólnej kodeksu cywilnego, niezależnie od formalnego doniesienia z przebiegu prac swej pierwszej merytorycznej sesji.

PRZEMIANA STOSUNKÓW W NOTARIACIE

Ze względu na wagę sprawy dla zawodu notarialnego przedstawiamy na czołowym miejscu niniejszego zeszytu ogólną dokumentację wypadków, jakie w wyniku dłuższego procesu ewolucyjnego rozegrały się na przestrzeni trzech dni 27—29 października rb.

Wypadki te znamionują pewną przemianę stosunków w notariacie, która domaga się możliwie dokładnego oświetlenia i wszechstronnego omówienia. **Uchylenie Tymczasowej Instrukcji i przejęcie administracji Funduszu Notarialnego przez Rady Notarialne** — to oczywiście ważkie etapy w rozwoju sprawy notariatu w Polsce. O ś w i e t l i ć je należy niezwłocznie, o m ó w i ć — dopiero po pewnym czasie gdy stosunki się odpowiednio ułożą i sytuacja wyjaśni się z dostateczną wyrazistością. Toteż w niniejszym zeszycie poprzestajemy tylko na następującej dalej dokumentacji w powiązaniu z materiałem instrukcyjnym dla Notariuszów, odkładając do następnego, jak przypuszczać wypada, zeszytu omówienie istoty i znaczenia przemiany, jaka w stosunkach zawodowych notariatu nastąpiła.

Uchylenie Tymczasowej Instrukcji

Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 października 1947 r. (L. dz. B. P. 13533/47) uchylona została Tymczasowa Instrukcja w sprawie reorganizacji notariatu z dnia 17 lipca 1946 r. Zarządzenie to opiewa:

W związku z uchwałą Rad Notarialnych z 27 października 1947 r., na podstawie której Rady Notarialne przejmują w administrację swój fundusz notarialny, przeznaczony na zapomogi dla urzędników i woźnych sądowych i prokuratorskich oraz na budownictwo mieszkań dla pracowników wymiaru sprawiedliwości — uchylam tymczasową instrukcję o reorganizacji notariatu z dnia 17 lipca 1946 r. jako nieaktualną i polecam przekazanie administracji i wszelkich agend Funduszu Notarialnego Radom Notarialnym.

O zarządzeniu uchylającym Tymczasową Instrukcję Ministerstwo Sprawiedliwości pismem z dnia 29 października r. b. powiadomiło Radę Notarialną w Warszawie oraz Prezesów Sądów Apelacyjnych w celu wydania stosownych zarządzeń w porozumieniu z właściwymi Radami Notarialnymi.

Zanim przedstawimy stanowisko Rad Notarialnych, do którego przytoczone zarządzenie nawiązuje, spróbujmy uwydatnić praktyczne skutki uchylenia Tymczasowej Instrukcji według jej poszczególnych punktów:

I — w zakresie **zwolnienia notariuszów i powołania ich do sprawowania obowiązków sędziowskich z powierzeniem pełnienia czynności notarialnych** pozostaje status quo, albowiem konstrukcja ta jest pod względem prawnym oparta na normach szczególnych, których moc obowiązująca, jak to dalej notujemy (str. 548), ulega przedłużeniu;

II — odpada tzw. **komasacja notariatów,** a więc prowadzenie agend „we wspólnym lokalu... w miarę możliwości przy hipotekach" oraz „dyżury" we wspólnym lokalu, która to instytucja praktycznie w ogóle w życie nie weszła; co do sprawy lokalowej, to wobec ustabilizowania w poszczególnych miejscowościach stosunków w tej dziedzinie, należy ją rozwiązywać w zależności od warunków faktycznych — w porozumieniu ogólnym z właściwym Prezesem Sądu Apelacyjnego, co należy do Rad Notarialnych, oraz na tej podstawie w porozumieniu z Prezesami Sądów Okręgowych, co przypada zainteresowanym notariuszom;

III — co do **używania pieczęci** utrzymany zostaje normalny stan prawny;

IV — w zakresie **pobierania wynagrodzenia i gospodarki kancelaryjnej** w dalszym ciągu utrzymany zostaje dotychczasowy stan rzeczy, natomiast następuje zasadnicza przemiana co do **trybu przekazywania czystego dochodu:** począwszy od listopada rb. dochód ten, przekazywany dotychczas Prezesowi Sądu Okręgowego, winien być **przekazywany Radzie Notarialnej — ściśle na dotychczasowych zasadach** (a więc z pobieraniem odrębnego wynagrodzenia z §§ 26, 27 i 28 taksy oraz dodatku za sprawowanie czynności notarialnych, które to sprawy będą niebawem ujęte regulaminowo);

V — aż do odmiennego uregulowania sprawy, co wymaga oczywiście wszechstronnego rozważenia z przedstawicielstwem pracowników notariatu i uzgodnienia z właściwymi czynnikami nadzoru państwowego, **położenie pracowników kancelaryj musi być utrzymane na dotychczasowych zasadach,** które w żadnej dziedzinie, mającej wpływ na wydajność finansową kancelaryj, nie mogą być jednostronnie podważane;

VI — co do **postępowania notarialnego,** to oczywiście obowiązują przepisy prawa o notaracie.

Tak z ogólnego rzutu przedstawiają się praktyczne skutki uchylenia Tymczasowej Instrukcji. Z kolei trzeba nawrócić do stanowiska Rad Notarialnych.

Fundusz Notarialny

Rada Notarialna w Warszawie, odpowiednio umocowana przez XXX Konf. Pr. R. N., zasiadającą w Poznaniu w dniach 1—2 maja r. b., i działając w oparciu o upoważnienie, udzielone Radom Notarialnym przez wszystkie tegoroczne zwyczajne Walne Zgromadzenia Notariuszów, wystąpiła dnia 27 października r. b. do Ministerstwa Sprawiedliwości z pismem (uchwałą), w którym:

wobec zorganizowanego na całym terenie Państwa samorządu zawodowego Rada Notarialna w Warszawie oświadczyła gotowość **przejęcia administracji Funduszu Notarialnego, powstałego z przekazywanego przez notariuszów czystego dochodu a przeznaczonego na akcję zapomogową dla urzędników i woźnych sądowych oraz na cele budownictwa mieszkaniowego dla pracowników wymiaru sprawiedliwości**

i zwróciła się do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą **o przekazanie jej wszelkich agend, związanych z prowadzeniem powyższego Funduszu.**

Jeszcze raz dobitnie podkreślić należy, że **sama istota Funduszu Notarialnego pozostaje bez zmiany:** aż do odmiennego uregulowania sprawy jego zakres i przeznaczenie oparte są ściśle na dotychczasowych zasadach, tyle tylko że same Rady Notarialne biorą w swoje ręce administrację Funduszu. Stąd wniosek, że **notariusze świadczą na Fundusz ściśle na dotychczasowych zasadach,** toteż jakiekolwiek odchylenia od tych zasad są bez zgody właściwej Rady Notarialnej niedopuszczalne — pod rygorem surowych sankcyj.

Stanowisko, zajęte przez R. N. w Warszawie, zostało w pełni **zaakceptowane przez nadzwyczajną XXXII Konferencję Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych,** która obradowała w Warszawie dnia 31 października r. b. (p. str. 547) i zaleciła Radom Notarialnym wystosowanie do wszystkich Notariuszów w specjalnych komunikatach (okólnikach) wezwania następującej osnowy:

Działając z mocy upoważnienia, udzielonego przez zwyczajne Walne Zgromadzenie Notariuszów z dnia... maja 1947 r., Rada Notarialna podaje do wiadomości Członków Izby, że na podstawie porozumienia z Ministerstwem Sprawiedliwości **przejęła administrację Funduszu Notarialnego,** przeznaczonego na zapomogi oraz na budownictwo mieszkaniowe dla pracowników wymiaru sprawiedliwości.

W związku z tym Rada Notarialna wyjaśnia, że mimo **uchylenia Tymczasowej Instrukcji** w sprawie reorganizacji notariatu z dnia 17 lipca 1946 r., co nastąpiło zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 października 1947 r., czysty dochód przekazywany dotychczas Prezesowi Sądu Okręgowego, **do dnia 3 każdego miesiąca** za miesiąc ubiegły, należy **poczynając już od listopada rb.** przekazywać **ściśle na dotychczasowych zasadach** na konto PKO Nr . . . . (właściciel konta: Rada Notarialna w . . . . . . — Fundusz Notarialny) *).

---

*) Numery kont, jakie zostały specjalnie otworzone przez wszystkie Rady Notarialne w PKO dla Funduszu Notarialnego, podane są w poszczególnych komunikatach (okólnikach).

Rada Notarialna zobowiązuje wszystkich Członków Izby pod najdalej idącymi konsekwencjami do skrupulatnego wykonywania niniejszego zarządzenia.

Rady Notarialne nie wątpią, że nie zajdzie potrzeba stosowania jakichkolwiek sankcyj, jako że wszyscy bez wyjątku Notariusze — w poczuciu obowiązków wobec Państwa i w zrozumieniu wagi sprawy dla całego zawodu — zastosują się do powyższego zarządzenia bez żadnych uchybień.

Do chwili, gdy niniejszy numer wyjdzie z druku, będzie już ustalony będący w opracowaniu **regulamin Funduszu Notarialnego,** który dla porządku prawnego ureguluje sprawę zasilania Funduszu na dotychczasowych zasadach, jak i tryb administrowania nim.

Z góry stwierdzamy, że rzeczony regulamin będzie miał istotne znaczenie dla sprawy administrowania Funduszem w stosunkach między Radami Notarialnymi a właściwymi Prezesami Sądów Apelacyjnych. Natomiast dla poszczególnych Notariuszów znaczenie jego będzie obojętne, jako że odtworzy on tylko **wszystkie dotychczasowe zasady prowadzenia kancelaryj notarialnych z przekazywaniem czystego dochodu Radom Notarialnym,** co jest konieczne wobec pewnych luk, jakie wytworzyło uchylenie Tymczasowej Instrukcji.

Stwierdzamy to z góry, by w związku z zapowiedzią wydania regulaminu Funduszu Notarialnego nie było jakichkolwiek zahamowań w funkcjonowaniu **systemu zasilania Funduszu,** który to system — jeszcze raz powtarzamy — pozostaje **pod każdym względem nienaruszony,** tyle tylko że **ustalony dokładnie tak samo jak dotychczas czysty dochód ma być przekazywany właściwej Radzie Notarialnej.**

ROZPRAWY

ZYGMUNT FENICHEL

WSPÓŁWŁASNOŚĆ W PRAWIE POLSKIM

W cyklu opracowań syntetycznych, obejmujących podstawowe instytucje nowego prawa cywilnego, publikujemy z kolei rozprawę o współwłasności, która wprawdzie traktuje nade wszystko odpowiednie postanowienia prawa rzeczowego i związanego z nimi postępowania sądowego, jednakże nawiązuje ogólnie i do innych norm prawa cywilnego, dotyczących współwłasności. **(Red.)**

Problem współwłasności normowany jest obecnie następującymi przepisami:

a) Dekret z 11. X. 1946 r. o **prawie rzeczowym** zawiera dział III (art. 78—99) o współwłasności. Nowe prawo rzeczowe szczegółowo normuje tą instytucję, co jest nowością dla tych obszarów prawnych Polski, gdzie dotąd obowiązywał kodeks Napoleona. Kodeks ten bowiem instytucji tej ustawowo nie uregulował, z powodu czego luki te musiała doktryna i jurysprudencja uzupełniać[1]). Nowe prawo w silnej mierze oparte jest w tej dziedzinie na kod. cyw. austr., częściowo zaś na niem., różni się jednak od tychże kodeksów uwzględnieniem nowych prądów społecznych.

b) Dekret z 8. XI. 1946 r. o **postępowaniu niespornym z zakresu prawa rzeczowego** (zwany dalej krótko dekretem o „postęp.") zawiera art. 2—15 o zarządzie rzeczy wspólnej i art. 29—48 o zniesieniu współwłasności.

Powyższe dwa dekrety ściśle się z sobą łączą, gdyż jeden uzupełnia drugi. Dekret z 11. X. 1946 r. zawiera w głównej mierze prze-

[1]) Konic: Prawo rzeczowe, str. 114/5.

pisy prawno-materialnej natury, zaś dekret z 8. XI. 1946 r. zawiera przeważnie przepisy formalne.

c) Dekret z 8. X. 1946 r. o **prawie spadkowym** zawiera art. 57—59, z których art. 59 nakazuje odpowiednio stosować do stosunków prawnych między spadkobiercami przed działem spadku przepisy o współwłasności.

d) Nadto część II k. p. c. w brzmieniu nadanym mu dekretem z 11. X. 1946 r. o przepisach wprowadzających prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych zawiera nowy rozdział III^{2} o **egzekucji z ułamkowej części nieruchomości** (art. 729^{5}—729^{9}).

Przedmiotem naszych rozważań będzie **współwłasność,** znana również dawnemu prawu polskiemu, które je odróżniało jednak od wspólnej własności[2]). Wspólna własność była pierwotną formą własności w Polsce, jak u Słowian w ogóle (wspólnota, zadruga), prawo zaś średniowieczne stało już na stanowisku nieprzychylnym wspólności majątkowej. W wypadku dawnej wspólnej własności wszyscy byli podmiotami jednego majątku, który nie rozpadał się na części, podczas gdy przy współwłasności każdy z uczestników był właścicielem pewnej oznaczonej części. Wyraźnie zaznacza prof. Dąbkowski w powołanej pracy, że własność wspólna pochodząca z czasów pierwotnych była przeżytkiem, podczas gdy współwłasność istniała obok własności jednostkowej, jako wynik umowy, wyroku sądowego i ustawy. Nowsza literatura prawnicza polska wbrew dawnemu prawu używała na przemian pojęć „wspólna własność" i „współwłasność" na oznaczenie tej ostatniej[3]).

Podkreślić należy, że przepisy nowego prawa rzeczowego nie odnoszą się do przypadków, gdy przepisy szczególne stanowią inaczej (art. 78). Do tych przepisów szczególnych należy między innymi dekret z 29. V. 1946 o **prawie małżeńskim majątkowym,** według którego do umownego ustroju majątkowego należy między innymi ogólna **wspólność majątkowa** (art. 30 § 2). Przy tym systemie majątkowym małżonków, majątek ich, z wyjątkiem osobistego, należący do nich tak przed ustanowieniem tego ustroju, jak i nabyty w czasie jego trwania, należy wspólnie do obojga małżonków (art. 38 § 1). Nie można rozporządzać udziałem w majątku wspólnym, ani zajmować tego udziału, dopóki trwa wspólność, zarząd zaś należy do obojga mał-

[2]) Dąbkowski: Prawo prywatne polskie, str. 156—166.

[3]) Till: Prawo pryw. austr. T. II, str. 41.

żonków wspólnie. Majątek wspólny stanowi zatem według tego prawa współwłasność do niepodzielnej ręki[4]) (o czym niżej).

Również do **spółki z kodeksu zobowiązań** (art. 546 do 591) nie odnoszą się przepisy nowego prawa rzeczowego, gdyż są to właśnie szczególne przepisy, o których mowa w art. 78 tego dekretu. Według art. 548 k. z. rzeczy i prawa, wniesione tytułem wkładu, a także nabyte lub uzyskane dla spółki w jakikolwiek sposób w czasie jej istnienia, stanowią majątek spółki. W motywach do części szczegółowej Tilla i Longchamps'a zaznaczono, że ustawodawca polski odmawia spółce tej osobowości prawnej, przyznając jej majątkowy odrębny charakter. Majątek ten jest wprawdzie majątkiem wspólników, jednak wyłączony jest przez czas trwania spółki od zajęcia przez wierzycieli osobistych wspólnika. Przez czas trwania spółki żaden ze wspólników nie może domagać się podziału majątku[5]).

Przedmiotem pracy niniejszej będzie głównie współwłasność według nowego prawa rzeczowego materialnego i formalnego.

W kolejności omówię: I — istotę współwłasności i jej podłoże historyczne, II — prawa i obowiązki współwłaściciela w stosunku do swego udziału i do całości ze szczególnym uwzględnieniem sprawy zarządu, III — nowe idee polityczno-społeczne uwzględnione w tym dziale prawa, IV — zniesienie współwłasności i V — postanowienia dotyczące ksiąg wieczystych.

I.

Art. 78 prawa rzeczowego stanowi, że współwłasność istnieje, jeśli rzecz należy do kilku osób. Przedmiotem własności (art. 28), jak i współwłasności są rzeczy, to znaczy przedmioty materialne (art. 1), tak ruchome, jak i nieruchome (art. 2). Pod względem **przedmiotowym** nie ma zatem między własnością a współwłasnością różnicy. Różnica między nimi zachodzi jedynie pod względem **podmiotowym,** gdyż przy własności właściciel korzysta z rzeczy i rozporządza nią z wyłączeniem innych osób, podczas gdy przy współwłasności rzecz należy do kilku osób, z czego wynikają ograniczenia współwłaściciela (communio, dominium plurium, condominium). Poza tym

---

4) Zoll: Prawo familijne. T. IV, str. 33.

5) Fenichel: Spółka wedle K. Z. a spółka jawna. (N. K. Z. z 1934 r. Nr 46—48).

współwłasność nie różni się od własności ani co do istoty, ani co do charakteru, treści i formy.

Z tego, że **współwłasność jest własnością,** wynika szereg konsekwencji. Zwrócić należy uwagę, że dział III dotyczący współwłasności znajduje się w tytule III, gdzie pierwszy dział, dotyczy treści i wykonywania własności, drugi zaś nabycia i utraty własności. Wobec tego, że współwłasność jest własnością, odnoszą się zasadniczo do niej przepisy dotyczące treści i wykonywania własności oraz nabycia i utraty własności. Tak więc stosujemy do współwłasności przepisy o przeniesienu własności, o dawności itd.

Dekret o prawie rzeczowym nie normuje, na jakiej podstawie współwłasność powstać może. W pierwszym rzędzie powstanie ona na podstawie **umowy.** Strony mogą zasadniczo swobodnie swój stosunek unormować (art. 55 k. z.), z tym, że ius cogens zawiera dekret w art. 87 odnośnie niemożności zrzeczenia się żądania złożenia rachunków i w art. 93 § 2 co do ograniczenia czasowego wyłączenia uprawnienia żądania zniesienia współwłasności.

Współwłasność powstała umownie może mieć za przedmiot rzeczy ruchome lub nieruchome. Jeśli jednak umowa dotyczy nieruchomości, to z uwagi na to, że w powstaniu współwłasności mieści się zarazem jej przeniesienie na nowych współwłaścicieli, winna umowa ta pod nieważnością być zawarta w formie aktu notarialnego (art. 46).

Współwłasność powstać może na podstawie **prawa spadkowego** (art. 57—59 o prawie spadkowym) oraz jako tzw. „communio incidens“, bez woli stron, jak np. w przypadku z art. 70 (skarb), art. 75 (połączenie lub zmieszanie rzeczy ruchomych) itd. Co do murów, płotów, rowów i innych podobnych urządzeń, znajdujących się na granicy nieruchomości sąsiednich, stawia dekret domniemanie (art. 42), że służą one do użytku sąsiadów, a nie że są ich współwłasnością. To samo dotyczy drzew i krzewów rosnących na granicy.

Według art. 79 współwłaściciel może **rozporządzać** swoim udziałem bez zgody pozostałych współwłaścicieli. Rzecz wspólna należy do kilku osób, z których każda ma **udział** ściśle oznaczony, z tym, że dekret przewiduje domniemanie (art. 81), że udziały współwłaścicieli są równe. Podział ten nie jest rzeczy-

wisty, tylko intelektualny, pomyślany[6]). Istotę tej współwłasności ujął wielki prawnik republikański Mucius Scaevola słowami: partis apellatione rem pro indiviso significari. Części te istnieją obecnie, jak w prawie rzymskim, tylko idealnie, jako pars pro indiviso.

Znakomicie charakteryzują współwłasność słowa prawników rzymskich — ut intelectu magis partes habeant quam corpore. Rzecz nie jest zatem podzielona, lecz jest wspólne uprawnienie kilku z podziałem prawa do rzeczy[7]). W prawie rzymskim wykluczone było dominium plurium in solidum, gdyż jak mówił wielki prawnik rzymski Ulpianus Celsus — ait duorum quidem in solidum dominium vel possessionem esse non posse: nec quemquam partis corporis dominum esse, sed totius corporis pro indiviso pro parte dominium habere[8]).

Również obecne prawo wyklucza condominium in solidum, przy której każdy uczestnik uważany jest za właściciela całości. Indywidualistyczne prawo rzymskie uznawało prawa współwłaścicieli za niezależne od siebie i tylko łącznie mogli oni działać odnośnie całej rzeczy, zaś nie znało ono decyzji większości. Dlatego to dawne prawo rzymskie umożliwiało rozwiązanie współwłasności, a zmiany w tym kierunku, które przeszły do nowego prawa, przeprowadził dopiero Justynian[9]).

Nowsze niemieckie prawo znało konstrukcję **współwłasności do niepodzielnej ręki**[10]), którą prawo polskie przyjęło w prawie małżeńskim majątkowym. Przy tej konstrukcji tylko wszyscy uczestnicy łącznie mogą rzeczą dysponować i nie ma tu udziałów poszczególnych uczestników, lecz każdy ma prawo do całości. Zdaniem słynnego komentatora prawa austriackiego Ehrenzweiga instytucja ta nie znana była prawu austr., gdyż istnieje tylko albo własność wyłączna albo współwłasność, nie ma zaś czegoś pośredniego[11]).

---

6) Stubenrauch: Comentar zum Oestr. G. G. B., str. 991.
7) Sohm: Institutionen des römischen Rechts, str. 374.
8) Zoll (starszy): Pandekta, Tom II, str. 58.
9) Rabel: Grundzüge des römischen Privatrechts, str. 447.
10) Gierke: Grundzüge des deutschen Privatrechts, str. 233.
11) Ehrenzweig: Sachenrecht, str. 151.

II.

Dekret o prawie rzeczowym zna tylko współwłasność jako condominium pro parte indiviso, tak że każdy współwłaściciel może, podobnie jak właściciel, udziałem swym dysponować, nie oglądając się na innych współwłaścicieli.

Dekret normuje prawa i obowiązki poszczególnych właścicieli odnośnie do swego udziału i do całości oraz łączne ich prawa odnośnie całości.

Prawa współwłaściciela odnośnie swego udziału są następujące:

1) Prawo **rozporządzania** swym udziałem bez względu na zgodę pozostałych współwłaścicieli (art. 79). Jest on zatem zupełnym właścicielem, ograniczonym jedynie przez konkurentów[12]). Rozporządzanie to polega na tym, że może swój udział swobodnie sprzedać, zastawić, zapisać itd. — z tym, że dekret uzależnia tylko sprzedaż od spełnienia pewnych warunków (art. 80).

Co się dzieje, jeśli współwłaściciel rzeczy ruchomej ją porzuci (derelictio), a mianowicie, czy przyrośnie ona innym współwłaścicielom? Na pytanie powyższe odpowiedzieć należy przecząco, gdyż prawo rzeczowe nie zna w tym przypadku przyrostu, a współwłaścicielem stanie się ten, kto rzecz obejmie w posiadanie (art. 61).

2) Współwłaściciel nie sprawujący zarządu rzeczą wspólną może żądać w odpowiednich terminach od zarządcy **złożenia rachunków** (art. 87). Prawo to przysługuje każdemu współwłaścicielowi, przy czym obojętne jest, że zarządca złożył już rachunki drugiemu współwłaścicielowi. Prawo to bowiem przysługuje samodzielnie każdemu współwłaścicielowi. Prawa tego dochodzić należy w drodze postępowania niespornego (art. 2 dekretu o post.) i to bez względu na to, czy współwłaściciel żąda złożenia rachunków od zarządcy przez sąd ustanowionego, czy też od wybranego przez współwłaścicieli. Art. 2 dekretu o post. nie czyni bowiem w tym kierunku żadnej różnicy.

Art. 87 pr. rzecz. nie określa dokładnie, w jakim czasie może współwłaściciel prawa tego dochodzić, lecz używa słowa

---

12) Wróblewski: Austr. kod. cyw., str. 680.

„odpowiedni". Ponieważ z prawem żądania rachunków połączone jest prawo żądania wypłaty należnej kwoty, przyjąć należy, że w czasach stabilizowanej waluty, a tym samym i stałych wydatków, odpowiednim będzie np. termin kwartalny lub półroczny, w czasach zaś o zmiennej wartości pieniądza za odpowiedni należy uznać termin miesięczny. Zarządca winien przedłożyć nie tylko samo rozliczenie, lecz rachunki, to znaczy wszystkie dokumenty rozliczenie to uzasadniające.

3) W związku z prawem żądania złożenia rachunków pozostaje prawo współwłaściciela żądania **podziału pożytków** i innych przychodów w stosunku do udziałów (art. 91). Podział ten może dotyczyć tak pieniędzy jak i przychodów w naturze (owoce, zboże), tych ostatnich tylko wtedy, gdyby to nie było połączone ze znacznymi trudnościami lub stratami.

Prawu żądania wypłaty pożytków odpowiada obowiązek ponoszenia w stosunku do udziału wydatków z rzeczą związanych, które art. 92 pr. rzecz. przykładowo tylko wymienia, jak koszty zarządu, podatki i inne ciężary.

4) Każdy współwłaściciel ma prawo do **współposiadania** rzeczy wspólnej oraz jej odpowiedniego używania i korzystania (art. 90). Wobec tego przyznać należy każdemu współwłaścicielowi prawo do środków posesoryjnych już na podstawie art. 90 pr. rzecz., niezależnie od uprawnienia z art. 89. Prawa tego dochodzi współwłaściciel w drodze pozwu, gdyż brak przepisu o dochodzeniu tegoż w postępowaniu niespornym.

Tak więc wysokość udziału współwłaściciela ma decydujący wpływ na rozmiary jego c o m m o d a i o n e r a, a nadto rozstrzyga o wpływie w przypadku głosowania.

5) Do dalszych praw współwłaściciela należy prawo żądania **zniesienia współwłasności** (art. 93), o czym mowa będzie dalej.

Prawa wymienione od 1 do 5 dotyczą współwłaściciela, jako właściciela udziału. Oprócz tych praw dekret przyznaje współwłaścicielowi pewne prawa oraz obowiązki odnośnie rzeczy całej, a nadto normuje prawa współwłaścicieli jako całości.

Do **praw i obowiązków odnośnie całej rzeczy** należą:

a) Każdy współwłaściciel jest nie tylko uprawniony, o czym dekret z natury rzeczy nie wspomina, lecz i zobowiązany do **współdziałania w prawidłowym zarządzaniu** rzeczą

wspólną (art. 83 § 1). Z tego ogólnego obowiązku wynika szczególne zobowiązanie brania udziału w posiedzeniach współwłaścicieli, na których uchwały zapadają. Jak należy tłumaczyć nieobecność na posiedzeniu, czy jako zgodę, czy też sprzeciw? Dekret specjalnego postanowienia w tym kierunku nie zawiera, jednak z brzmienia art. 82 i 84 dekretu wynika, że trzeba **wyraźnej** zgody, do której obecność jest konieczna, tak że nieobecność w tych przypadkach tłumaczyć należy jako brak zgody.

Z obowiązku tego z art. 83 § 1 nie wynika wcale, by współwłaściciel obowiązany był przyjąć i spełniać czynności zarządcy. Narzucić współwłaścicielowi obowiązków zarządcy większość nie może, co potwierdza również art. 4 dekretu o postęp. Współwłaściciel jest jedynie obowiązany współdziałać w prawidłowym zarządzie rzeczą wspólną, ale nie jest obowiązany nią zarządzać.

b) Według art. 89 każdy współwłaściciel może wykonywać czynności zmierzające do **zachowania** wspólnego prawa wszystkich współwłaścicieli. Na podstawie tego przepisu może współwłaściciel dochodzić r e i v i n d i c a t i o rzeczy wspólnej[13]) mimo że nie ma upoważnienia od reszty współwłaścicieli w tym kierunku. Na tej samej podstawie przysługuje mu również prawo wniesienia a c t i o n e g a t o r i a odnośnie rzeczy wspólnej. Także pozew o przywrócenie utraconego posiadania może współwłaściciel wnieść na podstawie art. 89, a przeciwnik nie może się bronić zarzutem, że z żądaniem tym winni wszyscy współwłaściciele wystąpić. Pozew bowiem tego rodzaju zmierza do zachowania wspólnego prawa wszystkich współwłaścicieli, a do takich kroków każdy współwłaściciel jest na podstawie art. 89 uprawniony.

Jak normuje dekret prawa współwłaścicieli odnośnie całej rzeczy wspólnej? Dekret odróżnia w tym względzie **zarząd** rzeczą wspólną (art. 83) od **rozporządzania** nią, **zmianą** jej przeznaczenia oraz podejmowania czynności **przekraczających zakres zwykłego zarządu** (art. 82). W ostatnich przypadkach potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli, w braku zaś tejże orzeka sąd w postępowaniu niespornym unormowanym

---

13) W a s i l k o w s k i: Własność według prawa rzeczowego. „Przegląd Notarialny" I/47.

w art. 2 i nast. dekretu o postęp. Z uwagi na wymóg zgody wszystkich do zbycia lub obciążenia rzeczy wspólnej, brak zgody jednego nawet tylko z współwłaścicieli czyni daną czynność nieważną.

Wyjaśnienia wymaga pojęcie „zwykłego zarządu" oraz „czynności zakres ten przekraczające". Do zwykłego zarządu należą wszelkie czynności mające na celu dalsze prowadzenie już istniejącego trybu użytkowania, jak np. zwyczajne do utrzymania rzeczy potrzebne naprawy, płacenie podatków, wynajmowanie mieszkań na czas nie przekraczający zwyczajnego trybu wypowiadania tychże, ustanawianie i inkasowanie czynszów, prowadzenie sporów w tych sprawach itp.[14]) Zmiana jednak domu czynszowego na fabrykę lub na odwrót jest zmianą przeznaczenia i wymaga zgody wszystkich współwłaścicieli. To samo dotyczy również wynajęcia lub wydzierżawienia przedmiotu na okres przewyższający zwyczajowy.

Mimo braku uregulowania ustawowego współwłasności w kodeksie Napoleona, przyjmowało orzecznictwo, że każdy ze współwłaścicieli ma zupełne prawo do rzeczy wspólnej, ograniczone równym prawem pozostałych spólników. Może więc korzystać z niej swobodnie, nie wolno mu jednak zmieniać jej przeznaczenia bez jednomyślnej zgody pozostałych współwłaścicieli itd.[15]).

Do spraw zwykłego zarządu należy dalej wybór zarządcy. Jest to zatem czynność o której decyduje większość. Zarządcą może być jeden ze współwłaścicieli albo osoba trzecia (art. 84). Współwłaściciel więcej niż połowy rzeczy może siebie wybrać zarządcą, a mniejszości przysługuje jedynie prawo zwrócenia się do sądu pod warunkami z art. 84. Osoba trzecia ma prawo żądać wynagrodzenia za sprawowanie zarządu, zaś współwłaścicielowi prawo to tylko wtedy przysługuje, jeśli umową nie zobowiązał się pełnić czynności tych bezpłatnie. Zarządcy wyznaczonemu umową współwłaścicieli przysługują prawa umową określone. Zarządcę może również wyznaczyć sąd na żądanie każdego z współwłaścicieli będących w mniejszości (art. 84). Do zarządcy ustanowionego przez sąd odnoszą się art. 4 i nast. dekretu o postęp. Zarządca wyznaczony przez sąd skła-

---

14) Till: o. c. str. 47.
15) Litauer: Prawo cywilne b. Królestwa, str. 246.

da rachunki sądowi, a nie współwłaścicielowi (art. 8), zaś wynagrodzenie jego ustala sąd, a nie współwłaściciel (art. 12). Nadto sąd może zarządcę przez siebie ustanowionego z ważnych przyczyn zwolnić. Zarządca taki może nawet podejmować czynności zarządu przekraczające zwykły zakres, jednak tylko za zezwoleniem sądu.

Przepisy dekretu o postęp. nie mają zastosowania do zarządcy wybranego przez współwłaścicieli.

Zarządca wybrany przez współwłaścicieli jest ich pełnomocnikiem i przy nieruchomościach nazywa się go administratorem. Do niego mają zastosowanie przepisy k. z. o przedstawicielstwie (art. 93 do 103 k. z.). Pełnomocnictwo do zarządu mieści w sobie upoważnienie do zawarcia oraz odstąpienia od umowy. Do wytoczenia powództwa winien administrator mieć pełnomocnictwo szczególne (art. 95 k. z.). Administrator, wytaczając spór, winien to czynić nie we własnym imieniu, lecz w imieniu współwłaścicieli, gdyż ich zobowiązuje i dla nich nabywa prawa (art. 93 § 2 k. z.)[16]) Odmienne stanowisko zajmował S. N. przy orzekaniu na podstawie dzielnicowych ustaw cywilnych przyjmując np. że zarządca domu wnosząc wypowiedzenie najmu nie musi w pozwie zaznaczyć, że występuje w charakterze zarządcy (O. S. N. III. z 4. IX. 1929 Rw. 1450/29). Stanowisko to pod rządem kod. zobow. nie da się utrzymać. Zarządca nie tylko nie może własnym imieniem występować jako powód, ale również jako pozwany.

Inaczej przedstawia się sprawa odnośnie zarządcy ustanowionego przez sąd, nie stojącego w żadnym kontakcie ze współwłaścicielami. Zarządca taki winien wytaczać pozwy imieniem własnym i jako taki winien być pozywany.

Jeśli między współwłaścicielami zachodzi różnica zdań, czy sprawa należy do zwykłego zarządu, czy też go przekracza, rozstrzyga po myśli art. 2 dekretu o postęp. sąd.

Za zobowiązania zaciągnięte przez zarządcę rzeczy wspólnej w granicach zwykłego zarządu, odpowiadają wszyscy współwłaściciele solidarnie (art. 88 pr. rzecz.), niezależnie od tego, czy sami zarządcę wybrali czy też wyborowi się sprzeciwiali. Naturalnie, że współwłaściciel, który wypełnił wobec osoby trzeciej odnośne zobowiązanie, ma regres do reszty

---

[16]) Fenichel: Ustawa o ochronie lokatorów, str. 134 i nast.

współwłaścicieli. Art. 88 potwierdza pogląd wyżej podany co do charakteru prawnego zarządcy, gdyby bowiem zarządca występował we własnym imieniu, nie odpowiadaliby współwłaściciele za zobowiązania przez niego zaciągnięte solidarnie wobec osoby trzeciej.

Zarządca ustanowiony przez sąd odpowiada wobec współwłaścicieli za należyte pełnienie swych obowiązków (art. 10 dekr. o postęp.), jak również za szkodę. Należności zarządcy przyznane postanowieniem sądowym (art. 12) z tytułu wynagrodzenia i zwrotu wydatków, nie pobrane przez zarządcę z dochodów, podlegają według art. 13 dekretu o postęp. ściągnięciu od współwłaścicieli w drodze egzekucji. Zarządca wybrany przez współwłaścicieli może dochodzić swej pretensji jedynie na zwykłej drodze prawa.

Za zobowiązania zarządcy ustanowionego przez sąd w ramach zwykłego zarządu, a nie pokryte z dochodów, odpowiadają współwłaściciele w myśl art. 88 pr. rzecz. solidarnie.

III.

Jaki wyraz znalazły nowe **idee polityczno-społeczne** w dziale prawa rzeczowego o współwłasności?

W związku z tym pytaniem omówimy kwestię podziału współwłasności (art. 95), prawo pierwokupu (art. 80), stosunek mniejszości do większości i na odwrót, oraz uprawnienia sądu.

Według art. 95 § 1 pr. rzecz. **podział** nieruchomości nie jest dopuszczalny, jeżeli byłby sprzeczny z interesem społeczno-gospodarczym. Przypominamy, że projekt prawa rzeczowego w opracowaniu Stefana Grzybowskiego zawierał w dziale o własności przepis oparty o teorię prawnika francuskiego Duguit'a, iż własność nie służy właścicielowi dla jego własnej, egoistycznej korzyści, lecz jest instytucją istniejącą dla dobra ogółu[17]). Również projekt Ministerstwa Sprawiedliwości w ten sposób ujmował własność, jednak w ostatecznym tekście ogłoszonym w Dzienniku Ustaw, przepisu tego nie zamieszczono, gdyż „z braku dostatecznego uznania nie uzyskał mocy prawa" [18]).

---

[17]) Szer: Momenty społeczne w nowym zunifikowanym prawie. D. P. P. 2/46. (Por. wywód Zolla: P. N. tom I rb., str. 26 — Dop. **Red.**)

[18]) Świątkowski: Prawo w służbie Narodu. D. P. P. 1/47.

To nowe pojmowanie własności, w szczególności wysunięcie **interesu społeczno-gospodarczego,** znalazło wyraz w art. 95 § 2 pr. rzecz., z którego go nie usunięto. Dodać należy, że według art. 3 dekretu z 12. XI. 1946 r. o przepisach ogólnych prawa cywilnego sąd w braku podstaw czy to w ustawie, czy też w prawie zwyczajowym do rozstrzygnięcia, kieruje się interesem społecznym oraz uzasadnionymi interesami stron. Również art. 5 § 1 tegoż dekretu postanawia że prawa winny być wykonywane zgodnie z ich treścią w sposób odpowiadający ich celowi społecznemu. Po linii art. 95 § 2 pr. rzecz. idzie art. 35 dekretu z 8. XI. 1946 o postęp., według którego postanowienie o zniesieniu współwłasności zapada na podstawie zgodnego oświadczenia wszystkich uczestników, jeżeli podział ten nie jest sprzeczny z interesem społeczno-gospodarczym. Odnośnie nieruchomości ziemskich, sąd przed wydaniem postanowienia zasięga opinii powiatowej władzy ziemskiej co do żywotności gospodarstw mających powstać w wyniku projektowanego podziału, która tym samym w swej opinii da wyraz co do zgodności czy sprzeczności podziału z interesem społecznym.

Co do prawa **pierwokupu** postanawia art. 80, że w razie sprzedaży udziału przez jednego z współwłaścicieli służy pozostałym współwłaścicielom prawo pierwokupu, chyba że kupującym jest inny współwłaściciel albo osoba, która dziedziczyłaby z ustawy po sprzedawcy. R a t i o l e g i s tego przepisu dopatruję się w tym, że współwłasność jest stanem prowizorycznym i że dążyć należy do jej likwidacji[19]). Przepis ten jest zatem wyrazem dążności do ograniczenia współwłaściciela. Podczas gdy według art. 28 pr. rzecz. właściciel może rzeczą rozporządzać, nie będąc ograniczony co do osoby nabywcy (wyjątki w prawie administr.), tu współwłaściciel nie może pominąć w razie sprzedaży swych towarzyszy, którym ustawa przyznaje prawo pierwokupu. W szczegóły tego prawa nie wchodzę, skoro wnikliwie i wyczerpująco już opracowane zostało[20]). Tu dodam jedynie, że sprzedaż udziału przechodzi następujące stadia:

1) Najpierw zawarta być musi umowa sprzedaży między współwłaścicielem a osobą trzecią, którą uważać należy za umo-

---

[19]) S z e r: Nowe prawo rzeczowe. D. P. P. 9—10/46.
[20]) B r e y o r: Ustawowe prawo pierwokupu przy zbyciu udziału nieruchomości. P. N. II-III/47.

wę pod warunkiem zawieszającym, że uprawniony nie wykona swego prawa pierwokupu (art. 346 § 3 k. z.). Art. 45 § 1 pr. rzecz. dopuszcza tego rodzaju warunek na podstawie przepisu szczególnego.

2) Drugim stadium jest wykonanie prawa pierwokupu według art. 345 i nast. k. z., tj. w terminie jednomiesięcznym od otrzymania zawiadomienia o sprzedaży przez oświadczenie skierowane do zobowiązanego, że uprawniony prawo pierwokupu wykonuje na warunkach umowy z osobą trzecią. Słusznie zaznacza Breyer w pracy wyżej cytowanej, że oświadczenie uprawnionego o wykonaniu prawa pierwokupu musi być złożone w formie notarialnej (art. 46 pr. rzecz.).

Prawa pierwokupu nie przyznaje dekret w dwóch przypadkach, to jest gdy kupującym jest inny współwłaściciel albo osoba, która dziedziczyłaby z ustawy po sprzedawcy. Ustawodawca wychodzi tu z założenia, że w tych przypadkach odnośny udział zostaje jakby „w rodzinie". Do spadkobierców ustawowych należą według art. 16 prawa spadkowego z tytułu pokrewieństwa zstępni bez ograniczenia, z wstępnych tylko rodzice, zaś w linii bocznej rodzeństwo i jego zstępni. Nadto należą tu małżonek oraz gmina, względnie Skarb.

Również w postępowaniu egzekucyjnym ustawowe prawo pierwokupu ma znaczenie z uwagi na art. 668 oraz 680 k. p. c., które stosować należy nie tylko do umownego, ale i ustawowego prawa pierwokupu. Art. II pkt. 2 przep. wprow. pr. rzecz. uchyla przepisy wprow. k. p. c. odnośnie pierwokupu, a wprowadza art. 720^4 kpc, według którego — „jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, skutki ujawnienia praw i roszczeń osobistych w księdze wieczystej, ustają z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o udzieleniu przybicia".

Jak przedstawia się w dziale tym stosunek większości do mniejszości i na odwrót mniejszości do większości? Wyżej już była mowa o wymogu **zgody wszystkich współwłaścicieli** dla dyspozycji z art. 82 pr. rzecz. Dekret nie pozwala jednak, by liberum veto jednego współwłaściciela czy też ich mniejszość uniemożliwiła przyjście do skutku odnośnej dyspozycji. W braku zatem zgody wszystkich, większość współwłaścicieli (a nie jeden tylko lub kilku z większości), zwróci się do sądu o wydanie rozstrzygnięcia. Sąd w myśl art. 2 dekretu o postęp.

wyda je po przeprowadzeniu rozprawy. Obecne brzmienie art. 82 jest bardziej celowe niż § 835 kod. cyw. austr., na którym częściowo się tylko wzoruje, i szybciej prowadzi do załatwienia sporu. Dekret nie tylko chroni większość przed mniejszością, ale również mniejszość przed większością. W dotąd obowiązującym prawie (np. austr.) można było mniejszości w sprawach zwykłego zarządu nie pytać[21]). Obecnie według art. 84 pr. rzecz., jeżeli większość współwłaścicieli postanawia o zarządzie rzeczą wspólną w sposób oczywiście krzywdzący mniejszość, albo oczywiście sprzeczny z zasadami prawidłowego zarządu, każdy z mniejszości (a nie cała mniejszość) może wystąpić do sądu o wyznaczenie zarządcy. Przypadek ochrony mniejszości jest zatem według art. 84 wyjątkowy, gdyż odnosi się tylko do sytuacji, gdy większość zarządza współwłasnością, a więc nie ma zarządcy i wykonywanie tego zarządu jest oczywiście sprzeczne z zasadami prawidłowego zarządu lub oczywiście krzywdzi mniejszość. W tym przypadku sąd nie rozstrzyga merytorycznie jak należy zarządzać, nie zastępuje zatem w odróżnieniu od art. 82 woli współwłaścicieli, lecz wyznacza tylko zarządcę, odbierając tym samym zarząd z rąk większości.

Jeśli w sprawach zwykłego zarządu nie ma ani większości ani mniejszości, lecz równowaga głosów, przyjąć należy, że zachodzi brak rozstrzygnięcia i współwłaściciele mogą zwrócić się do sądu o decyzję.

Tak więc dekret przeprowadza ochronę większości przed mniejszością, nadużywającą swych praw, jak i na odwrót w pewnych ściśle określonych przypadkach mniejszości przed większością.

IV.

Już wyżej mowa była o tym, że dekret uznaje współwłasność za stan prowizoryczny, wobec czego przyznaje każdemu współwłaścicielowi prawo żądania jej **zniesienia** (art. 93 § 1) — (a c t i o c o m m u n i d i v i d u n d o).

Dekret odróżnia prawo wystąpienia z tym żądaniem, odrębnie zaś normuje decyzję co do sposobu przeprowadzenia podziału. Dekret przyznaje każdemu współwłaścicielowi ogólne

21) E h r e n z w e i g: o. c. str. 153.

prawo (art. 93 § 1) żądania zniesienia współwłasności oraz szczegółowe prawo żądania podziału w naturze (art. 95 § 1) lub sprzedaży przez licytację publiczną. Z żądaniem zniesienia współwłasności mogą wystąpić wszyscy współwłaściciele zgodnie i przedłożyć porozumienie co do sposobu dokonania podziału rzeczy (art. 96 pr. rzecz. i art. 35 o postęp.), albo też jeden nawet tylko współwłaściciel bez względu na wielkość swego udziału, może z żądaniem tym wystąpić. Dekret nie nakłada żadnych ograniczeń w tym kierunku na współwłaściciela z tym jedynie, że nie może ono być sprzeczne z umową, jaką w tym kierunku zawarł i nie może wystąpić w okresie nadzwyczajnych wypadków (art. 94 § 1). Współwłaściciele mogą bowiem zawsze umownie wyłączyć na 5 lat z prawem przedłużenia na dalsze 5 lat prawo żądania zniesienia współwłasności (por. art. 815 kod. Napoleona). Już prawo rzymskie znało tego rodzaju umowne wyłączenie żądania zniesienia współwłasności, nie dozwalało jednak wyłączenia go na zawsze[22]), podobnie jak to obecnie przewiduje prawo polskie.

Czy wyłączenie w drodze czynności prawnej żądania zniesienia współwłasności przechodzi na spadkobierców? W prawie austr. przyjmowano (Till o. c. str. 51), że jest to prawo ściśle osobiste, nie przechodzące na dziedziców. Pogląd ten był tu uzasadniony z uwagi na wyraźną treść § 832 kod. cyw. austr. Inaczej przedstawia się sprawa ta według prawa polskiego. Dekret o pr. rzecz. nie uznaje *expressis verbis* prawa tego za osobiste, wobec czego w myśl art. 1 dekretu o prawie spadkowym uznać je należy jako należące do praw majątkowych, przechodzące na spadkobiercę.

Dekret przyznaje sądowi, podobnie jak w sprawach rozporządzenia i zarządu rzeczą wspólną, przy zniesieniu współwłasności dość daleko idące uprawnienia. Uprawnienia sądu idą w dwóch kierunkach, gdyż sąd może w pewnych przypadkach odroczyć zniesienie współwłasności, w innych zaś go dozwolić. Mimo wyłączenia czynnością prawną uprawnienia zniesienia współwłasności, sąd na żądanie któregokolwiek ze współwłaścicieli może zniesienia zezwolić, jeżeli by odroczenie groziło żądającemu rażącą stratą z powodu zaszłych nadzwyczajnych okoliczności, jak wojna, nieurodzaj zupełny lub inne klęski ży-

---

[22]) Sohm: o. c. str. 563.

wiołowe. Sąd ma nie tylko prawo dozwolić podziału mimo wyłączenia go czynnością prawną, może jednak również zniesienie na żądanie odroczyć. Prawo sądu z art. 94 § 1 winno być ściśle interpretowane, co wynika z wymogów w przepisach tych stawianych. Muszą to bowiem być nadzwyczajne wypadki przykładowo tylko wymienione (wymóg obiektywny), zaś żądającemu musi grozić „rażąca strata" (wymóg subiektywny). Intencją ustawodawcy jest umożliwić stronom zniesienie współwłasności i dlatego sąd raczej ścieśniająco art. 94 interpretować winien. I tak np. powolnego spadku wartości pieniądza nie będącego następstwem gwałtownej inflacji, nie należy uważać za podstawę do odroczenia. W latach 20-tych S. N. w Warszawie (Rw. 334/20) uznawał spadek wartości pieniądza, który wówczas był gwałtowny, za uzasadniający odroczenie zniesienia współwłasności. Natomiast w latach 30-tych (np. Rw. 584/47) uznał S. N. stan gospodarczy ówczesny za mający znamiona stałości, wobec czego zarzuty przeciw zniesieniu współwłasności były nieuzasadnione.

Wszystkie przypadki nadzwyczajne, które mają uzasadnić odroczenie zniesienia współwłasności, winny mieć charakter klęski żywiołowej Użyciem słowa „innych" w art. 94 § 1 wyraźnie podkreślono, że tylko tego rodzaju klęski jak wojna, zaraza, powódź itp. mogą uzasadniać żądanie odroczenia zniesienia współwłasności.

Oprócz ogólnego prawa przysługującemu każdemu współwłaścicielowi żądania zniesienia współwłasności, przyznaje art. 95 szczegółowe prawo żądania, a mianowicie podziału w naturze, o ile tego rodzaju podział nie sprzeciwia się przepisom ustawy, lub nie pociąga za sobą istotnej zmiany rzeczy, znacznego ubytku jej wartości oraz nie jest sprzeczny z interesem społeczno-gospodarczym. Te wszystkie okoliczności winien sąd uwzględnić przed wydaniem postanowienia.

Umowa o podział nieruchomości podlega rygorowi aktu notarialnego, gdyż jest to przeniesienie własności[23]).

W braku porozumienia stron sąd przeprowadzi podział (art. 96 pr. rzecz.) z uwzględnieniem wszelkich okoliczności (art. 36—44 dekretu o postęp.). W dalsze szczegóły kwestii tej nie wchodzę, gdyż przekroczyłoby to ramy niniejszej pracy.

---

[23]) W a s i l k o w s k i: o. c. P. N. I/47.

Jak już wyżej wspomniano, każdy współwłaściciel ma dwa szczegółowe prawa wynikające z ogólnego prawa żądania zniesienia współwłasności. Pierwszym szczegółowym prawem jest żądanie zniesienia współwłasności przez podział, drugim zaś przez sprzedaż w drodze licytacji publicznej, chyba że chodzi o rzeczy mające cenę targową lub giełdową. W toku postępowania o zniesienie współwłasności przez podział w przypadku, gdy sąd uzna, że podział w naturze nie może być dokonany, wyda z urzędu bez wniosku stron postanowienie o zniesieniu jej przez sprzedaż. Warunkiem wydania takiego postanowienia jest zbadanie niemożliwości podziału (argum. a contr. z art. 46 o postęp.). Jeśli jednak wszyscy współwłaściciele, a nie tylko ich większość, zgłoszą wniosek o sprzedaż rzeczy z licytacji publicznej, sąd wyda postanowienie bez badania możliwości podziału oraz bez ustalania jej wartości.

Z przepisów dekretu wynika, że **zasadą jest zniesienie współwłasności przez podział w naturze**, wyjątkiem zaś przez sprzedaż. Ta ostatnia miejsce ma tylko wtedy, gdy podział jest niemożliwy, czy to z przyczyn faktycznych lub prawnych, lub gdy wszyscy właściciele tego żądają.

Czy własność może być zniesiona częściowo przez podział, częściowo przez sprzedaż? Zasadniczo nie ma przeszkód, aby sąd zgodnego wniosku stron w tym kierunku nie uwzględnił, jeśli względy prawno-publicznej natury nie stoją temu na przeszkodzie. Jeśli jednak współwłaściciel zażąda zaraz zniesienia współwłasności przez sprzedaż bez uprzedniego wykazania, że podział jest niemożliwy, należy wniosek taki oddalić.

V.

Jak przedstawia się problem współwłasności według przepisów prawa o **księgach wieczystych?**

Z istoty współwłasności jako condominium pro parte indiviso wynika, że w księgach wieczystych może być współwłasność wpisana tylko według oznaczonych części w stosunku do całości, np. w połowie, $^1/_3$ itp., o ile przepisy szczególne inaczej nie stanowią. Według art. 18 prawa o księgach wieczystych, jeżeli prawo służy kilku osobom wspólnie, wymienia się we wpisie udział każdego ze współuprawnionych,

a gdy chodzi o wspólność, w której udziały nie są oznaczone według ułamków, rodzaj tej wspólności. Zgodnie z art. 18 stanowi § 14 rozp. Min. Spraw. z 26. XI. 1946 r. o urządzeniu i prowadzeniu ksiąg wieczystych, że w dziale drugim w łamie 2 należy wymienić udziały współwłaścicieli lub rodzaj wspólności. Współwłasność unormowana dekretem o pr. rzecz. może być wpisana tylko w ułamkach, do innych zaś rodzajów wspólności, o których w przepisach tych mowa, należy np. wspólność majątkowa.

Wpisu prawa pierwokupu przysługującego współwłaścicielowi nie uwidacznia się w księdze wieczystej, gdyż jest to ustawowe prawo, przysługujące z samej ustawy, bez potrzeby uwidocznienia w księgach wieczystych. Natomiast co do roszczeń współwłaścicieli z umowy o zarząd przewiduje art. 98 pr. rzecz. możliwość ujawnienia w księdze wieczystej dwóch rodzajów roszczeń, a mianowicie: a) wynikających z umowy określającej zarząd i sposób korzystania z nieruchomości oraz b) o wyłączenie zniesienia współwłasności. Inne roszczenia z umowy współwłaścicieli wynikające nie mogą być ujawnione. Można zatem np. ujawnić, kto wybrany został zarządcą, że współwłaściciel sprawujący zarząd czyni to bezpłatnie, że jako współwłaściciel używa I piętra itd. Można również zgodnie z art. 79 pr. rzecz. ujawnić, że współwłaściciel zobowiązał się nie dokonać oznaczonych rozporządzeń, gdyż jest to sposób korzystania, o jakim mowa w art. 98.

Przez ujawnienie w księdze wieczystej prawo lub roszczenie osobiste uzyskuje według art. 291 pr. rzecz. skuteczność względem praw nabytych po jego ujawnieniu. Według § 19 rozp. Min. Spraw. z 26. XI. 1946 r. roszczenia współwłaścicieli z art. 98 wpisuje się w dziale trzecim (p. art. 9 pr. o księg. wieczystych) w łamach 2 i 3.

*

Tak więc współwłasność, w prawie rzeczowym jednolicie unormowana, jest zwarcie zbudowaną całością, unormowaną wyczerpująco, zgodnie z nowymi zmianami polityczno - społecznymi.

PRAKTYKA

(Z serii: **Nowe prawo w próbie życia — Przegląd zagadnień rozważanych na seminariach notarialnych**).

STEFAN BREYER

POSTĘPOWANIE W ZAKRESIE PRAWA O KSIĘGACH WIECZYSTYCH[1])

1. DOSTOSOWANIE AKTU NOTARIALNEGO DO NOWYCH PRZEPISÓW.

Formalna strona aktów notarialnych, jak wykazały prace seminaryjne, nie została jeszcze dostosowana do nowych przepisów. Oto kilka przyczynków:

a) **„Przede mną X. Y. notariuszem przy wydziałach hipotecznych".**

Wobec zniesienia art. 132 pr. o not. (art. II, p. 4 przep. wprow. pr. rz.) notariusz nie urzęduje już przy wydziałach hipotecznych. Nazwę tę zachowały na razie tylko wydziały hipoteczne przy sądach okręgowych, natomiast przy sądach grodzkich właściwa nazwa jest „oddział ksiąg wieczystych" (§ 61 rozp. Min. Spraw. o urządzeniu i prow. ks. wiecz. — poz. 366 Dz. U.). Należy więc pisać w aktach po prostu: „Przede mną X. Y. notariuszem w... itd.".

---

[1]) Praca ta stanowi dalszy ciąg omówienia niektórych zagadnień, rozpatrywanych na seminariach notarialnych w Warszawie (I — P. N. Nr 9—10 rb., str. 236). W przypiskach poruszyłem kilka dalszych zagadnień, będących w związku z tematami seminariów i nawiązałem do później wydanych przepisów.

V i d e: wstęp **Red.** — tom II rb., str. 235, dopisek końcowy **Red.** — str. 249.

b) **Zamieszkanie prawne stron.**

Wszystkie zwroty, dotyczące „zamieszkania prawnego", czy też „prawnego miejsca zamieszkania" i obierania sobie tego miejsca dla danej czynności prawnej straciły obecnie swoje prawne uzasadnienie. Wystarczy zatem podać w komparycji aktu miejsce zamieszkania zgodnie z art. 84 § 1 pr. o not., które ma być również podane we wniosku (art. 33 pr. o ks. wiecz.). Nie jest rzeczą sądu sprawdzanie, czy miejsce zamieszkania podane w akcie odpowiada rzeczywistości, czy chodzi o pobyt stały, lub czasowy. Sąd prowadzący księgę wieczystą wciągnie podane w akcie miejsce zamieszkania do kartoteki i będzie dokonywał doręczeń pod tym adresem (art. 54 i 55 pr. o ks. wiecz. i § 56 rozp. poz. 366 Dz. U.).

c) **Stwierdzanie czy nieruchomość posiada urządzoną księgę wieczystą.**

Stwierdzenie to nie jest wymogiem ważności aktu, lecz okoliczność ta nie powinna być w akcie pominięta choćby dlatego, że ułatwi pracę sądu. Nie znaczy to, aby nie można było robić aktu przed stwierdzeniem, czy księga wieczysta danej nieruchomości ma być uważana za zaginioną lub zniszczoną w rozumieniu § 41 rozp. z 28. V. 1947 poz. 235 Dz. U., gdyż w przeciwnym razie mielibyśmy do czynienia z częstym a nieuzasadnionym zahamowaniem obrotu. Potrzebne jest tylko odpowiednie omówienie tej sprawy w akcie.

d) **Zezwolenie na wpis.**

Błędne jest takie formułowanie w akcie zezwolenia na wpis, iż „strony zezwalają na ujawnienie tego aktu w księdze wieczystej" lub „wszędzie gdzie tego zajdzie potrzeba" itp. Aktu jako takiego się obecnie nie „ujawnia" lecz najwyżej ujawnia się pewne prawa i na to, a w szczególności na każdy wpis prawo-twórczy musi być w akcie wyraźne zezwolenie tej osoby, której prawa mają być wpisem dotknięte[2]). Tymczasem zauważyć można, że notariusze zamieszczają w aktach zezwolenie na

[2]) Interpretacja art. 21 pr. o ks. wiecz. budziła wśród uczestników seminarium wątpliwości. W myśl tego przepisu — „wpis potrzebny do dokonania rozporządzenia własnością lub innym prawem może nastąpić tylko wtedy, gdy osoba, której prawo ma być wpisem dotknięte, wyraziła zgodę na jego dokonanie". Jest to stylizacja dość

wpis tylko przy czynności głównej, np. przeniesieniu własności, a nie pamiętają o tym przy ustanowieniu dożywocia, ciężarów realnych lub hipoteki dla reszty ceny sprzedaży. W tych wypadkach sąd nie może dozwalać wpisów i notariusz naraża się przez swoje niedopatrzenie na dużą odpowiedzialność za szkody z tego powodu dla strony wyniknąć mogące.

e) **„Zezwala się na wpis na jednostronny wniosek kogokolwiek z nabywców".**

Zwroty tego rodzaju są obecnie anachronizmem. Art. 32 pr. o ks. wiecz. rozstrzyga tę sprawę, stanowiąc, że wniosek o wpis może być postawiony przez osobę, na której rzecz wpis ma nastąpić, albo przez osobę, której prawo ma być wpisem dotknięte, i jakiekolwiek dyspozycje w akcie na temat „jednostronnych wniosków" są najzupełniej zbędne.

f) **Sformułowanie zezwolenia na wpis.**

Sformułowanie to może być dowolne, byleby oświadczenie woli osoby, której prawo ma być wpisem dotknięte, było co do tego jasne i niedwuznaczne, aby sąd wiedział o jaki wpis cho-

---

niejasna, gdyż zasadniczo do rozporządzenia własnością wpis nie jest potrzebny z wyjątkiem powstania i przeniesienia własności czasowej, co zdawało by się jako wypadek specjalny nie zupełnie tłomaczy ogólną redakcję omawianego przepisu. Dziś ta sprawa jest już w pewnej mierze wyjaśniona. Prof. Wasilkowski w artykule „Prawa rzeczowe ograniczone" P. N. Nr 9—10 rb. w uwadze 35 (str. 190) stwierdza: „W pokwitowaniu nie jest potrzebne oświadczenie spłaconego wierzyciela, że zgadza się (lub zezwala) na wykreślenie hipoteki albowiem według art. 21 pr. o ks. wiecz. oświadczenie takie stanowi przesłankę formalną tylko w przypadku wpisów prawo-tworzących (wyjątek — art. 28 pr. o ks. wiecz.)". Wobec powyższego trzeba stanąć na stanowisku, że w tych wszystkich wypadkach, kiedy wpis nie ma charakteru prawo-tworzącego, a więc przede wszystkim przy przeniesieniu własności (art. 43 pr. rz.), zgoda w akcie osoby, której prawo ma być wpisem dotknięte, a więc zbywcy, nie jest potrzebna. W tym względzie należy podzielić wywody sędziego Janickiego (P. N. Nr 11 rb., str. 411 i nast.). Mimo to jednak zamieszczanie w akcie zgody osoby, której prawo ma być wpisem dotknięte, choćby to nawet nie był wpis prawo-tworzący, jest wskazane, jeżeli chodzi o jasną i precyzyjną redakcję aktu.

dzi. Nie jest rzeczą konieczną w przypadku sprzedaży działki z większej nieruchomości wyszczególnianie zgody na podział nieruchomości, oddzielenie części i wpis prawa własności oddzielonej działki na rzecz nabywcy. Jeżeli z treści aktu jest widoczne, że takie właśnie czynności celem przeniesienia własności tej działki muszą być dokonane, sąd nie ma podstawy do odmówienia wpisu, chociaż w akcie nie wyrażono zgody na te czynności.

g) **Darowizny pod warunkiem świadczeń wzajemnych.**

Często spotyka się w aktach zwrot, iż darczyńca „jako warunek" darowizny nieruchomości nakłada na obdarowanego pewne obowiązki. Tego rodzaju zwrot jest sprzeczny z art. 45 § 1 pr. rz., który nie dopuszcza warunkowego przeniesienia własności. Chociaż więc w danym wypadku nie chodzi o właściwy warunek ani zawieszający, ani rozwiązujący, należy jednak zwrotu takiego w aktach bezwarunkowo unikać.

h) **Przeniesienie własności nieruchomości „z wszelkimi prawami i przynależnościami".**

Wobec nowego prawa rzeczowego pisać raczej należy: „z wszelkimi częściami składowymi i przynależnościami".

2. ZBYWANIE CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI BEZ PLANÓW.

W aktach, dotyczących zbycia części nieruchomości nie mających urządzonej księgi wieczystej, stosuje się często oddzielanie tych części bez planu na podstawie samego opisu, jak to dotychczas było w takich wypadkach praktykowane.

Należy podkreślić, że praktyka taka jest w świetle nowych przepisów niedopuszczalna. § 29 rozporządzenia o urządzeniu i prowadzeniu ksiąg wieczystych poz. 366 Dz. U. wyraźnie postanawia, iż część nieruchomości może być odłączona tylko wtedy, gdy zostanie przedstawiony opis i plan, potrzebny w myśl § 6 cyt. rozp. do określenia nieruchomości w księdze wieczystej zarówno co do części odłączonej, jak i co do części pozostałej, chyba że chodzi o część nie mającą wspólnej granicy z pozostałą częścią. Przepis ten obowiązuje zarówno w przypadku, gdy nieruchomość posiada urządzoną księgę wieczystą, jak i w przypadku, gdy jej nie posiada (art. LVIII § 2 przep. wprow.).

Nic w tym stanie rzeczy nie zmieniło rozporządzenie z 28. VI. 1947 — poz. 251 Dz. U., które zawiesiło czasowo obowiązek przedkładania planów i opisu, zatwierdzonych lub sporządzonych przez właściwe władze, w trzech przypadkach:

1) gdy chodzi o pierwszy wpis (§ 10 rozp. z 29. XI. 1946 — poz. 367 Dz. U.), 2) w przypadku § 14 p. b) tegoż rozporządzenia, gdy chodzi o przepisanie dotychczasowej księgi, wreszcie 3) w przypadku § 17 rozporządzenia o urządzeniu i prowadzeniu zbioru dokumentów z 29. XI. 1946 — poz. 368 Dz. U. Żaden z tych przypadków nie obejmuje zmian w dziale I i w niczym nie dotyczy § 29 rozp. poz. 366 Dz. U.[3]).

3. **TREŚĆ WNIOSKÓW O WPISY.**

Treść wniosków w sprawach wieczysto-księgowych nie jest dotychczas określona szczególnymi przepisami. Jest więc zrozumiałe, że w tej dziedzinie panuje obecnie dowolność. Jednakże pewne zasadnicze momenty co do sformułowania wniosków zostały w toku seminariów podkreślone[4]). A więc wniosek, jak każde pismo o wszczęciu postępowania (art. 16 k. p. n.), winien zawierać poza nazwiskiem i miejscem zamieszkania osoby składającej wniosek i innych zainteresowanych, zatem zarówno osoby, na rzecz której wpis ma nastąpić, jak i osoby, której prawo ma być wpisem dotknięte, przede wszystkim dokładnie określone żądanie, oparte na załączonych dokumentach oraz oznaczenie wartości przedmiotu wpisu.

Wniosek może być postawiony zarówno przez osobę, na rzecz której wpis ma nastąpić, jak i przez osobę, której prawo ma być wpisem dotknięte (art. 33 pr. ks. wiecz.)[5]).

---

[3]) Co do dopuszczalności powoływania się na plany już złożone do zbioru dokumentów, na których uwidoczniona jest zarówno część, która ma być odłączona, jak i część pozostała, jak również dopuszczalności powołania się na oznaczenia katastralne, o ile przez podział nieruchomości żadne zmiany w działkach katastralnych nie mają miejsca — p. mój artykuł P. N. zesz. IV rb., str. 335.

[4]) Co do **formy wniosków** art. 34 pr. ksw. nakazuje jedynie składanie ich na piśmie. Stosowana gdzieniegdzie praktyka uwierzytelniania podpisów wnioskodawców jest na niczym nie oparta.

[5]) W związku z interpretacją art. 33 pr. ksw. nasuwa się pytanie, czy **właściciel udziału w nieruchomości może stawiać wniosek o wy-**

Żądanie wniosku ma przy jego rozpoznaniu, jak wynika z art. 45 pr. ks. wiecz., znaczenie zasadnicze. Wniosek nie może być warunkowy, ani zależny od terminu (art. 31 pr. ks. wiecz.), do cofnięcia wniosku potrzebne jest oświadczenie na piśmie z podpisem notarialnie uwierzytelnionym osoby, na rzecz której wpis miał nastąpić, i osoby, której prawa miały być wpisem dotknięte (art 42 § 1 pr. o ks. wiecz.) [6]).

Z tych wszystkich przepisów wynika niewątpliwie, że wnioski o wpis w postępowaniu wieczysto-księgowym muszą być traktowane z całą starannością. Przede wszystkim muszą być szczegółowo sformułowane. Dlatego wadliwe są wnioski szablonowe tego np. typu: „Po myśli art. 41 pr. o ks. wiecz. przesyłam wypis aktu wraz z wnioskiem o dokonanie wpisów". Musi być szczegółowo wymienione, o wpis jakiego prawa chodzi. Nie wystarczy powołać się ogólnie na akt, natomiast można się powołać na oznaczone części dokumentu, będącego podstawą wpisu, jeżeli ten wpis ma być dokonany w myśl art. 17 pr. o ks. wiecz.

---

kreślenie hipoteki z całej nieruchomości? Na pytanie to należy zd. m odpowiedzieć twierdząco. Współwłaściciel niewątpliwie należy do kategorii osób wymienionych w cyt. art. 33 pr. ksw., gdyż wpis następuje na jego korzyść. Prawo rzeczowe nie zna hipoteki właściciela (przypadek z art. 229 § 1 pr. rz. nie wiąże się z omawianym zagadnieniem), niczyje zatem prawa przez wykreślenie hipoteki, gdy istnieje wyrażona na to formalna zgoda wierzyciela, nie zostają dotknięte. Zaobserwowaną więc gdzieniegdzie praktykę, która w wypadku współwłasności przestrzega, aby wniosek o wykreślenie podpisany był przez wszystkich współwłaścicieli, uznać trzeba za nieuzasadnioną i prowadzącą do niepotrzebnych trudności, a nawet sprzeczną w wypadku, gdy wierytelność wygasła z art. 221 pr. rz., który zasadniczo uznaje w takim wypadku również za wygasłą hipotekę zabezpieczającą tę wierzytelność.

6) Zachodzi pytanie, **jakie skutki ma cofnięcie wniosku, który podlega przymusowi ujawnienia** z art. 29 pr. o ks. wiecz. i rozp. z dn. 31. VII. 1947 — poz. 290 Dz. U. Niewątpliwie wniosek cofnięty nie może być rozpatrywany, jednakże skoro sąd otrzymał (drogą cofniętego wniosku) wiadomość o zmianie właściciela, winien po myśli § 9 powołanego rozporządzenia wymusić złożenie nowego wniosku.

Wnioski, nie odpowiadające powyższym zasadom, powinny być przez sąd załatwione odmownie[7]).

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną i ułatwiającą pracę sądów, aby jak to jest już gdzieniegdzie praktykowane, wnioski i wpisy ujęte były w formę projektów postanowień sędziowskich. Było to poprzednio stosowane w b. dzielnicy austriackiej i poniekąd w b. Królestwie, gdzie treści były w księgach projektowane. Wobec jednak skomplikowanych postanowień zwłaszcza w okresie wiązania dawnych ksiąg z nowymi, praktyka ta nie może jeszcze stać się powszechną i nie można nałożyć takiego obowiązku na notariuszów. Byłoby to w wielu wypadkach niewykonalne, zwłaszcza wówczas, gdy notariusz wnosi o wpis do sądu poza miejscem swego urzędowania.

O ile chodzi o wnioski o złożenie do zbioru dokumentów, to oprócz stosowania zasad art. 16 k. p. n. i art. 33 pr. o ks. wiecz., przy petitum, które streszcza się do żądania złożenia aktu do zbioru dokumentów (art LVIII § 1 przep. wprow.), należy podać datę i treść dokumentu oraz oznaczenie nieruchomości, przede wszystkim przez wymienienie zaginionej lub zniszczonej księgi hipotecznej (gruntowej, wieczystej), jeżeli to jest możliwe, tak aby sąd miał gotowe dane do wydania postanowienia zgodnie z § 17 rozp. z 29. XI. 1946 — poz. 368 Dz. U.[8])

---

[7]) Do zagadnienia tego wniosło nowy akcent wspomniane wyżej rozp. z dn. 31. VII. 1947 — poz. 290 Dz. U. o grzywnach i przynagleniu opieszałego właściciela do ujawnienia swego prawa. Odtąd sąd, otrzymawszy akt obejmujący przeniesienie własności nieruchomości, musi bez względu na to, czy istnieje wniosek formalny o wpis, doprowadzić do wpisu w księdze. W tym celu winien sąd w drodze przynagleń grzywnami wymusić wniesienie formalnego wniosku.

[8]) Zagadnienie, **czy może nastąpić złożenie do zbioru dokumentów, jeżeli księga wprawdzie nie istnieje, ale złożono wniosek o wpis,** wymaga rozważenia. Wydaje się nie budzić żadnych wątpliwości zapatrywanie, że zezwolenie na wpis w treści aktu zastępuje zezwolenie na złożenie dokumentu do zbioru, które jest surogatem wpisu (art. LIX przep. wprow.). Również, o ile mi wiadomo, nie jest kwestionowana dopuszczalność wniosków alternatywnych o wpis, albo o złożenie dokumentów na wypadek, gdyby księga była uznana za

4. POSTANOWIENIA.

Postanowienie sądowe musi być oparte na treści dokumentów i na treści wniosku. Nie wolno dozwalać wpisów, o które nie proszono. Np. częstym błędem jest uwidacznianie w dziale II łam 5 ceny nabycia na podstawie danych zaczerpniętych z samego dokumentu, chociaż o to we wniosku nie proszono, a § 14

---

zniszczoną lub zaginioną (por. mój artykuł — P. N. zesz. IV rb., str. 327). Praktyka taka była zresztą nieunikniona przed wydaniem rozporządzenia o postępowaniu przy zakładaniu ksiąg wieczystych z 28. V. 1947 — poz. 235 Dz. U. I dzisiaj często zachodzą okoliczności, które powodują, że nie można w krótkim terminie 7-dniowym od daty aktu stwierdzić, czy księga istnieje. Jeżeli jednak chce się znaleźć odpowiedź zadawalającą na postawione na wstępie pytanie, należy wziąć pod uwagę, że obowiązujące przepisy dość wyraznie rozgraniczają postępowanie o wpis od postępowania o złożenie dokumentów.

§ 2 rozp. z 29. XI. 1946 — poz. 368 Dz. U. zakazuje łączenia wniosków o złożenie dokumentu z wnioskiem o wpis do księgi wieczystej. Wnioski wciąga się do różnych dzienników, istnieją odrębne repertoria. Rozstrzygającym jest jednak art. LVIII § 1 przep. wprow., który wyraźnie wymaga wniosku o złożenie do zbioru dokumentów, wobec czego wniosek o wpis w przypadku, gdy księga nie istnieje, musi być załatwiony odmownie. Pewne nieporozumienie w tym przedmiocie mógłby wywołać art. 53 rozp. o zakładaniu ksiąg wieczystych, który brzmi: „W postępowaniu przy założeniu księgi wieczystej sąd rozpoznaje także wnioski o wpis hipoteki złożone po zaginięciu lub zniszczeniu księgi". Można by z tego wnosić, że gdy księga wieczysta nie istnieje, a złożenie dokumentów, gdy chodzi o wpis hipoteki jest niedopuszczalne (art. LX § 1 przep. wprow.), należy składać wnioski o wpis hipoteki, które to wnioski gdzieś w jakiś nieokreślony sposób przyjęte i przechowane będą czekały założenia księgi i traktowane jak zwykły wpis do księgi. Nieporozumienie to łatwo wyjaśnić, gdy przypomnimy sobie art. 5 p. 4 dekretu o rozbiórce i naprawie budynków, zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny (Dz. U. Nr 37/1947 r. poz. 181), który przewiduje ujawnienie pożyczek, zaciągniętych na podstawie tego dekretu, również przez złożenie wniosku i dokumentu w sądzie do zbioru dokumentów, co ma wszelkie skutki wpisu w księdze wieczystej.

Wszystko, co powiedziano wyżej o odmownym załatwieniu wniosku o wpis, gdy księga wieczysta nie istnieje, odnosi się również do

p. d) rozp. o urządzeniu i prowadzeniu ksiąg wieczystych przewiduje, że wpis taki może nastąpić tylko na wniosek właściciela.

Postanowienie czy zarządzenie? Jak wiadomo prawnicy ziem zachodnich stoją na stanowisku, że nie należy dozwalać wpisu w formie postanowienia, lecz trzeba wydawać zarządzenie wpisu do księgi.

Wśród uczestników seminariów dały się również słyszeć głosy w tym kierunku, wskazujące, że prawo o księgach wieczystych kładzie nacisk na sam wpis, gdyż nakazuje

---

przypadku odwrotnego: gdy ktoś w przekonaniu, że księga nie istnieje wnosi o złożenie do zbioru dokumentów. Niezależnie bowiem od konieczności postawienia wniosku o wpis (art. 30 i nast. pr. ksw.) rozstrzygnięcie wniosku o złożenie do zbioru dokumentów musi być poprzedzone stwierdzeniem, że księga wieczysta nie istnieje.

W obu jednak wypadkach na postanowieniu odmownym działalność sądu ograniczyć się nie może, ponieważ w myśl rozp. z 31. VII. 1947 — poz. 290 Dz. U. sąd musi wszcząć postępowanie przynaglające o należyte ujawnienie prawa własności (jeżeli przedmiotem wniosku było to prawo).

Na obszarze mocy obowiązującej kod. Nap. nasuwa się w związku z powyższym jeszcze jedno zagadnienie: jak należy postąpić, gdy **przed wejściem w życie rozporządzenia o zakładaniu ksiąg wieczystych, a więc przed dniem 20 czerwca 1947 r., dokonano wpisów w księdze, która w myśl § 21 tegoż rozporządzenia musi być uznana za zniszczoną?**

Uważam, że rozróżnić tutaj należy dwa stany faktyczne:

1) Wpis dokonany został przed 1. I. 1947, a więc w księdze dotychczasowej. Sprawa może być skierowana na właściwą drogę postępowania dopiero przy następnym wniosku, dotyczącym tej samej nieruchomości, którego żądaniem musi być złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i przy tej sposobności nastąpi stwierdzenie, że nieruchomość nie posiada księgi. Przy zakładaniu jednak nowej księgi już dokonane wpisy, zgodnie z § 47 powołanego rozporządzenia, winny być przeniesione do nowej księgi.

2) Wpis dokonany został już w nowej księdze wieczystej jako ciągu dalszym. W tym wypadku nie widzę innego wyjścia, jak uznać ten stan faktyczny i dalej go kontynuować.

w art. 53 § 1 tylko o dokonanym wpisie, a nie zaś o postanowieniu dozwalającym wpisu, zawiadamiać strony. Na tej podstawie wyrażono jeszcze dalej idące zapatrywania, że w ogóle ani postanowienie, ani zarządzenie nie są w tym wypadku potrzebne, wystarcza sam wpis[9]).

Były to jednak głosy indywidualne, gdyż ogół uczestników stanął na stanowisku, zdaniem moim słusznym, iż dozwalać wpisów należy tylko w formie postanowienia. W myśl art. 31 k. p. n. orzeczenia sądu zapadają w formie postanowienia i przepis ten zgodnie z art. 56 pr. o ks. wiecz. obowiązuje również w sprawach wieczysto-księgowych. Art. 45 i 47 pr. o ks. wiecz. mówią o postanowieniach odmawiających dokonania wpisu lub wyznaczających termin do usunięcia przeszkody. Trudno przyjąć taką koncepcję, iż wynikiem rozpoznania wniosku przez sędziego ma być w jednym wypadku (odmownym) — postanowienie, w drugim zaś (dozwalającym wpisu) — zarządzenie, albo też wprost wykonanie wpisu w księdze.

Art. 50 § 1 pr. o ks. wiecz. mówi wyraźnie o postanowieniu, zarządzającym dokonanie wpisu. Chociaż dotyczy to wyższej instancji nie ma powodu do przyjęcia, iż w jednej instancji wpis byłby dokonywany na podstawie zarządzenia, lub bez niczego, a w drugiej potrzebne było by postanowienie, zarządzające dokonanie wpisu. Zarządzenia wydaje się zasadniczo w sprawach tzw. administracji procesowej i kierownictwa formalnego[10]), a nigdy tam, gdzie chodzi o merytoryczne rozpoznanie.

Wyciąganie daleko idących wniosków z art. 53 pr. o ks. wiecz. nie jest uzasadnione, skoro artykuł ten tymi samymi słowami mówi o zawiadamianiu „o dokonaniu wpisu", jak i o „odmowie dokonania wpisu", nie zaś o postanowieniu odmownym.

Można się upewnić w jakim kierunku pójdzie autentyczna interpretacja dotyczących przepisów, gdy się przyjrzy wzorowi Nr 3 dołączonemu do rozp. poz. 366 Dz. U. co do prowadzenia dziennika ksiąg wieczystych. Tam w łamie 11 wpisuje się „osoby, którym należy doręczyć postanowienia". Ponieważ nie

---

[9]) por. wywody J. Siekierskiego — P. N. zesz. 11 rb., str. 413 i nast.

[10]) Miszewski: „Proces cywilny w zarysie", str. 269.

ma łamu dla wpisywania osób, którym należy doręczać zawiadomienia o wpisie, postanowienia te niewątpliwie dotyczą każdego załatwienia, na określenie którego przeznaczony jest łam 10 wzoru. Jak zaś rozumieć „załatwienie“ o tym mówi § 44 rozp. poz. 366 Dz. U.: „wpisano, oddalono, itd.“

Art. 53 § 1 pr. o ks. wiecz. stwarza specjalny typ postanowień, które nie są doręczane i od których nie ma środków prawnych. Przyjąć tutaj trzeba, że postanowienie dozwalające wpisu i sam wpis stanowią jedną całość. W konsekwencji data postanowienia musi pokrywać się z datą wpisu. Właśnie na postanowienie należy położyć główny nacisk, wpis jest bowiem tylko wykonaniem postanowienia, albo też jego koniecznym uzupełnieniem i tylko dlatego, że kończy on czynności sędziego, zawiadamia się o nim strony.

Z tym się łączy jeszcze jedno zagadnienie: **jakie skutki prawne wywołuje niezgodność między postanowieniem zarządzającym wpis a samym wpisem?**

Należy przyjąć konsekwentnie, że w takim wypadku rozstrzyga treść postanowienia, a nie wpis, i że usterka wpisu winna być po myśli art. 52 § 2 pr. o ks. wiecz. z urzędu przez sąd sprostowana. Postąpić tak należy nawet w przypadku, kiedy przez błędne dokonanie wpisu treść księgi stała się niezgodną z rzeczywistym stanem prawnym, gdyż przypadek ten zd. m. nie podpada pod dyspozycję art. 52 § 1 pr. o ks. wiecz. Nie zaszło tu bowiem uchybienie przepisom ustawy, o którym mówi cytowany przepis, lecz zwykła pomyłka pisarska. Przepis ten miałby zastosowanie np. wtedy, kiedy błąd powstał już w samym postanowieniu, niezgodnym z wnioskiem lub treścią dokumentu. Wówczas należy wpisać zgodnie z powołanym przepisem z urzędu ostrzeżenie.

Niezgodność między postanowieniem a opartym na nim wpisem nie narusza jednak niczym rękojmi wiary publicznej wpisu, gdyż nikt nie jest obowiązany badać, czy wpis jest zgodny z postanowieniem.

Forma postanowienia nie została jeszcze urzędowo ustalona. Nie można przesądzać, czy przyjęta zostanie forma przeze mnie zaprojektowana (P. N. zesz. IV rb., str. 341) z pewnymi zmianami w komparycji, zawierająca dosłowną treść wpisów

z podziałem na działy i łamy, czy też forma ogólna, zarządzająca określone wpisy, jednak nie zajmująca się techniczną sprawą działów i łamów. Wypowiadam się oczywiście za pierwszą formą, jako wzorowaną na dawnej praktyce w byłej dzielnicy pruskiej. Forma ta, stosowana m. in. w hipotece warszawskiej, zdała już egzamin życiowy i okazała się praktyczna, zwłaszcza przy pokonywaniu obecnych trudności na tle nawiązywania do dawnych ksiąg[11]).

---

[11]) Wypada tu zwrócić uwagę na **przedstanowczy charakter postanowień, dozwalających złożenie dokumentu do zbioru dokumentów.** Według art. LIX przep. wprow. pr. rz. złożenie dokumentu do zbioru ma wszelkie skutki wpisu, wyjąwszy skutki przewidziane w przepisach o rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych. Jest to zrozumiałe i zostało konsekwentnie rozwinięte w rozporządzeniu z 29. XI. 1946 — poz. 368 Dz. U. § 13 tego rozporządzenia mówi, iż dla uzasadnienia wniosku o złożenie dokumentu nie jest potrzebny dowód, że prawo będące przedmiotem rozporządzenia służy rozporządzającemu. Z powyższego wynika, że stan własności nieruchomości, wynikający ze zbioru złożonych dokumentów i uwidoczniony w odnośnym repertorium, ma charakter prowizoryczny.

Znalazło to również swój wyraz w rozporządzeniu z 28. V. 1947 poz. 235 Dz. U., które przy zakładaniu ksiąg nakazuje wprawdzie wziąć z urzędu pod uwagę zbiór złożonych dokumentów, jednakże nie zamyka drogi do ujawnienia swego prawa w księdze innym osobom, mającym ewentualnie lepsze prawa, niż osoba ujawniona w zbiorze dokumentów. Jeżeli zatem ktoś przedstawi wniosek o złożenie do zbioru dokumentu stwierdzającego jego silniejsze prawa, niż osoby już ujawnionej w zbiorze jako właściciel, sąd może swoje poprzednie postanowienie uchylić (art. 377 k. p. c, w związku z art. 4 k. p. n. i art. 56 pr. ksw.).

W postanowieniu uchylającym, które powziąć można tylko w postępowaniu o złożenie dokumentu do zbioru, a którego nie zna postępowanie o wpis do księgi wieczystej, umieszcza się wzmiankę na postanowieniu, w którym je zasądzono (§ 18 rozp. poz. 368 Dz. U.) i oczywiście przeprowadza konieczne zmiany w repertorium zbioru złożonych dokumentów i kartotece właściciela. Postanowienie uchylające doręcza się zainteresowanym.

5. **ODPOWIEDZIALNOŚĆ NOTARIUSZA PRZY WNOSZENIU WNIOSKÓW O WPIS.**

Notariusz sporządzający akt jest upoważniony na zasadzie art. 40 pr. o ks. w. lub nawet zobowiązany (art. 41 pr. o ks. w.) do złożenia wniosku o wpis. Za wniosek ten ma on prawo pobrać należytość z § 26 taksy not., bez względu jednak na to odpowiada on nie tylko dyscyplinarnie za terminowe wniesienie wniosku, ale również majątkowo za wszelkie błędy i niedopatrzenia przy stawianiu tych wniosków[12]).

Z powyższego wynika, że notariusz musi w swoim własnym interesie być w jak najbliższym kontakcie z sądem księgi wieczystej. Jest to tym potrzebniejsze, że w obecnym początkowym okresie praktyka jest jeszcze nieustalona, a notariusze i personel jeszcze niedostatecznie do nowych zadań przygotowani. To samo dotyczy sędziów rozpatrujących wnioski, oraz sekretarzy sądowych, stąd też o pomyłki nie trudno.

Wśród uczestników seminarium nie wszyscy wykazali zrozumienie tej sytuacji, niektórzy woleliby traktować jako koniec swego zainteresowania się sprawą moment wniesienia wniosku do sądu. Stąd też zamiast dążyć do tego, aby do ich rąk jako do ustawowych pełnomocników stron na zasadzie art. 40 pr. o ks. wiecz. sąd kierował wezwania z art. 46 pr. o ks. wiecz. o usunięcie przeszkody i wezwania z § 13 przepisów o kosztach sądowych lub postanowienia odmowne, starają się wyraźnie od tego wyłączyć. Prowadząc seminarium próbowałem przekonać uczestników, że otrzymując takie doręczenia ma się możność kontroli swych czynności i naprawienia swoich błędów, lub choćby obrony swego stanowiska prawnego, jakie notariusz zajął sporządzając akt i stawiając wniosek. Przy

---

[12]) Zauważyć należy, że termin 7-dniowy, w ciągu którego notariusz może bez narażenia się na odpowiedzialność złożyć wniosek o wpis prawa własności, nie ma zastosowania, gdy chodzi o wpis innego prawa. Jeżeli notariusz podejmuje się złożenia wniosku o wpis, na podstawie sporządzonego przez siebie aktu, innego prawa niż prawo własności, do czego jest uprawniony i co jest jego zawodowym obowiązkiem, to jest obowiązany zrobić to bezzwłocznie w granicach technicznej możliwości, o ile nie chce odpowiadać za zwłokę i jej skutki prawne.

wyłączeniu się notariusza od doręczenia wspomnianych postanowień sprawa nie zawsze może trafić do jego rąk i łatwo może być zaniedbaną. Jeżeli nawet w takim wypadku notariusz mógłby próbować uchylić się od odpowiedzialności, opierając się na tym, że się strona do niego nie zwróciła, wydaje mi się, iż obrona taka, choćby się nawet udała, w wypadku gdy powodem odmownego postanowienia była wina lub zaniedbanie notariusza, była by pod względem moralnym bardzo wątpliwa[13]).

6. **„ZAŁOŻENIE NOWEJ KSIĘGI".**

W praktyce nie odróżnia się często założenia nowej księgi, czy to dla nieruchomości, która w ogóle nie miała urządzonej księgi, czy też dla odłączonej części, od urządzenia nowej księgi jako ciągu dalszego istniejącej księgi dotychczasowej w rozumieniu § 4 rozp. poz. 367 Dz. U. Na tle tego nieporozumienia zamiast w przypadku urządzania dalszego ciągu wpisywać w łamie 8 działu I-O zgodnie z § 10 powołanego rozp. poz. 367 przepisaną tam formułkę „oznaczenie nieruchomości dostosowane do przepisów § 6 rozp. Min. Spraw. z dn. 26. XI. 1946 r. o urządzeniu i prowadzeniu ksiąg wieczystych"[14]), wpisuje się mylnie

[13]) Nowy moment do tego zagadnienia wprowadziło rozp. z 31. VII. 1947 — poz. 290 Dz. U. W myśl bowiem § 12 w powiązaniu z § 10 i 11 tegoż rozporządzenia, jeżeli wniosek został złożony przez notariusza w wykonaniu obowiązku przewidzianego w art. 41 pr. o ks. wiecz., wezwanie o uzupełnienie braków oraz o zapłatę grzywny ma być kierowane do samego właściciela. Przypuścić należy, że chociaż w tym przypadku chodzi raczej o specjalne postępowanie przynaglające, określone powołanym rozporządzeniem, sądy stosować będą ten przepis w każdym przypadku, gdy notariusz stawia wniosek na zasadzie art. 41 pr. ksw. To jednak nie powinno naruszyć zasadniczego stanowiska notariuszów co do starania się o doręczenie postanowień nie tylko w sprawach nie objętych art. 41 pr. o ks. wiecz., ale również w sprawach objętych tym przepisem.

[14]) Wobec tego, że rozporządzeniem Min. Spraw. z 28. VI. 1947 poz. 251 Dz. U. zawieszone zostało stosowanie § 10 p. a) w części dotyczącej oznaczenia nieruchomości przez złożenie jej planu i opisu, sporządzonych lub zatwierdzonych przez władze miernicze, należy zd. m. przy zakładaniu księgi wieczystej „ciągu dalszego" w łamie 8 działu I-O zamieszczać formułę: „Oznaczenie nieruchomości dostosowane

za dołączonym do rozp. poz. 366 Dz. U. wzorem (nie odnoszącym się do omawianego przypadku) formułkę: „przy założeniu księgi wieczystej wpisano itd."

7. POBIERANIE PRZEZ NOTARIUSZÓW KOSZTÓW SĄDOWYCH.

Uczestnicy seminarium zgodnie wypowiedzieli się za tym, że notariusze, sporządzając akt powinni równocześnie pobierać od stron koszta sądowe i wpłacać je przy składaniu wniosków o wpis. Jest to logiczną konsekwencją uprawnień i obowiązków notariusza, określonych w art. 40 i 41 pr. o ks. w. Metoda zatem gdzieniegdzie praktykowana, iż notariusze w ogóle nie pobierają i skutkiem tego nie wpłacają tych kosztów, pozostawiając tę sprawę wezwaniom sądu, skierowanym na zasadzie art. 13 przepisów o kosztach sądowych wprost do stron, jest niewłaściwa i może prowadzić praktycznie tylko do utrudniania pracy sądu. Oczywiście nie odnosi się to do kosztów sporządzenia księgi wieczystej, które płaci się dopiero na wezwanie sądu[15]).

---

do przepisu § 6 rozp. Min. Spraw. z dn. 26. XI. 1946 o urządzeniu i prowadzeniu ksiąg wieczystych z uwzględnieniem zmian dokonanych w rozp. Min. Spraw. z 28. VI. 1947 r. poz. 251 Dz. U. R. P.".

[15]) Co do kosztów sporządzenia księgi wieczystej nasuwa się pytanie, jaki charakter mają te koszta i jakie skutki pociąga ich nieuiszczenie. Otóż chociaż koszta takie nie są wymienione w przepisach o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (art. 44) należy koszta te uważać za wydatki podlegające dyspozycji art. 45 p. 3 powołanych przepisów o kosztach. Wynika to pośrednio z § 61 rozp. Min. Spraw. z 28. V. 1947 o postępowaniu przy zakładaniu ksiąg wieczystych, który koszt sporządzenia księgi wieczystej zalicza do wydatków.

PRZYCZYNKI I WSKAZANIA

ODPOWIEDZIALNOŚĆ HIPOTECZNA
NA OBSZARZE M. ST. WARSZAWY

Kwestia własności nieruchomości na obszarze m. st. Warszawy należy do rzędu najbardziej zawikłanych dziedzin prawnych. Z kwestią tą łączy się szereg zagadnień pochodnych, z których jedna była już na tych łamach rozważana (por. P. N. tom I rb., str. 356). Obecnie poruszamy kolejne zagadnienie, objęte nadesłanym nam wywodem. Materią tą będziemy się ze stanowiska prawnego i nadal interesować, bo nie podobna jej uważać za „lokalną", skoro chodzi o sprawę pierwszorzędnego znaczenia społeczno - gospodarczego, związaną z bytem stolicy Państwa, której odbudowa jest sprawą całego Narodu. **(Red.)**

Dekret z 26. X. 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy przeniósł z dniem 21. XI. 1945 r. własność wszelkich gruntów na obszarze Warszawy na rzecz gminy m. st. Warszawy. Zgodnie z art. 5 tego dekretu, budynki znajdujące się na tych gruntach pozostają własnością dotychczasowych właścicieli, jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Tym przepisem szczególnym jest w pierwszym rzędzie art. 8 dekretu, stanowiący, że budynek przechodzi na własność gminy, jeżeli dotychczasowy właściciel gruntu nie otrzyma własności czasowej gruntu, na którym stoi budynek.

Procedura przyznania prawa własności czasowej jest dość przewlekła, wymaga bowiem objęcia gruntu w posiadanie przez gminę, zgłoszenia w ciągu pół roku od tej daty przez dotychczasowego właściciela wniosku o przyznanie prawa własności czasowej, stwierdzenia, czy wniosek ten nie jest sprzeczny z miejscowym planem przestrzennym i rozstrzygnięcia wniosku, przy czym pozytywne jego załatwienie wymaga, przy obecnych

przepisach samorządowych, uchwały Miejskiej Rady Narodowej. Toteż mimo upływu pełnych dwóch lat od wejścia w życie dekretu z 26. X. 1945 r. nie znamy jeszcze ani jednego wypadku rozstrzygnięcia przez gminę m. st. Warszawy wniosku w przedmiocie przyznania własności czasowej w trybie omawianego dekretu. Do czasu zaś takiego rozstrzygnięcia i to rozstrzygnięcia w sensie negatywnym, budynki pozostają własnością dotychczasowych właścicieli. Zgodnie z art. 7 dekretu gmina w zasadzie obowiązana jest przyznać własność czasową dotychczasowemu właścicielowi gruntu (jeżeli tylko na przeszkodzie nie stoi plan zabudowania gruntu przewidziany w miejscowym planie przestrzennym, a przy osobach prawnych jeszcze i charakter ustawowy lub statutowy ich działalności). Liczyć się więc należy, że w b. wielu wypadkach będziemy mieli do czynienia z odrębną własnością gruntu (gmina) i odrębną budynku (dotychczasowy właściciel).

Powstaje więc pytanie o doniosłym znaczeniu praktycznym, **jak kształtować się będzie odpowiedzialność za długi hipoteczne, powstałe przed 21. XI. 1945 r. i obciążające nieruchomości warszawskie,** tzn. zarówno grunty, jak i znajdujące się na nich budynki. Odpowiedzialność gminy za długi hipoteczne, ciążące na przejętych gruntach, normuje art. 3 dekretu. Normuje zresztą w sensie ściśle formalnym, odraczając to zagadnienie do czasu wydania odrębnych przepisów. Z postanowienia tego wynika tylko tyle, że wierzyciel hipoteczny nie może dochodzić swych należności od gminy do czasu wydania tych odrębnych przepisów, czy zaś i w jakiej mierze będzie mógł ich dochodzić w przyszłości, zależeć to będzie od brzmienia owych przepisów.

Pozostaje jednak kwestia odpowiedzialności właściciela budynku, jeżeli dług obciążał nieruchomość, na której znajdował sij budynek. Zgodnie z art. XL przep. wprow. pr. rzecz. i pr. o ks. wiecz. do hipotek istniejących w chwili wejścia w życie prawa rzeczowego (tj. w dn. 1. I. 47 r.) stosuje się przepisy prawa rzeczowego o zakresie obciążenia hipoteką oraz o ochronie hipotek. Art. 210 prawa rzeczowego stanowi zaś, że hipoteka obejmuje nieruchomość wraz z przynależnościami i utrzymuje się na niej, jako na całości, aż do zupełnego wygaśnięcia wierzytelności, którą zabezpiecza.

Z przepisu tego wynika, zgodnie zresztą z obowiązującymi do 1. I. 1947 r. normami dzielnicowymi, że za dług hipoteczny

odpowiada całość nieruchomości, bez względu na jej ewentualny podział. Art. 216 i 217 głoszą, że w razie sprzedaży lub bezpłatnego ustąpienia na cele publiczne części nieruchomości wierzyciel obowiązany jest zwolnić tę część nieruchomości od obciążenia, ale tylko wtedy, gdy jest ona stosunkowo nieznaczna, a wartość pozostałej części zapewnia wierzycielowi dostateczne zabezpieczenie. A contrario więc przejście własności części nieruchomości w inne ręce nie ma poza wskazanym wyżej wyjątkiem żadnego wpływu na prawa wierzyciela hipotecznego i wierzyciel zabezpieczony jest nadal na całości nieruchomości.

Zgodnie z art. 3 prawa rzeczowego nieruchomość jest to część powierzchni ziemskiej, stanowiąca odrębny przedmiot własności. Przy tym ujęciu budynek nie jest nieruchomością, lecz zgodnie z art. 4 prawa rzeczowego jedynie częścią składową nieruchomości. Części składowe w pewnych wypadkach (art. 211) przestają być objęte hipoteką, ale dopiero po ich odłączeniu od nieruchomości. Art. XXXIX przep. wprow. stanowi, że budynki które w myśl art. 5 dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy stanowią własność dotychczasowych właścicieli są uważane za odrębne nieruchomości. W przeciwieństwie więc do ogólnej normy art. 3 i 4 prawa rzeczowego budynki te nie są częściami składowymi nieruchomości, lecz nieruchomościami odrębnymi od gruntów, na których stoją. Przepis ten jednak nie stanowi wcale, aby budynki te stały się wolne od długów hipotecznych, ciążących na nieruchomości, a zwolnienie takie, wobec wyrażonej w art. 210 zasady niepodzielności hipoteki, musiałoby być sformułowane expressis verbis. Gdyby nawet uznać, że art. XXXIX przep. wprow., według którego budynki w Warszawie mają być uważane za odrębne nieruchomości, wprowadza prawne odłączenie tych budynków, jako części składowych dotychczasowych nieruchomości, to i wówczas nie oznaczałoby to wcale, że budynki te stają się wolne od obciążeń hipotecznych. Pomijając już tę okoliczność, że rozumowanie takie przynosiłoby w konsekwencji niczym nieuzasadnioną premię dla właścicieli, oraz istotne zmniejszenie wartości zabezpieczenia hipotecznego dla wierzycieli, nie miałoby ono uzasadnienia w art. 211 prawa rzeczowego. Przepis ten ma bowiem na myśli tylko wypadek zbycia w granicach prawidłowej gospodarki, gdy tymczasem

budynek pozostaje nadal własnością dotychczasowego właściciela i żadne zbycie w grę nie wchodzi.

Uznać więc należy, że **właściciel budynku odpowiada nadal za ciążące na nieruchomości wierzytelności hipoteczne.** Mamy w tym wypadku do czynienia z przewidzianą w art. 201 prawa rzeczowego hipoteką łączną, wierzytelność dotychczasowa zabezpieczona jest zarówno na gruncie (z zastrzeżeniem przepisów, które mają unormować odpowiedzialność gminy), jak i na budynku. Jeżeli dług uiści dobrowolnie lub przymusowo właściciel budynku, to z mocy art. 224 prawa rzeczowego hipoteka ciążąca na gruncie przejdzie na właściciela budynku do wysokości służącego mu roszczenia do gminy. Wysokość tego roszczenia określać będzie zakres odpowiedzialności gminy, normowany przepisami przewidzianymi w art. 3 dekretu o własności i użytkowaniu gruntów*).

Znaczna ilość budynków w Warszawie uległa i ulegać będzie w przyszłości naprawie w trybie dekretu z 26. X. 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny (tekst jednolity dekretu — Dz. U. R. P. Nr 37/47 p. 181). Naprawa dotyczyć może tylko budynków uszkodzonych, tj. takich które znajdują się w stanie niezdatnym w całości lub w części do użytkowania, mogą być jednak, według orzeczenia władzy budowlanej, doprowadzone do stanu używalności. Jeżeli właściciel budynku nie przystąpi do jego naprawy w terminie wyznaczonym przez władzę budowlaną, albo prowadzi naprawę w sposób opieszały lub nie daje zabezpieczenia na pokrycie kosztów naprawy, wówczas naprawa tego budynku może być przekazana Państwu, instytucjom społecznym, osobom prawnym lub fizycznym.

Naprawiający uzyskuje z tytułu poniesionych kosztów użytkowanie naprawionej nieruchomości na pewien okres czasu. Jak wygląda wówczas sytuacja wierzyciela hipotecznego? Ma on wtedy do czynienia z właścicielem naprawionego budynku i z jego użytkownikiem. Odpowiedzialność użytkownika określa art. 143 prawa rzeczowego. Zgodnie z tym przepisem użytkownik ponosi podczas użytkowania ciężary, które według zasad

*) Stanowisko Autora koliduje ze zdaniem Prof. Wasilkowskiego (loc. cit. we wstępie Red.), który uważa, że obciążenia hipoteczne gruntów warszawskich w ogóle utraciły charakter praw rzeczowych. (Dop. **Red.)**

prawidłowej gospodarki właściciel ponosić powinien z pożytków rzeczy. Według art. 13 prawa rzeczowego pożytkami naturalnymi z rzeczy są jej przychody uzyskiwane zgodnie z jej przeznaczeniem i z zachowaniem zasad prawidłowej gospodarki, a pożytkami cywilnymi są dochody jakie rzecz przynosi na podstawie stosunku prawnego. Przy budynkach pożytkami będą więc dochody płynące z czynszów najmu lub dzierżawy, bądź wartość czynszowa pomieszczeń, nie będących przedmiotem najmu, czy dzierżawy. Z tych dochodów użytkownik winien pokrywać ciężary w granicach prawidłowej gospodarki. Przepis art. 143 nie odbiega w swej istotnej treści od art. 608 kod. Nap. (użytkownik obowiązany jest podczas swego użytkowania ponosić wszelkie ciężary coroczne nieruchomości, jak podatki i inne, które zwyczajnie uważa się za ciężary przychodów). Na podstawie tego przepisu judykatura ustaliła, że na użytkowniku ciąży obowiązek płacenia w okresie użytkowania odsetek od długów hipotecznych, nie obciążają go natomiast raty amortyzacyjne (por. S. N. 8/1918, Civ. 20. VII. 1897 D. 99-1-17).

Użytkownik obowiązany jest więc w stosunku do wierzyciela hipotecznego do **płacenia odsetek od zabezpieczonej wierzytelności** i o te odsetki może być pociągnięty do przymusowej zapłaty w granicach uzyskiwanych przychodów z budynku. **Odpowiedzialność właściciela budynku za kapitał długu** nie ulega w zasadzie żadnej zmianie przez ustanowienie z mocy prawa użytkowania. Wierzyciel hipoteczny mógłby wystąpić z egzekucją i doprowadzić do przymusowej sprzedaży budynku w wypadku, gdy właściciel budynku uchyli się od spłaty wierzytelności. To uprawnienie wierzyciela jest jednak dość teoretyczne, mało jest bowiem szans na licytacyjną sprzedaż budynku, co do którego przede wszystkim nie wiadomo, czy nie przejdzie na własność gminy (jeżeli właściciel gruntu nie uzyska własności czasowej tego gruntu) i który ponadto jest obciążony na nieokreślony jak dotąd okres czasu użytkowaniem na rzecz osoby, która dokonała naprawy. **W obecnej sytuacji wierzyciel hipoteczny może więc jedynie dochodzić od użytkownika budynku odsetek hipotecznych** i to tylko wówczas jeżeli mieszczą się one w pożytkach tej nieruchomości, uzyskiwanych według zasad prawidłowej gospodarki.

Stanisław Garlicki

KWESTIA UMARZANIA
WYPISÓW AKTÓW NOTARIALNYCH

Sprawa zakresu dopuszczalności umarzania utraconych dokumentów w świetle dyspozycji art. 1 dekretu z 10. XII. 1946 r. (Dz. Ust. Nr 5, poz. 20, 1947 r.) przedstawia się wątpliwie. Zamieszczając w poprzednim zeszycie (str. 415) w seminarium z prawa rzeczowego, gdzie obowiązuje zasada swobody dyskusyjnej, pewien przyczynek na ten temat z zakresu umarzania wypisów aktów notarialnych (por. P. N. tom I r. b., str. 351), powodowaliśmy się myślą, by ruszyć z miejsca tę dotychczas mało wyjaśnioną dziedzinę. Z zadowoleniem też produkujemy odgłos autorytatywnego Autora. Będziemy usiłowali utrzymać nadal sprawę na porządku dziennym dyskusji prawniczej. **(Red.)**

Autor odpowiedzi prawnej w „Przeglądzie Notarialnym" (tom II r. b., str. 415), dając na pytanie **co do dopuszczalności umarzania wypisów aktów notarialnych** zamiany nieruchomości odpowiedź twierdzącą, nie zwrócił zupełnie uwagi na przepisy art. 1 ust. 1 i 11 dekretu z dn. 10. XII. 1946 r. Zgodnie z przepisem art. 1 ust. 1 tego dekretu bowiem umorzeniu mogą ulegać nie wszystkie dokumenty, lecz tylko dokumenty, z którymi prawo w nich stwierdzone łączy się tak ściśle, że do skutecznego rozporządzenia prawem konieczne jest ich posiadanie przez rozporządzającego i wydanie ich nabywcy, a dla uzyskania świadczenia konieczny jest zwrot dokumentu wystawcy. Wystawcą dokumentu podlegającego umorzeniu jest nie osoba, która dokument sporządziła, lecz osoba obowiązana do świadczenia (art. 11 dekretu z dn. 10. XII. 1946 r. i art. 225 i nast. kod. zobow.). Nie można zatem za wystawcę obowiązanego do wydania duplikatu umorzonego dokumentu uznać notariusza, ponieważ wówczas trzeba by przyjąć, że notariusz w razie wymagalności wierzytelności z umorzonego dokumentu byłby obowiązany w myśl przepisów art. 11 cytowanego dekretu do spełnienia świadczenia.

Z powyższego wynika, iż przepisem art. 1 ust. 1 cytowanego dekretu objęte są dokumenty nazywane **papierami wartościowymi.** Tylko tego rodzaju dokumenty mogą mieć wskazaną na nich wartość nominalną oraz wartość rynkową (giełdową), któ-

rej z natury rzeczy nie mogą mieć sporządzane przez notariusza akty kupna - sprzedaży i zamiany nieruchomości jako nie mające żadnej wartości w obrocie. Umorzenie dokumentu skutkuje jego unieważnienie, które daje osobie uprawnionej możność otrzymania nowego dokumentu (duplikatu), a w przypadku wymagalności wierzytelności uzyskanie świadczenia.

Potrzeba umarzania dokumentów nie objętych art. 1 ust. 1 cytowanego dekretu nie zachodzi, ponieważ rozporządzanie prawami stwierdzonymi tego rodzaju dokumentami, ani uzyskanie świadczenia nie jest uzależnione od posiadania dokumentu. W tych warunkach **umarzanie aktów notarialnych** kupna - sprzedaży lub zamiany nieruchomości **i wypisów takich aktów,** pomijając okoliczność, iż akty te i ich wypisy nie są objęte przepisami art. 1 ust. 1 cytowanego dekretu, **nie byłoby celowe.**

Jeśli chodzi o tego rodzaju akty, to strony mogłyby mieć interes **nie w ich umorzeniu,** które powoduje unieważnienie umorzonego dokumentu, **lecz jedynie w odtworzeniu** ich treści. Możność odtwarzania zaginionych i zniszczonych dokumentów w trybie sądowym jest w prawie polskim bardzo ograniczona. Prawo to bowiem dopuszcza odtwarzanie w trybie sądowym tylko utraconych lub zniszczonych akt sądowych łącznie ze wszystkimi złożonymi do nich dokumentami z pewnym ograniczeniem co do akt spraw prawomocnie zakończonych (art. 478^{1-12} k. p. c.) oraz dyplomów i świadectw z ukończenia nauki (dekret z dn. 7. VII. 1945 r. Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 164) i aktów stanu cywilnego (art. 33 i 34 prawa o aktach stanu cywil. — Dz. U. R. P. Nr 48 p. 272 i art. 1 dekretu z dn. 22. X. 1947 r. — Dz. U. R. P. Nr 65, p. 392).

Odtwarzanie sądowe dokumentów o charakterze dowodowym poza przypadkami wskazanymi wyżej nie jest potrzebne, ponieważ w razie utraty lub zniszczenia takiego dokumentu strony mogą sporządzić nowy dokument, a wierzyciel otrzymać należne mu świadczenie bez zwrotu dokumentu, a w razie odmowy spełnienia świadczenia dochodzić go sądownie, mając możność **udawadniania okoliczności stwierdzonych utraconym lub zniszczonym dokumentem wszelkimi dowodami,** nie wyłączając dowodu ze świadków (art. 283 k. p. c.).

Jeżeli chodzi o dokument stwierdzający prawo podlegające wpisaniu w księdze wieczystej lub rejestrach publicznych, któ-

ry został utracony lub uległ zniszczeniu przed dokonaniem wpisu, to w razie odmowy drugiej strony lub niemożności sporządzenia nowego dokumentu strona zainteresowana może żądać **ustalenia w trybie powództwa stosunku prawnego** stwierdzonego powyższym dokumentem (art. 3 k. p. c.). Wyrok ustalający stosunek prawny będzie w tym przypadku stanowić podstawę wpisu.

C. Tabęcki

PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA DEKRETU
O KATASTRZE GRUNTOWYM I BUDYNKOWYM

(L. M.). 1. Dekretem z dnia 24 września 1947 r. Nr 61 poz. 344 Dz. U. Rz. P. wprowadzony został **kataster gruntowy i budynkowy.** Doniosłość tego aktu ustawodawczego polega na tym, że w miejsce istniejących obecnie w pewnych częściach Państwa niejednolicie urządzonych katastrów zaprowadza się kataster jednolity i na tym, że się kataster zaprowadza na całym obszarze Państwa. A zatem — **jednolitość** i **powszechność.** Ze względu na tę ostatnią cechę katastru powołany dekret stanowi wielkie n o v u m dla tych obszarów Państwa, w których dotychczas katastru nie było.

2. Ale i tam, gdzie, jak na obszarze Apelacji Krakowskiej i na Śląsku Cieszyńskim, kataster istniał dotychczas, dekret na wstępie powołany wprowadza uwagi godne nowości. Taką jest przede wszystkim szerokie rozbudowanie **działu poświęconego budynkom.**

W katastrze istniejącym dotychczas na powyższych obszarach ograniczono się tylko do zaznaczenia, że pewne przestrzenie są parcelami budowlanymi, nie wchodząc zasadniczo w to, czy i jakie budynki na tych parcelach budowlanych się znajdują, podając co najwyżej przy niektórych parcelach tego rodzaju liczbę spisową, co miało oznaczać, że na tej parceli stoi budynek tą liczbą oznaczony. Natomiast kataster zaprowadzony powołanym na wstępie dekretem podawać musi nie tylko położenie i przeznaczenie budynku, ale nawet materiał, z którego

jest zbudowany, datę wystawienia i **szczegółowy opis.** Jakże wielkim będzie ten dział katastru wzbogaceniem informacji o stanie nieruchomości, wpisanych do ksiąg wieczystych, skoro — jak dekret powiada — kataster ma służyć między innymi do prowadzenia ksiąg wieczystych!

Z drugiej strony to rozbudowanie działu budynkowego wzmoże bardzo wydatnie i bez tego niemały trud i koszt założenia katastru i utrzymywania jego zgodności z faktycznym stanem rzeczy, o czym jest mowa w art. 8 dekretu.

3. Ważną rzeczą, odróżniającą projektowany kataster od tego, który dotychczas istniał na obszarze Apelacji Krakowskiej i Śląska Cieszyńskiego, jest **szerszy zakres celów,** którym kataster ma służyć, widoczny z dość ogólnie ujętego postanowienia art. 2 lit. d) dekretu.

4. **Istotnymi częściami katastru** są według teorii (G ł ą b i ń s k i: Wykład Nauki Skarbowej z r. 1894, str. 374) i jak świadczy urządzenie katastru w Małopolsce — pomiar gruntów, zawierający ich obszar, mapa, oznaczenie sposobu wykorzystywania gruntu i oznaczenie czystej, przeciętnej intraty gruntu, do czego znów konieczna jest pewna klasyfikacja gruntów.

Tym wymogom kataster wprowadzony powołanym dekretem na ogół odpowiada (art. 4 dekretu) z tym tylko wyjątkiem, że kataster, o ile miarodajnym jest sam tekst dekretu, nie ma zawierać informacji o **czystej intracie.** Jeżeli się zważy, że samo założenie tego katastru trwać będzie zapewne bardzo długo, a tego rodzaju urządzenia jak kataster obliczone są na długie, wieloletnie trwanie, nie ustaloną zaś wartość pieniądza uważać trzeba za zjawisko przemijające, przyjąć wolno, że nie ta chwiejność wartości pieniądza była powodem uwolnienia katastru polskiego od obowiązku podawania czystej intraty gruntów. Brak ten jest tym dziwniejszy, że najważniejszym chyba zadaniem katastru jest służyć za podstawę wymiaru podatków i danin. Wprowadzenie do katastru rubryki uwidaczniającej czystą intratę gruntów dałoby w szczególności podstawę nawet do wymiaru podatku dochodowego z gospodarstw rolnych i poza tym otwarłoby inne możliwości, między innymi np. możliwość ustalenia tak zwanego szacunku prawnego, zapowiedzianego w art. 9 ust. 1 dekretu z 3. II. 1947 r. o podatku od nabycia praw majątkowych, jakże bardzo i często potrzebnego

w praktyce władz skarbowych, nie mówiąc już o tym, że takie urzędowe, objęte katastrem stwierdzenie dochodowości, a pośrednio i wartości gruntów, stanowiłoby z drugiej strony obronę podatnika przeciwko wątpliwym wymiarom podatków i danin.

5. Osobna uwaga należy się postanowieniu, które się mieści w art. 7 ust. 2 zdanie ostatnie omawianego dekretu. Rozporządzenie wykonawcze wyjaśni zapewne, jakie zmiany ustawodawca miał na myśli. O jakiebykolwiek zmiany w tym przypadku chodziło, mamy w tym przepisie ważne **odstępstwo od zasady wypowiedzianej w art. 30 prawa o księgach wieczystych.**

6. Poza tym **urządzenie katastru polskiego** odpowiada pod wieloma względami urządzeniu katastru austriackiego: tak samo oparcie katastru na gromadzie, jako jednostce katastru (art. 3), zasada periodycznych rewizji (art. 6), współdziałanie władz i osób interesowanych w utrzymaniu zgodności operatu katastralnego z faktycznym stanem rzeczy (art. 7 i 8).

7. Na uwagę zasługują przepisy art. 9 i 10, z których wynika, że **założenie katastru** nastąpi na koszt stron interesowanych i gmin i że dla założenia i odnowienia katastru spada na urzędy państwowe i samorządowe oraz na osoby prywatne (nawet nie interesowane) obowiązek udostępnienia, a nawet wydania władzom mierniczym wszelkich dokumentów pomiarowych.

8. Dopóki nie zostanie założony jednolity dla całego Państwa kataster, pozostają w mocy na tych obszarach, na których kataster istnieje, **przepisy dotychczasowe** (art. 12).

9. Dokładniej będzie można zdać sobie sprawę z doniosłości samej instytucji, jak i ze sposobu jej wprowadzenia w życie, gdy wydane zostaną wielokrotnie w dekrecie zapowiadane **rozporządzenia wykonawcze.**

MIEJSCOWA WŁAŚCIWOŚĆ SĄDU W ZAKRESIE KSIĄG WIECZYSTYCH

Zasadą jest (art. 2 § 1 pr. o ks. wiecz.), że miejscowo właściwym do p r o w a d z e n i a księgi wieczystej jest sąd, w którego okręgu nieruchomość jest położona. To samo dotyczy z a k ł a d a n i a ksiąg (por. § 4 rozporządzenia z 28. V. 1947 r.

— Dz. Ust. Nr 45, poz. 235). Od tej zasady art. XXIII przep. wprow. zastrzega odstępstwo w tym sensie, że Minister Sprawiedliwości może w drodze zarządzenia dzielić lub łączyć okręgi sądowe dla celów zakładania ksiąg wieczystych. Dalej, według art. LVII § 2 przep. wprow. właściwość sądu dla prowadzenia zbioru dokumentów określana jest na zasadach pr. o ks. wiecz. Wreszcie, § 3 rozporządzenia Dz. Ust. Nr 66, poz. 367, 1946 r. stanowi, że przenoszenie ksiąg z sądów okręgowych do grodzkich będzie regulowane zarządzeniami Ministra Sprawiedliwości.

W takim to stanie prawnym ukazało się w Nr 69 Dziennika Ustaw pod poz. 429 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 4. XI. 1947 r. o **wyznaczeniu sądów grodzkich do prowadzenia i zakładania ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów,** które wchodzi w życie **z dniem 1 stycznia 1948 r.** (w oparciu o art. 9 pr. o u. s. p. rozporządzenie powołuje się na art. XXIII i art. LVII przep. wprow. pr. rzecz. i pr. o ks. wiecz.).

W wykazie, uwzględniającym obszar całego Państwa, rozporządzenie wyszczególnia **sądy grodzkie uprawnione** do prowadzenia i zakładania ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów. Wykaz w wysoce wydatnej mierze honoruje zasadę ustaloną w art. 2 § 1 pr. o ks. wiecz. i tylko w stosunkowo nielicznych przypadkach łączy, a już wyjątkowo tylko dzieli okręgi sądów grodzkich dla prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów. Dokładnie to przedstawimy w następnym numerze.

Sądy grodzkie nieuprawnione oraz **sądy okręgowe** są nadal właściwe do prowadzenia spraw z wniosków, złożonych przed 1 stycznia 1948 r., aż do czasu przekazania ich uprawnionym sądom właściwym, przy czym **przekazanie** nastąpi w myśl zarządzeń właściwych prezesów sądów apelacyjnych:

przez sądy grodzkie nieuprawnione — w czasie **od 1 stycznia do 31 marca 1948 r.,** przez sądy okręgowe — zbiorów dokumentów w tymże czasokresie, zaś ksiąg wieczystych w czasie **od 1 stycznia do 30 września 1948 r.** (ksiąg wieczystych zastrzeżonych w zdaniu 2-im § 4 omawianego rozporządzenia — również do 31 marca 1948 r.).

Przekazane księgi wieczyste i zbiory dokumentów nie podlegają ponownemu wpisaniu do repertoriów. **Przekazane re-**

pertoria prowadzi się w dalszym ciągu pod podwójną czerwono-czarną linią, tyle tylko że dla odróżnienia oznacza się je dużymi kolejnymi literami alfabetu.

WNIOSKI O ZŁOŻENIE DO ZBIORU DOKUMENTÓW

(w. n.) Dyskutowaną w P. N. kwestię, **czy w przypadku, gdy nie zachodzi wpis do księgi wieczystej, lecz złożenie do zbioru dokumentów, norma z art. 41 pr. o ks. wiecz. ma zastosowanie,** wypada uznać za ostatecznie wyjaśnioną — i praktyka winna się odpowiednio ustalić.

Stanowisko, zajęte przez Not. Huberta (tom I r. b., str. 225), aczkolwiek poparte autorytatywnym zdaniem Prof. Domańskiego (tom I r. b., str. 466), nie znalazło uznania w licznych wypowiedziach, jakie na ten temat otrzymaliśmy, a których z braku stosownego miejsca nie mogliśmy opublikować. Natomiast ogłosiliśmy w tej materii opinię Prof. Wasilkowskiego (tom I r. b., str. 354), który uzasadnił tezę, że **przepis art. 41 pr. o ks. wiecz. stosuje się także w przypadku, gdy nieruchomość nie ma urządzonej księgi wieczystej albo gdy urządzona dla niej księga wieczysta zaginęła lub uległa zniszczeniu.**

Tezę tę wypada uznać za miarodajną nie tylko ze względu na osobę autora, ale i dlatego, że pośrednio usankcjonował ją Departament Ustawodawczy Min. Spraw., który w konkretnym znanym nam wypadku tezę tę (wraz z wywodem uzasadniającym), jako wyraz swego stanowiska, przekazał prezesowi jednego z sądów okręgowych w odpowiedzi na zapytanie w związku z nieustaloną praktyką. W późniejszym piśmie, skierowanym wprost do sądu grodzkiego, który kwestię tę podniósł, Departament Ustawodawczy wręcz wyjaśnił w sprawie aktów notarialnych, zawierających czynności, które przenoszą własność nieruchomości, nie mających urządzonych ksiąg wieczystych, że **notariusze obowiązani są przesyłać powyższe akty do sądów, które byłyby właściwe do prowadzenia odnośnych ksiąg wieczystych, z wnioskiem o złożenie ich do zbioru dokumentów.**

Ujęcie to co do właściwości sądu oparte jest na brzmieniu art. LVII § 2 przep. wprow., a więc wchodzi w zastosowanie postanowienie art. 2 § 1 pr. o ks. wiecz., że **właściwym jest sąd, w którego okręgu**

nieruchomość jest położona. Gdy idzie o nieruchomość, która nie miała urządzonej księgi, nie ma zda się wątpliwości, natomiast w przypadku, gdy urządzona księga zaginęła lub uległa zniszczeniu, wyłoniła się w praktyce kwestia właściwości sądu, a mianowicie: czy właściwym jest sąd położenia nieruchomości, czy też sąd, w którym zaginiona lub zniszczona księga była prowadzona?

Wobec postanowienia art. LVIII § 2 przep. wprow. w związku z art. 56 pr. o ks. wiecz. i dalej w związku z art. 11 k. p. n. — kwestia ta jest praktycznie bardzo ważka. Przepisy rozporządzenia o zbiorze dokumentów (Dz. Ust. Nr 66, poz. 368, 1946 r.) w powiązaniu z rozporządzeniami o urządzeniu i prowadzeniu ksiąg wieczystych (Dz. Ust. Nr 66, poz. 366, 1946 r.) i prowadzeniu ksiąg dotychczasowych (Dz. Ust. Nr 66, poz. 367, 1946 r.) nie dają dostatecznej podstawy do zdecydowanego rozstrzygnięcia zaznaczonej kwestii, jako że w ogóle co do właściwości miejscowej sądu w okresie przejściowym nie są one dostatecznie jasne*). Natomiast pośrednio wyjaśnia kwestię rozporządzenie o postępowaniu przy zakładaniu ksiąg wieczystych.

Przy zakładaniu ksiąg wieczystych sąd z urzędu bierze pod uwagę zbiory dokumentów (§ 9), prowadzone w trybie art. LVII przep. wprow. (§ 10), a to również w przypadku, gdy nieruchomość miała urządzoną księgę wieczystą (por. § 43). Właściwym do założenia księgi jest sąd miejsca położenia nieruchomości (§ 4). Jeżeli jednak zbiór złożonych dokumentów prowadzony jest przez inny sąd, to przejmuje je sąd właściwy (§ 11). A skoro tak, to choćażby tylko ze względów ekonomii postępowania, w braku odmiennej dyspozycji prawodawcy, wypada przyjąć, że **zbiór dokumentów winien być prowadzony przez sąd, który będzie właściwy do założenia księgi wieczystej,** boć zbiór ten jest tylko surogatem księgi i ma na względzie zgromadzenie dokumentów, które obok innych dowodów staną się podstawą założenia w przyszłości prawidłowej księgi wieczystej. A przeto uznać należy, że w każdym wypadku **sądem właściwym do prowadzenia zbioru dokumentów jest sąd, w którego okręgu nieruchomość jest położona,** bez względu na to, czy zaginiona lub zniszczona księga prowadzona była przez ten lub inny sąd.

Wracając jeszcze na chwilę do istoty przedstawionej kwestii, należy zaznaczyć, że — jak to zostało już podkreślone w poprzednim

*) Na przyszłość sprawę rozstrzyga przedstawione powyżej rozporządzenie z 4. XI. 1947 r. (Dz. Ust. Nr 69, poz. 429).

zeszycie P. N. (str. 387) — ujęcie § 1 rozporządzenia, regulującego postępowanie przynaglające w zakresie ujawniania prawa własności (Dz. Ust. Nr 53, poz. 290, 1947 r.), potwierdza podkreśloną na wstępie tezę.

Tak więc sprawę uważać można za wyjaśnioną i zamkniętą.

MOC PRAWNA KSIĄG WIECZYSTYCH NA OBSZARZE ZIEM ODZYSKANYCH

W Nr 66 Dziennika Ustaw pod poz. 410 ogłoszony został doniosłej wagi dekret z 28. X. 1947 r. o **mocy prawnej ksiąg wieczystych na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska,** którego istotne postanowienia niniejszym przedstawiamy:

Prowadzone według dotychczasowych przepisów **księgi wieczyste tracą moc** co do nieruchomości położonych poza granicami administracyjnymi miast, a wchodzących w skład zapasu ziemi w rozumieniu dekretu z 6. IX. 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska (Dz. U. Nr 49, poz. 279). Jednakże księgi te **zachowują znaczenie dokumentów** z zastrzeżeniem ograniczeń, wynikających z przepisów o mocy obowiązującej orzeczeń wydanych przez sądy niemieckie.

Dla pomienionych nieruchomości do czasu założenia nowych ksiąg wieczystych urządza się i prowadzi **zbiory dokumentów** według rozporządzenia Dz. Ust. Nr 66, poz. 368, 1946 r.

Zakładanie ksiąg wieczystych dla tych nieruchomości odbywa się w sposób przewidziany przy zakładaniu ksiąg dla nieruchomości, których księgi zaginęły (por. rozdział III rozporządzenia z 28. V. 1947 r. Dz. Ust. Nr 45, poz. 235).

Dla innych nieruchomości prowadzi się nadal istniejące księgi wieczyste według przepisów rozporządzenia Dz. Ust. Nr 66, poz 367, 1946 r.

Co do **nieruchomości przekazanych przez Państwo** na zasadzie pomienionego dekretu z 6. IX. 1946 r. i dekretu z 6. XII. 1946 r. o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego (Dz. Ust. Nr 71, poz. 389) — zarządzone przez sąd **złożenie dokumentów do zbioru dokumentów ma wszelkie skutki wpisu w księdze wieczystej, nie wyłączając rękojmi wiary publicznej,** przy czym złożenie do zbioru jest **dopuszczalne również,** gdy chodzi o powstanie własności lokalów oraz

hipotek i ciężarów realnych (por. art. LIX i LX przep. wprow. pr. rzecz. i pr. o ks. wiecz.). Sąd **z urzędu** wydaje nabywcy nieruchomości dokument stwierdzający jego prawo własności.

Księgi wieczyste dla nieruchomości przekazanych przez Państwo oraz dla nieruchomości, których dotychczasowe księgi utraciły moc, mogą być **zakładane także na wniosek władzy administracji ogólnej I instancji.**

Do **zgłoszenia wniosku o wpisanie prawa własności** nieruchomości, wchodzących w skład zapasu ziemi w rozumieniu pomienionego dekretu z 6. IX. 1946 r. na rzecz Skarbu Państwa, nabywców lub innych władz i instytucyj — **uprawnione są władze administracji ogólnej I instancji.** Podstawą wpisu prawa własności tych nieruchomości na rzecz nabywców jest odpis prawomocnego orzeczenia o wykonaniu aktu nadania, a na rzecz władz i instytucyj — odpis prawomocnego orzeczenia o przekazaniu. Dla oznaczenia nieruchomości w razie jej podziału wystarczy zaświadczony przez władzę administracji ogólnej I instancji opis i szkic nieruchomości ze wskazaniem obszaru i granic.

Jednocześnie z wpisaniem na rzecz nabywcy prawa własności wpisuje się w księdze wieczystej jako **ciężar realny** należność z tytułu niezapłaconej ceny gospodarstwa (działki).

Przy wpisaniu prawa własności będą **wykreślone z urzędu z księgi wieczystej wszelkie obciążenia nieruchomości** z wyjątkiem służebności gruntowych, których utrzymanie władza administracji ogólnej I instancji uzna za niezbędne w granicach przez nią ustalonych.

Do **zgłoszenia wniosku o wpisanie na rzecz Skarbu Państwa** w księdze wieczystej prawa własności do mienia nieruchomego nierolniczego **obok okręgowych urzędów likwidacyjnych uprawnione są władze administracji ogólnej I instancji.** Podstawą takiego wpisu jest zaświadczenie władzy składającej wniosek, że nieruchomość przeszła na własność Skarbu Państwa na mocy dekretu z dnia 8. III. 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich.

Przy sprzedaży nieruchomości w trybie pomienionego dekretu z 6. XII. 1946 r. **instytucja kredytowa** sporządzająca umowę jest uprawniona do zgłoszenia wniosku o ujawnienie praw nabywcy w księdze wieczystej. **Podstawą wpisu prawa własności** jest odpis umowy sprzedaży poświadczony przez instytucję kredytową oraz odpis odpowiedniego orzeczenia komisji osadnictwa nierolniczego.

Z wejściem w życie przedstawionego dekretu utraciły moc art. 32 dekretu z 6. IX. 1946 r. oraz art. 28 ust. 1 dekretu z 6. XII. 1946 r.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA DŁUG HIPOTECZNY

Wobec podniesionej wątpliwości, **czy właściciel nieruchomości** umową z wierzycielem **może ograniczyć swą odpowiedzialność za zabezpieczony hipoteką dług** tylko do nieruchomości obciążonej tą hipoteką (wysuwana wątpliwość oparta jest na argumencie, że w razie zbycia nieruchomości powstałaby hipoteka bez wierzytelności, co jest sprzeczne z akcesoryjnym charakterem hipoteki w systemie prawa polskiego), — w Nr 7 (15) rb. Dodatku Cywilistycznego do „Państwa i Prawa" (zesz. 9 rb., str. 143) Sędzia S. N. Jan Witecki roztrząsa to nader ważne i dla praktyki notarialnej zagadnienie i rozstrzyga je w sensie twierdzącym, wywodząc m. in., co następuje:

...Umowa o ograniczenie odpowiedzialności za dług, zawarta czy to przy samym zaciągnięciu długu, czy później, jest z reguły ważna: dłużnik może umową z wierzycielem ograniczyć swoją odpowiedzialność za dług niezależnie od tego, czy dług jest albo nie jest zabezpieczony hipoteką albo w inny sposób, jeżeli ustawa w danym szczególnym przypadku nie zakazuje takiego ograniczenia odpowiedzialności albo jeżeli taki zakaz nie wynika z istoty stosunku prawnego, albo jeżeli ograniczenie odpowiedzialności w danym szczególnym przypadku nie sprzeciwia się dobrym obyczajom.

...W razie zbycia obciążonej długiem nieruchomości, jej były właściciel-dłużnik, którego odpowiedzialność za dług była umownie ograniczona do obciążonej nieruchomości, nie odpowiada wprawdzie za dług pozostałym swoim majątkiem, ale na jego miejsce wstępuje nabywca — nowy właściciel nieruchomości. Normalnie bowiem nabywca przejmuje hipotekę, przejmuje obowiązek zapłaty wierzycielowi zabezpieczonego hipoteką długu z odpowiedzialnością nieruchomością. Wierzytelność więc nadal istnieje i zaszła tylko zmiana dłużnika, którym jest teraz nowy właściciel. W granicach swej odpowiedzialności właściciel nieruchomości obciążonej, który nie zaciągnął długu, jest również dłużnikiem (art. 197 i 203 pr. rzecz.), ma przeto obowiązek zaspokojenia wierzyciela (obowiązek uiszczenia długu), a nie tylko „poddania się egzekucji". Takie jest niewątpliwie stanowisko polskiego prawa rzeczowego jak o tym świadczą jego dyspozycje, które jako korelat tego obowiązku świadczenia nadają nowemu właścicielowi uprawnienia analogiczne do uprawnień dłużnika osobistego.

...Obowiązek uiszczenia długu przechodzi na nabywcę obciążonej nieruchomości zwykle wskutek przejęcia długu, gdyż przejęcie hipo-

teki (jak zwykle brzmią umowy o nabycie własności nieruchomości) nie oznacza nic innego, jak przejęcie długu, zabezpieczonego hipoteką; skoro hipoteki nie można oddzielić od wierzytelności, to nie można też oddzielić jej od długu jako tejże wierzytelności, rozpatrywanej od strony dłużnika. Jeżeli zaś nabywca nie przejął długu, to obowiązek uiszczenia spada na nabywcę z mocy ustawy (art. 190 § 1 pr. rzecz.). Tak w jednym jak i w drugim przypadku istnieje wierzytelność zabezpieczona hipoteką.

NIEDOPUSZCZALNOŚĆ POWÓDZTWA O ROZGRANICZENIE

W Nr 7 (15) rb. Dodatku Cywilistycznego do „Państwa i Prawa" (zesz. 9 rb., str. 137) Sędzia S. N. Bronisław Dobrzański rozważa pytanie, **czy wobec dekretu z 13. IX. 1946 r. o rozgraniczeniu nieruchomości** (Dz. Ust. Nr 53, poz. 298) **zachował moc przepis art. 40 § 1 k. p. c.**, przewidujący wyłączną właściwość miejscową m. in. również dla powództwa o rozgraniczenie.

Autor stwierdza, że rzeczony dekret przewiduje, że rozgraniczenie nieruchomości należy z reguły do właściwości władz mierniczych, a tylko w razie niedojścia do ugody — do właściwości sądów w trybie postępowania niespornego, wobec czego **powództwo o rozgraniczenie w postępowaniu spornym jest w ogóle niedopuszczalne**, a zatem odpowiednie zaznaczenie w art. 40 § 1 k. p. c. jest bezprzedmiotowe. Takiemu ujęciu, jak to Autor obszernie uzasadnia, nie stoi na przeszkodzie wyjątkowa norma art. 15 powołanego dekretu.

DO WYKŁADNI ART. 33 § 2 PRAWA SPADKOWEGO

Departament Ustawodawczy Min. Spraw. poddał rozważeniu następujące pytanie prawne:

czy przepis art. 33 § 2 pr. spadk. stosuje się w przypadku, gdy chodzi o części spadku, do których spadkobierca powołany jest na podstawie różnych tytułów?

Pytanie to zostało rozstrzygnięte w sensie przeczącym, a to na podstawie wywodu, który w skrócie odtwarzamy („De-

mokratyczny Przegląd Prawniczy“ Nr 10 rb., str. 33) z własnymi odstępami i wybiciami tekstowymi:

Według art. 33 § 2 prawa spadkowego **spadkobierca nie może spadku częściowo przyjąć a częściowo odrzucić, chyba że ustawa stanowi inaczej.** Ustawa stanowi inaczej w trzech następujących przypadkach:

1) Spadkobierca może odrzucić część, przypadającą mu z tytułu podstawienia, zachowując swoją część spadkową **(art. 108).**

2) Spadkobierca może odrzucić część, przypadającą mu z tytułu przyrostu, zachowując swoją część spadkową **(art. 111).**

3) Spadkobierca konieczny, powołany do całości spadku lub do części przenoszącej jego zachowek, może przyjąć spadek do wysokości zachowku, a resztę odrzucić **(art. 154).**

Już z samej gramatycznej wykładni przepisu art. 33 § 2 wynika, że niedopuszczalne jest ograniczenie przyjęcia czy odrzucenia w ten sposób, że spadkobierca przyjmuje lub odrzuca pewną część przypadłego mu spadku. Nie ma natomiast przeszkód, aby spadkobierca **odrzucił spadek z jednego tytułu** (np. z testamentu) **a przyjął z innego** (np. z ustawy). Do takiego zakazu byłby potrzebny szczególny przepis..

Dla przykładu można tu podać następujący stan faktyczny: Spadkodawca powołał w testamencie jedyne swoje dziecko do pewnej ułamkowej części spadku; pozostałymi częściami nie rozporządził. W braku małżonka spadkodawcy dziecko to jest więc zarazem powołane do tych pozostałych części z ustawy. Zagadnienie streszcza się do problemu, czy spadkobierca może przyjąć część spadku, do której powołany jest w testamencie, a odrzucić część, przypadającą mu z ustawy.

Z całokształtu przepisów prawa spadkowego materialnego i formalnego wynika, że z miarodajnego tu punktu widzenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku **kwestia tytułu powołania odgrywa zasadniczą rolę...** Dlatego też — oczywiście pamiętając ciągle o założeniu, że problem rozpatrywany jest pod kątem oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku — **dwie części spadkowe, przypadające tej samej osobie z różnych tytułów, nie zlewają się ze sobą, lecz stanowią części odrębne, których losy mogą być różne.**

Dotychczasowe rozważania prowadzą zatem do konieczności **zwężającej wykładni przepisu art. 33 § 2 prawa spadkowego** w tym sensie że **zawarty tam zakaz dotyczy tylko części przypadającej z tego samego tytułu powołania.**

I przy takiej interpretacji ustawowe, omówione na wstępie wyjątki od zakazu są w pełni aktualne, skoro w obu pierwszych przypadkach chodzi zawsze o ten sam tytuł powołania, a w trzecim tytuł może (lecz nie musi) być ten sam.

Mimo więc braku wyraźnego przepisu (zawierał go kod. cyw. niem. w § 1951) należałoby w podanym wyżej przykładzie stwierdzić, że spadkobierca może przyjąć część spadku, do której został powołany w testamencie, a odrzucić część, przypadającą mu z ustawy.

Z DZIEDZINY STWIERDZANIA PRAW DO SPADKU

Departament Ustawodawczy Min. Spraw. wyjaśnił („DPP“ Nr 10 rb., str. 34) — (układ Red. P. N.):

1) Nie jest dopuszczalne czynienie w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku jakiejkolwiek wzmianki o poszczególnych przedmiotach lub prawach majątkowych, należących do masy spadkowej.

Przeto na pytanie:

czy jest wskazane z uwagi na pobranie podatku od nabycia praw majątkowych (podatku spadkowego) **umieszczenie w postanowieniu o stwierdzeniu praw spadkobierców do spadku dodatkowej wzmianki, precyzującej między innymi przedmioty spadkowe**, co do których ubiegający się o stwierdzenie praw wnioskodawca złożył odpowiednie wyjaśnienia?

— należy dać odpowiedź przeczącą.

2) **Czy stwierdzenie praw do spadku może obejmować kilka spadków?**

Stwierdzenie praw do spadku może dotyczyć **wyłącznie jednego spadku.**

Stwierdzając prawa spadkobierców do spadku, sąd zajmuje się **tylko spadkiem po jednym spadkodawcy.**

Nie przesądza to możliwości **technicznego połączenia w jednym postępowaniu sądowym kilku stwierdzeń praw do spadku** (np. dzieci wnoszą o stwierdzenie ich praw do spadku po ojcu oraz po matce — oba wnioski będą objęte jednym postanowieniem łącznym, które jednakże musi być rozbite na punkty, odpowiadające odrębnym stwierdzeniom praw do spadku).

ZESTAWIENIA

LUDWIK DOMAŃSKI

CZYNNOŚCI NOTARIALNE
W ŚWIETLE ZUNIFIKOWANEGO PRAWA CYWILNEGO

Publikujemy III część opracowania, przedstawiającego w ogólnym ujęciu zakres i charakter czynności notarialnych w świetle nowego prawa (część I i II — tom II rb., str. 287 i nast.).

Pozostałe dwie części (IV — prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych oraz V — prawo spadkowe i postępowanie spadkowe) nastąpią. **(Red.)**

III. Czynności z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego

Prawo r o d z i n n e, które weszło w życie z dniem 1 lipca 1946 r. (Dz. Ust. Nr 6/46 r. poz. 52) zawiera szereg przepisów, mających związek z czynnościami notarialnymi.

1. Z mocy art. 19 rodzice mają obowiązek w granicach swej możności dania dziecku wyposażenia w razie zawarcia przez nie związku małżeńskiego lub założenia własnego gospodarstwa, lecz dochodzenie wyposażenia w drodze sądowej nie jest dopuszczalne. Jest więc powyższy obowiązek zobowiązaniem naturalnym (niezupełnym), które ma ten skutek, że w razie dobrowolnego wykonania rodzice nie mogą żądać zwrotu spełnionego świadczenia (art. 131 p. 1 Kod. Zob.).

Ramy art. 19 rozszerzają przepisy art. 63 i 161—163 prawa spadkowego, z których wynika, że rodzice mogą czynić darowizny swego majątku na rzecz zstępnych na poczet przyszłego spadku, ze zwolnieniem lub bez zwolnienia od obowiązku wyrównania sched przy działach spadkowych i że mogą również bądź w formie aktu darowizny, bądź w formie testamentu, dokonać działu swego majątku między zstępnymi, gdyż tego ustawodawca nie zabrania, co nie pozbawia zstępnych spadkobierców prawa dochodzenia zachowku w całości lub w części, jeżeli przepisy o zachowku zostały naruszone. W aktach darowizny lub działu majątku, dokonywanych przez wstępnych na rzecz zstępnych, obdarowani zstępni mogą zrzec się prawa dziedziczenia po wstępnych lub tylko prawa do zachowku (art. 10 prawa spadkowego).

2. Przepisy o **władzy rodzicielskiej** w ogólności i w stosunku do majątku dziecka są wyłożone w art. 20—23, 27—39, 62 i 73—75 prawa rodzinnego.

Małżonkowie sprawują wspólnie władzę rodzicielską nad małoletnimi dziećmi, a w razie niezgodności rodziców rozstrzyga władza opiekuńcza, którą jest właściwy sąd grodzki (art. 20). Władza rodzicielska ustaje z osiągnięciem pełnoletności (18 lat) lub z upełnoletnieniem dziecka przez wstąpienie w związek małżeński (art. 23).

Każdy z rodziców jest w zakresie swej władzy rodzicielskiej przedstawicielem ustawowym dziecka i reprezentuje je w sądzie i poza sądem (art. 22 § 1).

Jeżeli władza rodzicielska należy do obojga rodziców wspólnie, powinni oni działać w imieniu małoletnich dzieci łącznie, albo jedno z rodziców z upoważnienia drugiego, chyba że w razie niezgodności rodziców władza opiekuńcza rozstrzygnie inaczej i upoważni jednego z rodziców do działania w imieniu dzieci bez zgody drugiego.

W razie sprzeczności między interesem dziecka a interesem choćby jednego z rodziców lub między interesami dzieci władza opiekuńcza ustanowi kuratora dla ochrony praw dziecka (art. 22 § 2).

Jeżeli tedy jedno z rodziców chce zeznać akt darowizny lub działu swego majątku między dziećmi, wśród których są małoletni, przyjęcia darowizny w imieniu małoletnich powinien dokonać kurator, mianowany w tym celu przez władzę opiekuńczą dla każdego

małoletniego z osobna lub dla wszystkich razem, o ile nie ma sprzeczności między interesami małoletnich dzieci. Kurator, podobnie jak rodzice, może być upoważniony przez władzę opiekuńczą do zrzeczenia się spadku w imieniu małoletnich dzieci, obdarowanych przez rodziców, co wynika przez analogię z art. 29 § 1 p. 8.

Władza rodzicielska i prawo reprezentowania dzieci w czynnościach prawnych, dokonywanych w ich imieniu, należy w całości do jednego z rodziców w razie śmierci drugiego małżonka, zawieszenia lub odebrania mu władzy rodzicielskiej przez władzę opiekuńczą trybem ustanowionym w art. 40—45 (art. 21 § 1).

W przypadku rozwodu lub unieważnienia małżeństwa władza rodzicielska przypada temu małżonkowi, któremu sąd powierzył dziecko, chyba że postanowienie sądu, normujące stosunek rozwiedzionych małżonków do ich dziecka, zostanie zmienione przez władzę opiekuńczą stosownie do okoliczności (art. 21 § 2 w związku z art. 32 prawa małżeńskiego).

Jeżeli sąd, orzekając rozwód lub unieważnienie małżeństwa, powierzył dziecko osobie trzeciej, władza rodzicielska małżonków ogranicza się do uprawnień, ustalonych w orzeczeniu sądowym, stosownie do przepisów prawa małżeńskiego (art. 21 § 3). Według zaś art. 31 § 1 pp. 1 i 3 oraz § 2 prawa małżeńskiego sąd, orzekając rozwód, względnie unieważnienie małżeństwa, powierzy dziecko oraz zarząd jego majątku jednemu z rodziców, albo nawet osobie trzeciej, zapewni każdemu z rodziców, któremu dziecko nie zostało powierzone, a nie pozbawionemu władzy rodzicielskiej, dozór nad wychowaniem i wykształceniem dziecka oraz możność utrzymywania z nim stosunków osobistych z tym ograniczeniem, że prawo pobierania pożytków z majątku dziecka przechodzi na tego z rodziców, któremu sąd powierzy zarząd majątku dziecka, a gdyby dziecko powierzono osobie trzeciej żadne z rodziców nie będzie miało prawa pobierania pożytków.

Z powołanych przepisów okazuje się, że tylko zarząd majątku dziecka przechodzi na jednego z rodziców lub na osobę trzecią, której sąd powierzył ten zarząd.

Co się tyczy władzy rodzicielskiej i prawa rozporządzania majątkiem dziecka, to one służą nadal obojgu rodzicom wspólnie, chyba że sąd w wyroku rozwodowym lub orzekającym

unieważnienie małżeństwa na zasadzie art. 21 § 2, albo władza opiekuńcza na zasadzie art. 42 prawa rodzinnego, odbierze rodzicom lub jednemu z nich władzę rodzicielską, jeżeli nie są w stanie jej wykonywać, albo jeżeli dopuszczają się nadużyć lub zaniedbań, a w szczególności gdy sprawujący władzę rodzicielską wstąpił w ponowny związek małżeński, szczególne zaś okoliczności wymagają odebrania władzy rodzicielskiej.

W przypadkach zawieszenia lub odebrania władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom władza opiekuńcza ustanowi opiekę nad dzieckiem, co może również nastąpić w razie zawieszenia lub odebrania władzy rodzicielskiej temu z rodziców, któremu została powierzona władza rodzicielska nad dzieckiem w związku z rozwodem lub unieważnieniem małżeństwa.

Wobec ograniczeń władzy rodzicielskiej w razie rozwodu lub unieważnienia małżeństwa wskazanym jest, żeby rodzice dokonywujący czynność prawną, odnoszącą się do majątku małoletnich dzieci, **okazywali wyciąg aktu małżeństwa**, gdyż na zasadzie art. 23 i 35 prawa małżeńskiego sąd po uprawomocnieniu się wyroku o unieważnieniu małżeństwa lub o rozwodzie nakaże sporządzenie o tym wzmianki na akcie małżeństwa, która obowiązuje osoby trzecie, wchodzące w czynność z małżonkami osobiście lub jako z przedstawicielami ustawowymi swych małoletnich dzieci (art. 43 prawa o aktach stanu cywilnego).

W razie śmierci jednego z małżonków, unieważnienia małżeństwa lub rozwodu, tudzież na żądanie władzy opiekuńczej w innych ważnych przypadkach małżonek, który sprawuje władzę rodzicielską nad dzieckiem, ma obowiązek przedłożenia władzy opiekuńczej inwentarza majątku dziecka, który może być sporządzony przez notariusza trybem przewidzianym w art. 31 i 32 dekretu o postępowaniu spadkowym (art. 30 prawa rodzinnego).

Art. 29 prawa rodzinnego wymaga **zezwolenia władzy opiekuńczej** do ważności szeregu czynności prawnych, dotyczących dziecka, pozostającego pod władzą rodzicielską. Są to czynności następujące:

1) zbywanie i obciążanie nieruchomości,

2) nabywanie, zakładanie, wydzierżawianie i zbywanie przedsiębiorstwa zarobkowego oraz przystępowanie do spółki handlowej (jawnej lub komandytowej) w charakterze osobiście odpowiedzialnego spólnika,
3) udzielanie prokury,
4) zaciąganie pożyczek i zobowiązań wekslowych,
5) udzielanie poręczeń i przejmowanie cudzych długów,
6) zawieranie umów najmu i dzierżawy, jeżeli stosunek umowny ma trwać po dojściu dziecka do pełnoletności,
7) czynienie darowizn,
8) zrzekanie się lub odrzucanie spadków i
9) zawieranie ugód lub czynienie zapisów na sąd polubowny w powyższych przedmiotach.

Władza opiekuńcza może udzielić ogólnego upoważnienia do czynności prawnych, dotyczących zaciągania pożyczek i zobowiązań wekslowych oraz do udzielania poręczeń i przejmowania cudzych długów, gdy jest to niezbędne do prawidłowego zarządu majątkiem, a zwłaszcza do prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego.

Wszelkie inne czynności, a w szczególności czynności wymienione w pp. 2—8 art. 27 prawa opiekuńczego, które nie mogą być dokonywane bez zezwolenia władzy opiekuńczej przy istnieniu opieki, nie wymagają zezwolenia władzy opiekuńczej, jeżeli czynność dotyczy majątku dziecka, pozostającego pod władzą rodzicielską.

Jeżeli władzę rodzicielską sprawują oboje rodzice wspólnie, upoważnienie władzy opiekuńczej do dokonywania wymienionych wyżej czynności może być dane jednemu z rodziców za zgodą, a nawet bez zgody drugiego sprzeciwiającego się dokonaniu czynności (por. art. 20 § 2).

Jeżeli zarząd majątku dziecka sąd powierzył jednemu z rodziców lub osobie trzeciej, upoważnienie władzy opiekuńczej może być dane tylko na dokonywanie czynności, związanych ściśle z zarządem.

Rodzice mają prawo pobierania pożytków z majątku dziecka, lecz prawo do pobierania pożytków jest niezbywalne (art. 31 i 32).

3. Władzę rodzicielską nad dzieckiem pozamałżeńskim sprawuje matka, a na czas małoletności matki władza opiekuńcza ustanowi opiekę nad dzieckiem (art. 62).

Dziecko, zrodzone w czasie trwania małżeństwa matki, może być uważane za dziecko pozamałżeńskie dopiero po uprawomocnieniu się wyroku, uznającego je za urodzone poza małżeństwem, na skutek zaprzeczenia pochodzenia z małżeństwa przez męża matki lub przez dziecko (art. 6 i 13).

Dziecko, urodzone poza małżeństwem, może być **uznane** przez ojca za swoje w formie aktu, zeznanego przed notariuszem (art. 64), który na zasadzie § 35 rozporządzenia w sprawie wykonania prawa o aktach stanu cywilnego (Dz. Ust. nr 54/45 poz. 304) obowiązany jest zawiadomić urząd stanu cywilnego, w którym sporządzono akt urodzenia dziecka, o sporządzeniu aktu uznania dziecka pozamałżeńskiego. Oczywiście w akcie uznania dziecka powinien być powołany akt jego urodzenia.

Art. 300 Kodeksu Cywilnego Polskiego z 1825 roku zezwalał na uznanie dziecka ze strony ojca bez wskazania przezeń matki i bez jej przyznania. Takiego przepisu ani prawo rodzinne, ani prawo o aktach stanu cywilnego nie zawiera. Za dziecko pozamałżeńskie, w rozumieniu prawa rodzinnego, uważa się dziecko, zrodzone przez wiadomą matkę poza małżeństwem.

W myśl art. 61 i 62 prawa o aktach stanu cywilnego w akcie urodzenia dziecka wymienia się dokładnie każdego z rodziców, przy czym osoba ojca dziecka pozamałżeńskiego może być wymieniona w akcie jedynie na skutek jego oświadczenia. Co się tyczy znalezionych dzieci nieznanych rodziców, to z mocy art. 63 pp. 4 i 5 i 56 tego prawa akt urodzenia zostanie sporządzony na podstawie zawiadomienia władzy administracji ogólnej pierwszej instancji z tym, że akt urodzenia zawierać będzie ustalone przypuszczalne miejsce i datę urodzenia dziecka, tudzież nadane mu imię i nazwisko oraz że w razie ustalenia tożsamości rodziców lub matki urzędnik stanu cywilnego sporządzi nowy akt na podstawie dotychczasowego aktu i danych uzupełniających. Dopóki więc fakt urodzenia dziecka przez wiadomą matkę poza małżeństwem nie zostanie ustalony aktem jego urodzenia, uznanie dziecka przez ojca za swoje nie może nastąpić

Z mocy art. 65 prawa rodzinnego przedstawiciel ustąwowy ojca niezdolnego do działań prawnych lub ograniczonego w zdolności do działań prawnych, nie może dokonać uznania dziecka pozamałżeńskiego w zastępstwie ojca, ojciec ubezwłasnowolniony częściowo może uznać dziecko bez zgody swego przedstawiciela ustawowego, a ojciec małoletni może uznać

dziecko za zgodą swego przedstawiciela ustawowego, tj. rodziców, sprawujących wspólnie władzę rodzicielską, ojca lub matki, sprawujących władzę rodzicielską samodzielnie, lub opiekuna.

4. Według przepisów o **przysposobieniu** — akt przysposobienia winien być zawarty przed notariuszem, a jeżeli osoba, która ma być przysposobiona, nie ma pełnej zdolności do działań prawnych, akt przysposobienia może być zawarty przed władzą opiekuńczą, co nie wyłącza możności zawarcia aktu przed notariuszem (art. 77).

W imieniu małoletniego, który nie ukończył 14 roku życia, oraz w imieniu ubezwłasnowolnionego całkowicie, oświadczenie składa ich przedstawiciel ustawowy, a małoletni, który ukończył 14 rok życia oraz ubezwłasnowolniony częściowo składa oświadczenie sam za zgodą swego przedstawiciela ustawowego, przy czym we wszystkich powyższych przypadkach wymagane jest ponadto zezwolenie władzy opiekuńczej (art. 78). Ponieważ akt przysposobienia ulega zatwierdzeniu przez władzę opiekuńczą (art. 77 i 80), przeto można przypuszczać, że brak zezwolenia władzy opiekuńczej na zawarcie aktu przysposobienia może być zastąpiony przez zatwierdzenie aktu przez tę władzę, jeżeli uzna, że zezwolenie było dopuszczalne, a wskutek szczególnych okoliczności nie mogło być wyjednane przed sporządzeniem aktu.

Przyspasabiający małżonek oraz przysposobiony powinni uzyskać zgodę swych współmałżonków, której nie wymaga się, jeżeli współmałżonek nie pozostaje we wspólności małżeńskiej lub nie ma pełnej zdolności do działań prawnych (art. 79).

W akcie przysposobienia powinny złożyć zgodne oświadczenie woli strony oraz osoby, wymienione wyżej, a notariusz powinien zaznaczyć, że akt ulega zatwierdzeniu przez władzę opiekuńczą (art. 77 p. 1).

W akcie przysposobienia strony mogą wyłączyć prawo dziedziczenia przysposobionego po przyspasabiającym oraz umówić się, że przyspasabiający nie ma prawa pobierania pożytków z majątku przysposobionego, jeżeli władza rodzicielska przechodzi na przyspasabiającego (art. 82 § 1 i 83).

Notariusz powinien ustalić na podstawie wyciągów z akt stanu cywilnego, że przyspasabiający ma pełną zdolność do

działań prawnych i że ukończył lat 35 oraz że przyspasabiający jest przynajmniej o 15 lat starszy od przysposobionego.

Jeżeli przyspasabiający ukończył lat 25, a ma mniej niż 35 lat, może on przysposobić niepełnoletniego, jeżeli oświadczy, że wychowywał i utrzymywał go co najmniej przez 3 lata (art. 76). Dowody na to mogą być powołane później i sprawdzone przez władzę opiekuńczą, jako władzę sądową, zatwierdzającą akt przysposobienia.

Prawo rodzinne nie zabrania przysposobienia krewnych i powinowatych. Z uwagi jednak na to, że istota przysposobienia polega na przyjęciu do rodziny osób obcych, nie związanych pokrewieństwem lub powinowactwem z przyspasabiającym, że prawo rodzinne (art. 3) i prawo spadkowe (art. 16) do najbliższych członków rodziny zalicza tylko rodziców, zstępnych i rodzeństwo oraz małżonka, inni zaś krewni i powinowaci są traktowani na równi z osobami obcymi — wypada dojść do wniosku, że nie można przysposabiać zstępnych, rodzeństwa i ich potomstwa oraz małżonka przyspasabiającego i małżonków jego zstępnych i rodzeństwa, jako już należących do najbliższej rodziny z mocy przepisów prawa.

Poza przysposobieniem wspólnym przez małżonków, którzy muszą odpowiadać warunkom, wymienionym w art. 76, można być przysposobionym tylko przez jedną osobę (art. 81). Ponieważ z mocy §§ 32 ust. 1 b i 26 rozporządzenia w sprawie wykonania prawa o aktach stanu cywilnego sądy zawiadamiają urzędy stanu cywilnego o swych orzeczeniach, dotyczących przysposobienia i jego rozwiązania, o czym czyni się wzmiankę na marginesie aktu urodzenia przysposobionego, przeto z wyciągu aktu urodzenia przysposobionego można się przekonać czy jest on w stosunku przysposobienia z inną osobą. Istnienie własnych zstępnych nie jest przeszkodą do przysposobienia.

Stosunek przysposobienia można rozwiązać zgodnie w formie aktu notarialnego z zachowaniem odpowiednich przepisów, dotyczących ustanowienia przysposobienia (art. 84 § 1).

5. Według przepisów przechodnich do prawa rodzinnego prawo to stosuje się do unormowanych w nim stosunków prawnych, chociażby powstały przed jego wejściem w życie, z pewnymi tylko wyjątkami (art. XIII).

Ważność czynności prawnych, dokonanych przed dniem wejścia w życie prawa rodzinnego ocenia się według przepisów dotychcza-

sowych. Jeżeli jednak według tych przepisów potrzeba zezwolenia sądu (rady familijnej lub rady opiekuńczej), a prawo rodzinne nie wymaga zezwolenia, zezwolenie jest niepotrzebne (art. XIV).

Jeżeli w chwili wejścia w życie prawa rodzinnego dziecko znajduje się pod opieką, a według przepisów tego prawa powinno podlegać władzy rodzicielskiej, opieka ustaje z mocy samego prawa (art. XX).

Skutki aktu przysposobienia, który uzyskał moc przed dniem wejścia w życie prawa rodzinnego, ocenia się według prawa dotychczasowego. Strony mogą jednak przez zgodne oświadczenie dostosować skutki powyższe do przepisów prawa rodzinnego przy zachowaniu przepisów tegoż prawa o ustanowieniu stosunku przysposobienia (art. XXVI).

Z przepisu tego wynika, że przysposobiony według prawa dotychczasowego może zrzec się prawa dziedziczenia po przyspasabiającym, który z kolei może zrzec się prawa pobierania pożytków z majątku małoletniego przysposobionego, a w związku z art. XIII pod rządem prawa rodzinnego strony mogą rozwiązać zgodnie stosunek przysposobienia, powstały pod rządem prawa dotychczasowego.

*

Prawo opiekuńcze, które weszło w życie z dniem 1 lipca 1946 r. (Dz. Ust. Nr 20/46 r. poz. 135), zawiera również przepisy, z którymi notariusze powinni się liczyć przy dokonywaniu czynności notarialnych przez opiekunów i kuratorów mianowanych przez władzę opiekuńczą (właściwy sąd grodzki).

6. Władza opiekuńcza ustanawia opiekę i powołuje opiekuna:

1) nad niepełnoletnimi, jeżeli oboje rodzice nie żyją, albo jeżeli ich władza rodzicielska uległa zawieszeniu lub odebraniu przez władzę opiekuńczą (art. 4 p. 1 pr. opiekuńczego oraz art. 21 i 43 prawa rodzinnego) i 2) nad ubezwłasnowolnionym całkowicie.

Opiekun zarządza majątkiem poddanego opiece (art. 24). Zezwolenie władzy opiekuńczej wymagane jest do ważności następujących czynności prawnych, dotyczących poddanego opiece:

1) do czynności prawnych, które według przepisów prawa rodzinnego (art. 29) wymagają zezwolenia władzy opiekuńczej w stosunku do dziecka, pozostającego pod władzą rodzicielską, przy czym gdy poddany opiece jest ubezwłasnowolniony całkowicie zezwolenia potrzeba do umów najmu i dzierżawy, jeżeli stosunek ma trwać dłużej niż 3 lata;

2) do nabywania nieruchomości;
3) do nabywania oraz do obciążania i zbywania praw na nieruchomościach;
4) do zawierania umów dzierżawy, dotyczących nieruchomości;
5) do zawierania umów o ubezpieczenie na życie;
6) do udzielania pożyczek;
7) do dania wyposażenia z majątku ubezwłasnowolnionego całkowicie;
8) do zawierania ugód lub czynienia zapisów na sąd polubowny w powyższych przedmiotach.

Władza opiekuńcza może udzielić ogólnego upoważnienia do udzielania lub zaciągania pożyczek, do zaciągania zobowiązań wekslowych oraz do udzielania poręczeń i przejmowania cudzych długów, gdy jest to niezbędne do prawidłowego zarządu majątkiem, a zwłaszcza do prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego (art. 27 § 2).

Niezwłocznie po objęciu opieki opiekun obowiązany jest sporządzić inwentarz majątku osoby poddanej opiece, z udziałem opiekuna przydanego, jeżeli został ustanowiony dla nadzoru nad czynnościami opiekuna. Inwentarz może być spisany przez notariusza (art. 23 pr. opiek. i art. 31—32 dekretu o post. spadkowym).

Opiekun jest przedstawicielem ustawowym poddanego opiece i reprezentuje go w sądzie i poza sądem. W razie sprzeczności między interesem poddanego opiece a interesem opiekuna, albo jego małżonka, wstępnych lub rodzeństwa, jak również między interesami osób, mających tego samego opiekuna, władza opiekuńcza ustanowi **kuratora** dla ochrony praw poddanego opiece (art. 20).

Do kuratorów, ustanowionych przez władzę opiekuńczą w przypadkach, przewidzianych w art. 48—61, stosuje się odpowiednie przepisy o opiece w granicach wynikających z celu kurateli (art. 49).

7. Według przepisów przechodnich do prawa opiekuńczego prawo to stosuje się do unormowanych w nim stosunków prawnych, chociażby powstały przed wejściem jego w życie, z pewnymi tylko wyjątkami (art. XV).

Opieki i kuratele, istniejące w chwili wejścia w życie prawa rodzinnego, pozostają w mocy, lecz z dniem wejścia w życie prawa opiekuńczego stosuje się do nich przepisy tego prawa (art. XVI).

Opiekę sprawować może tylko jeden opiekun, powołany przez władzę opiekuńczą w ciągu roku spośród kilku opiekunów, sprawujących opiekę przed wprowadzeniem w życie prawa opiekuńczego, a dotychczasowi opiekunowie, opiekunowie przydani i kuratorowie pełnią nadal swe czynności (w granicach, zakreślonych w prawie opiekuńczym), co nie uchybia prawu właściwej władzy do ich zwolnienia na podstawie przepisów prawa opiekuńczego (art. XVII §§ 1 i 2).

Jeżeli na podstawie dotychczasowych przepisów opiekę sprawuje zakład, przeznaczony do opieki nad dziećmi lub zakład leczniczy dla psychicznie chorych, władza opiekuńcza powoła w ciągu roku opiekuna według przepisów prawa opiekuńczego (art. XVII § 3).

Z dniem wejścia w życie prawa opiekuńczego przedstawiciele ustawowi osób, które uważa się za całkowicie ubezwłasnowolnione, stają się opiekunami, a przedstawiciele ustawowi (doradcy) osób, które uważa się za ubezwłasnowolnione częściowo, stają się kuratorami (art. XVIII).

Z dniem wejścia w życie prawa opiekuńczego ustają czynności rad familijnych lub opiekuńczych, powołanych na podstawie przepisów dotychczasowych (art. XXI).

Zezwolenia na dokonanie czynności po wejściu w życie prawa opiekuńczego udziela władza opiekuńcza na podstawie przepisów tego prawa (art. XXII).

Kuratorowie ubezwłasnowolnionych częściowo, ustanowieni przed dniem wejścia w życie prawa opiekuńczego, reprezentują poddanego kurateli i zarządzają jego majątkiem, jeżeli uprawnienia te służyły im na podstawie przepisów dotychczasowych. Władza opiekuńcza może jednak zakres działania takich kuratorów ograniczyć do czynności przewidzianych w art. 54 § 3 prawa opiekuńczego (art. XXV).

8. Według art. 54 § 3 prawa opiekuńczego kurator ubezwłasnowolnionego częściowo powołany jest do wyrażenia zgody na czynności prawne ubezwłasnowolnionego, które według obowiązujących przepisów wymagają do jej ważności tej zgody (art. 8 prawa osobowego). Do reprezentowania ubezwłasnowolnionego częściowo i do zarządu jego majątkiem kurator uprawniony jest tylko wówczas, gdy zarządzi to władza opiekuńcza.

A zatem ubezwłasnowolniony częściowo może osobiście zarządzać swym majątkiem, o ile zarząd nie został powierzony

kuratorowi. Może zaciągać zobowiązania i rozporządzać majątkiem swym za zgodą kuratora, a w przypadkach, w których dla niepełnoletniego i ubezwłasnowolnionego całkowicie, podlegającego opiece, wymagane jest zezwolenie władzy opiekuńczej (art. 27), oprócz zgody kuratora, potrzebne jest zezwolenie władzy opiekuńczej, co wynika z przepisu § 1 art. 54, głoszącego, że do kurateli nad ubezwłasnowolnionym częściowo stosuje się odpowiednio przepisy o opiece nad ubezwłasnowolnionym całkowicie.

9. W każdym przypadku, gdy czynność notarialną ma dokonać opiekun, małoletni lub ubezwłasnowolniony częściowo za zgodą opiekuna lub kuratora (art. 8 prawa osobowego) albo kurator, notariusz powinien w akcie zaznaczyć, że opiekun lub kurator okazał **zaświadczenie odpowiedniej władzy opiekuńczej** o sprawowaniu swych obowiązków oraz **zezwolenie władzy opiekuńczej** na dokonanie czynności wymienionych w art. 27.

JUDYKATURA

Z ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO

WYKŁADNIA ART. 7 PR. MAŁŻ. MAJĄTK.

Art. 7 prawa małżeńskiego majątkowego stanowi, że małżonek może żądać sądownie (w trybie niespornym — art. VIII przep. wprow.) ustalenia wysokości udziału każdego z małżonków w ponoszeniu ciężarów utrzymania rodziny.

Minister Sprawiedliwości zwrócił się do Sądu Najwyższego w trybie art. 41 § 1 u. s. p. o rozstrzygnięcie pytania prawnego, **czy powołany przepis stosuje się w przypadku, jeżeli małżonkowie faktycznie nie pozostają we wspólności małżeńskiej?**

Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Cywilnej na posiedzeniu z 19. IX. 1947 r. ustalił zgodnie z wnioskiem prokuratora, co następuje:

Przepis art. 7 prawa małżeńskiego majątkowego w związku z art. VIII przepisów wprowadzających to prawo stosuje się także w przypadku, gdy małżonkowie faktycznie nie zostają we wspólności małżeńskiej.

Z dziedziny notariatu

Odpowiedzialność notariusza za opłaty publiczne

Na mocy art. 43 w związku z art. 27 i 28 ustawy o opł. stempl. notariusz nie powinien sporządzać aktu, gdy strony odmawiają albo nie mogą uiścić opłaty, powinien odmówić sporządzenia aktu, a jeżeli go mimo nieuiszczenia opłaty sporządził, sam odpowiada za uiszczenie należnej opłaty i sam jest obowiązany ją uiścić. Inna wykładnia ustawy jest niedopuszczalna, gdyż doprowadziłaby do tego, że notariusze mogliby nie pobierać pełnych opłat stemplowych i uchylać

się od odpowiedzialności, twierdząc, że strony nie zawarłyby umowy w formie notarialnej, gdyby musiały uiścić pełną opłatę stemplową. Pobieranie opłat stemplowych nie jest przedsiębiorstwem; opłata jest podatkiem, ciężarem publicznoprawnym; nie można więc tu stosować pojęcia „utraconej korzyści, której Skarb mógł się spodziewać". **(13. VI. 1947 — C. III. 134/47).**

Postępowanie sądowe

Rekonstrukcja akt po upływie 30 lat

Nie ma podstawy prawnej do uznania, iż po upływie 30 lat (w sprawie chodziło o działy z 1902 r. na obszarze b. Kongresówki) od daty wydania wyroku nie można żądać rekonstrukcji akt, gdyż takie żądanie nie jest wytoczeniem powództwa, sąd bowiem nie rozstrzyga tu żadnego sporu co do mocy zapadłego wyroku, lecz jedynie stanowi o odtworzeniu przepadłych akt, co nie będzie przesądzało kwestii czy odtworzony wyrok, o ile nie był dotychczas wykonywany, nie uległ przedawnieniu. Potwierdzają ten pogląd szczegółowe przepisy powojenne w sprawie postępowania w przypadku zaginięcia lub zniszczenia akt (art. 478^{1}—478^{12} k. p. c. wprowadzone przez dekret z 6. VI. 1945 r., Dz. U. Nr 25, poz. 149), które dopuszczają odtworzenie akt sprawy prawomocnie zakończonej (art. 478^{1} § 3 i 478^{11}) bez ograniczenia co do czasu, w jakim wniosek o odtworzenie może być zgłoszony.

W sprawie o odtworzenie akt dopuszczalny jest nie tylko dowód z dokumentów pochodzących od sądu, ale i wszelkie inne dowody, a w tym i dowód ze świadków (co już wynika z art. 283 k. p. c.) — **(7. VI. 1947 — C. I. 603/45).**

Likwidacja stosunków wojennych

Wykonanie świadczenia wobec dewaluacji pieniądza

Wobec ustalenia, że waluta z 1944 r. w stosunku do waluty z dnia umowy (30. XII. 1942 r.) rażąco spadła, skarżący powinien był zdawać sobie sprawę, wobec postanowienia kontraktowego (zmiana czynszu stosownie do zmian wynagrodzenia dla pracowników) o każdorazowej zwyżce czynszu, że czynsz 250 zł nie jest wystarczający i jest rażąco niski wobec czynszu należnego. Płacąc więc te niskie raty powinien był uważać je co najwyżej za zaliczkę na czynsz

oznaczyć się mający i dlatego nie można rat tych uważać za wykonanie zobowiązania i spełnienia świadczenia w rozumieniu art. 189—191 k. z., a wydane mu przez powódkę kwity nie mogą mieć znaczenia i skutków pokwitowania spełnienia świadczenia w rozumieniu art. 220 § 1 k. z. Słusznie zatem uznał sąd zwyżkę czynszu, uskutecznioną w uchwale Miejsk. Rady Nar., za działającą wstecz i wiążącą pozwanego. **(3. IX. 1947 — C. II. 605/47).**

*

Skoro powód stał na niesłusznym stanowisku wbrew zasadom art. 269 i 189 k. z., że klęska dewaluacji ma dotknąć wyłącznie pozwanych. bo im się, zdaniem jego, należą jedynie sumy złotych w nominalnej wartości, to sąd słusznie uznał zaofiarowanie sumy za niewystarczające do umorzenia długu, wskutek czego pozwani, nie przyjmując tych sum, nie dopuścili się zwłoki (art. 206 § 1, 231 k. z.), w następstwie czego powód nie miał prawa składania tych sum do depozytu sądowego (art. 232 k. z.) i skoro mimo to złożył, to czynność ta nie była ważna i nie spowodowała skutków z art. 236 k. z. **(21. I. 1947 — C. II. 571/46).**

Niezatwierdzenie aktu darowizny przez okupanta

Niezatwierdzenie przez władze okupacyjne notarialnego aktu darowizny nie odbiera aktowi skuteczności. Wprawdzie podczas okupacji wiązało to sądy, ale tak długo, jak długo trwała okupacja. Rzeczpospolita Polska tych sprzecznych z prawem międzynarodowym aktów administracyjnych nie uznaje i uważa je za nieważne i niebyłe. Wprawdzie art. 16 dekretu z 6. VI. 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Rzplt. Pol. (Dz. U. Nr 25, poz. 151) nie odnosi się do przypadku, lecz do orzeczeń sądowych, ale wyraża pokrewną myśl, uznając okres okupacji za czas, w którym miało miejsce zawieszenie wymiaru sprawiedliwości. **(27. XII. 1946 — C. II. 471/46).**

NOTARIAT

XXXII KONFERENCJA PREZESÓW I WICEPREZESÓW RAD NOTARIALNYCH

Dnia 31 października r. b. obradowała w Warszawie XXXII Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych — pod przewodnictwem Zygmunta Hübnera, Prezesa R. N. w Warszawie.

Konferencja miała charakter nadzwyczajny i zwołana została wyłącznie w celu zaakceptowania stanowiska R. N. w Warszawie, zajętego w związku z przemianą stosunków zawodowych, oraz rozważenia zagadnień technicznych, związanych z przejęciem administracji Funduszu Notarialnego.

Po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu rokowań z Ministerstwem Sprawiedliwości, prowadzonych przez Prezesa i Wiceprezesa R. N. w Warszawie, działających z ramienia Rady na podstawie upoważnienia XXX Konf. Pr. R. N., Konferencja, na której wszystkie Rady Notarialne były reprezentowane, **jednomyślnie zaakceptowała stanowisko R. N. w Warszawie**, które znalazło ostateczny wyraz w piśmie, wystosowanym do Ministerstwa Sprawiedliwości dnia 27 października 1947 r., co w wyniku pociągnęło za sobą uchylenie Tymczasowej Instrukcji z dnia 17 lipca 1946 r.

Konferencja, uznając wagę i konieczność zupełnego i prawidłowego przeprowadzania akcji zasilania Funduszu Notarialnego, postanowiła zalecić Radom Notarialnym wystosowanie odpowiedniego **wezwania do Notariuszów** (tekst — na str. 478). Konferencja podkreśliła, że w wytworzonej sytuacji, jakiekolwiek uchybienia ze strony poszczególnych Notariuszów, utrudniające zasilanie Funduszu Notarialnego w dotychczasowej

skali, są niedopuszczalne i muszą się spotkać z ostrą reakcją ze strony powołanych organów korporacyjnych.

Z kolei Konferencja omówiła **technikę administracji Funduszu Notarialnego** i postanowiła odpowiednie dyspozycje ująć w postaci **regulaminu,** który będzie złożony Ministrowi Sprawiedliwości. Regulamin skodyfikuje również ustalone zasady zasilania Funduszu. Zmiany regulaminu będą dokonywane po uprzednim porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości. Opracowanie regulaminu Konferencja powierzyła Sekretariatowi Międzyizbowemu R. N., który przedstawi odpowiedni tekst Radzie Notarialnej w Warszawie, upoważnionej przez wszystkie Rady do jego przyjęcia.

Na zakończenie Konferencja rozważyła niektóre zagadnienia, związane z przemianą stosunków zawodowych, a w szczególności sprawę stanowiska pracowników kancelaryj, wyrażając przekonanie, że i oni ze swej strony lojalnie się przyłożą do ustalenia zmienionych stosunków w kolejnym etapie rozwoju sprawy notariatu.

Wreszcie XXXII Konferencja podkreśliła pilność podniesionej już na poprzedniej Konferencji sprawy objęcia okręgu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu działaniem mechanizmu samorządu zawodowego i wezwała Radę Notarialną w Katowicach do wyznaczenia tymczasowego delegata na pomieniony okręg apelacyjny z powierzeniem mu prowadzenia spraw, związanych z administracją Funduszu Notarialnego.

Następna normalna XXXIII Konf. Pr. R. N. odbędzie się na początku 1948 r., o ile w międzyczasie nie zajdzie konieczność odbycia pilnych narad w bieżących sprawach zawodowych.

PODSTAWY ZATRUDNIANIA NOTARIUSZÓW W SĄDOWNICTWIE

(n) Zatrudnianie notariuszów w sądownictwie opiera się, jak wiadomo, na następujących zasadach prawnych:

1) na totalnej wykładni **art. 1 dekretu z 24. I. 1946 r.** (Dz. Ust. Nr 6, poz. 54), dopuszczającego zwolnienie lub przenosze-

nie notariuszów bez ich zgody — w okresie do dnia 31 grudnia 1946 r.;

2) na „zmobilizowaniu" zwolnionych notariuszów do pracy w sądownictwie — na podstawie **art. 5 dekretu z 22. II. 1946 r.** (Dz. Ust. Nr 9, poz. 65), zmienionego **dekretem z 3. I. 1947 r.** (Dz. Ust. Nr 5, poz. 21);

3) na powierzeniu notariuszom jako p. o. sędziom pełnienia obowiązków w charakterze p. o. notariuszów — na podstawie **art. 2** pomienionego **dekretu z 24. I. 1946 r.**

Otóż wyłuszczone odsyłacze prawne do dokonanej z dniem 1 sierpnia 1946 r. reformy notariatu uległy obecnie następującym dalszym zmianom — na podstawie **dekretu z 22. X. 1947 r.** o zmianie niektórych terminów w zakresie administracji wymiaru sprawiedliwości (Dz. Ust. Nr 65, poz. 386):

1° — termin, do którego Minister Sprawiedliwości może powoływać do pracy w sądownictwie, został **przedłużony do dnia 31 grudnia 1949 r.** (pierwotnie — do 31. XII. 1946 r., następnie — do 31. XII. 1947 r.), przy czym — tak jak dotychczas — powołanie **nie może trwać dłużej niż jeden rok,** chyba że nastąpi z mocy ust. 2 art. 5 dekretu z 22. II. 1946 r. (w brzmieniu dekretu z 3. I. 1947 r.) **przedłużenie powołania w drodze indywidualnego zarządzenia, jednakże na okres nie dłuższy niż następny rok;**

2° — termin, do którego Minister Sprawiedliwości władny jest na podstawie art. 2 dekretu z 24. I. 1946 r. powierzać czasowo sędziom lub prokuratorom pełnienie obowiązków notariusza, został **przedłużony do dnia 31 grudnia 1949 r.** (termin ten według dotychczasowego stanu prawnego upływał z dniem 31. XII. 1947 r.).

Z przedstawionych zmian wynika, że odpadła trudność prawna, jaką nasuwało urzędowanie zwolnionych ze stanowisk zawodowych notariuszów — p. o. sędziów jako p. o. notariuszów po dniu 31 grudnia r. b., jednakże dopuszczalny termin zatrudniania notariuszów, powołanych do pracy w sądownictwie, pozostał bez zmiany. Ponieważ notariusze zostali powołani w dniu 1 sierpnia 1946 r. na dopuszczalny okres roczny, a z dniem 1 sierpnia 1947 r. w drodze indywidualnych zarządzeń zostali powołani na dalszy dopuszczalny okres roczny,

przeto w obecnym stanie prawnym powołanie ich **wygasa z dniem 1 sierpnia 1948 r.**

A więc: zmiana ust. 1 art. 5 dekretu z 22. II. 1946 r. jest dla notariuszów obojętna, natomiast zmiana art. 2 dekretu z 24. I. 1946 r. jest dla nich istotna, jako dopuszczająca pełnienie czynności notarialnych do dnia 1 sierpnia 1948 r. W tej dacie, o ile w międzyczasie nie nastąpi zmiana stanu prawnego lub faktycznego — „zdemobilizowani" (jako sędziowie) p. o. notariusze dla przywrócenia instytucji notariatu będą musieli uzyskać tak czy inaczej ujęte cofnięcie zwolnienia ze stanowisk, jakie w trybie ogólnym nastąpiło w dniu 1 sierpnia 1946 r.

RACHUNKOWOŚĆ I PODATKOWOŚĆ KANCELARYJ NOTARIALNYCH

Wobec ujawniających się nieporozumień co do trybu prowadzenia rachunkowości kancelaryj notarialnych, który — jak to już było podkreślone — nadal obowiązuje bez żadnych zmian mimo uchylenia Tymczasowej Instrukcji z 17. VII. 1946 r., podajemy w algebraicznym ujęciu następujący schemat ilustracyjny, opracowany przez Sekretariat Międzyizbowy R. N.:

przychód z rubryki urzędowej — **a**, przychód z rubryki prywatnej — **b**;

rozchody z rubryki urzędowej — **c** (podatek obrotowy od kwoty **a**, wynagrodzenie urzędowe pracowników, składki na Ubezpieczalnię Społeczną, wydatki rzeczowe kancelarii, składki na Izbę Notarialną);

rozchody z rubryki prywatnej — **d** (podatek obrotowy od kwoty **b**, wynagrodzenie umowne pracowników, składki na Ubezpieczalnię Społeczną, ewent. uzupełniające składki na Izbę);

czysty dochód z rubryki urzędowej = a — c = **f**, z rubryki prywatnej = b — d = **g**;

ogólny czysty dochód = f + g = **h**;

od kwoty **h** zaliczka na podatek dochodowy (obliczona według skali), którą należy wpłacić do urzędu skarbowego — **k**;

rozliczenie obciążenia z tytułu kwoty **k:** od kwoty **f** zaliczka na podatek dochodowy (obliczona według skali) — **m,** od kwoty **g** zaliczka na podatek dochodowy (obliczona według skali) — **n;** łączna kwota tych obrachunkowych zaliczek m + n = **p;**

różnica w wyniku progresji = k — p = **r:** na rubrykę urzędową przypada $^2/_3$ r = **s,** na rubrykę prywatną przypada $^1/_3$ r = **t;**

ostateczne obliczenie podatkowe: na rubrykę urzędową przypada m + s = **x,** na rubrykę prywatną przypada n + t = **y** (x + y = k);

po tym rozliczeniu należy wpisać do rozchodów rubryki urzędowej **x,** do rozchodów rubryki prywatnej **y,** po czym zsumować wydatki, które wyniosą: w rubryce urzędowej c + x = **e,** w rubryce prywatnej d + y = **o;**

do przekazania Radzie Notarialnej przypada: **a** mniej **e,** Notariuszowi pozostaje na czysto: **b** mniej **o.**

POMOC ZIMOWA
TO WIELKIEJ WAGI AKCJA
SAMOPOMOCY SPOŁECZNEJ
W KTÓREJ I KAŻDY NOTARIUSZ
MUSI WZIĄĆ STOSOWNY UDZIAŁ

PIŚMIENNICTWO

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Leon Chajn, Wiceminister Sprawiedliwości: **Trzy lata Demokratyzacji Prawa i Wymiaru Sprawiedliwości.** Warszawa — 1947. Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa Demokratyczna". Str. 186.

Jest to zbiór artykułów, przemówień i referatów, opublikowanych lub wygłoszonych w okresie od września 1944 r. (w Lublinie) do połowy 1947 r., którego znaczenie charakteryzuje w słowie wstępnym Wacław Barcikowski, Wicemarszałek Sejmu, Pierwszy Prezes S. N., jak następuje:

„Zbiór prac Wiceministra Leona Chajna, jednego z czołowych pionierów demokratyzacji wymiaru sprawiedliwości w Polsce, stanowi cenny dokument walki o nowe oblicze prawa i prawnictwa polskiego w pierwszym okresie naszej odrodzonej państwowości.

Zbiór ten wzbogaca naszą literaturę prawno - społeczną, dając obraz dążeń i przemian, jakie się dokonały — i dokonują ostatnio na odcinku wymiaru sprawiedliwości.

Obraz to tym cenniejszy, że pochodzi od jednego z niewielu spośród prawników polskich, którzy mogą powiedzieć, iż w tych przemianach „magna pars fui".

O książce Wiceministra Chajna obszernie pisze też w Nr 10 rb. „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego" Minister Sprawiedliwości Henryk Świątkowski, stwierdzając na zakończenie:

„Dla tych, którym problemy najżywotniejsze wymiaru sprawiedliwości leżą na sercu, a przede wszystkim dla naszych sądowników książka L. Chajna jest niezmiernie cenna. Daje ona bowiem obraz drogi i kierunku rozwojowego polskiego wymiaru sprawiedliwości w chwili obecnej".

Fryderyk Zoll: **Prawo Cywilne w zarysie,** opracowane przy współudziale Dra Adama Szpunara, docenta U. J. **Prawo Rzeczowe.** Tom II, zeszyt drugi. Kraków — 1947. Księgarnia Powszechna. Str. 176.

Zeszyt drugi tomu II zarysowego opracowania polskiego prawa cywilnego obejmuje dalszy wykład prawa rzeczowego (zeszyt pierwszy zanotowaliśmy już na tym miejscu — tom II rb., str. 142). Na treść zeszytu drugiego składają się następujące działy: IV — własność (c. d., a mianowicie — nabycie własności, ustalenie i ochrona własności), V — rzeczowe prawa ograniczone

(przepisy ogólne, użytkowanie, służebności), VI — prawa zastawnicze (hipoteka, zastaw, przywileje), VII — ciężary realne, VIII — prawa do rzeczowych podobne (wodne, górnicze, łowieckie i rybackie; prawa na dobrach niematerialnych — prawo autorskie, własność przemysłowa; prawa rzeczowe i do rzeczowych podobne, mające za przedmiot wierzytelności i energie).

Całość tomu II (w dwóch zeszytach) stanowi w zarysowym ujęciu pierwsze opracowanie systemu polskiego prawa rzeczowego.

Artur Glasner: **Wzory Umów i innych aktów prawnych.** Tom I — wydanie drugie — opracowali z uwzględnieniem nowego ustawodawstwa Marian Kamiński, adwokat i Ignacy Janusz Weiss, notariusz. Kraków — 1947. Księgarnia Powszechna. Str. 348.

W przedmowie autorów, którzy podjęli się przepracowania przedwojennego zbioru wzorów prawnych w dostosowaniu do nowego ustawodawstwa polskiego, stwierdzone jest, że w obecnym stanie rzeczy „zachodzi... piekąca potrzeba dania do ręki „vademecum" w pierwszym rzędzie prawnikom", której to potrzebie zaznaczony zbiór ma właśnie uczynić zadość. Autorzy wyrażają przekonanie, że omawiana książka „umożliwi, a w każdym razie poważnie ułatwi zadanie należytego sformułowania umów".

Praca ma być ujęta w dwóch tomach. Tom I traktuje prawo o notariacie (w obszerniejszym ujęciu), kodeks zobowiązań, prawo handlowe i wekslowe oraz prawo o spółdzielniach. Tom II obejmie prawo rzeczowe, prawo o księgach wieczystych, umowy odnoszące się do nieruchomości, prawo osobowe, rodzinne, małżeńskie majątkowe, spadkowe.

Wzory uwzględniają dekrety z 3 lutego rb. o podatku od nabycia praw majątkowych i o opłacie skarbowej.

Stanisław Szwedowski, Sędzia Okręgowy: **Walka z przestępczością** (studium społeczne). Toruń — 1947. Księgarnia Naukowa T. Szczęsny i S-ka. Str. 169.

Książka obejmuje poza wstępem („Ład życia społecznego") i zakończeniem („Wskazania społeczne") następującą materię w poszczególnych rozdziałach: I — zagadnienie przestępczości, II — źródła prawa karnego, III — statystyka przestępczości, IV — przestępcy, V — organa walki z przestępczością, VI — środki walki z przestępczością, VII — czynniki wpływające na przestępczość. Wykazy tablic i bibliografii wypełniają ramy pracy, którą Autor w przedmowie ujmuje jako „materiał informacyjny o charakterze encyklopedycznym", mający służyć — „wszystkim zainteresowanym zagadnieniem odbudowy moralnej społeczeństwa i wychowania nowego i wartościowego pokolenia".

„BIBLIOTEKA POPULARYZACJI PRAWA"

(n) Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło realizację myśli udostępnienia obowiązujących przepisów prawnych szerokim warstwom społeczeństwa — przez uruchomienie „Biblioteki Popularyzacji Pra-

wa", której pierwszy tomik poprzedzony jest „Słowem Wstępnym do Czytelnika", wyjaśniającym istotę i założenia zapoczątkowanej akcji. Oto jak one się przedstawiają:

akcja popularyzacji prawa stała się „jednym z haseł demokratycznego prawnictwa Polski Wyzwolonej";

akcja popularyzacji prawa, które „jest wyrazem istniejących stosunków społecznych", nie była dawniej w Polsce prowadzona, bo „w ustroju..., który gospodarczo oparty jest na systemie kapitalistycznym, a politycznie na systemie liberalno-demokratycznym, bądź faszystowskim, prawo stoi na straży interesów tylko jednej i to nielicznej klasy narodu", wobec czego „w tego rodzaju warunkach akcja popularyzacji prawa byłaby zamierzeniem nie tylko chybionym, ale wręcz niebezpiecznym i zgubnym dla rządzącej mniejszości";

społeczeństwo powinno wiedzieć „co demokracja przyniosła w dziedzinie prawa": świadomość tego będzie pożyteczna także i dlatego, by móc „skutecznie walczyć z przeciwnikami ustroju demokratycznego, przyczyniać się do walki z przestępczością i do gruntowania praworządności";

„przyswojenie sobie... przez najszerszy ogół obywateli... nowych myśli, poglądów i jak najbardziej postępowych idei", jakie są zawarte w nowych ustawach, „stworzy mocny pomost między nim a Państwem";

„ciężki trud systematycznego i ciągłego szerzenia wiedzy prawniczej wśród najszerszych warstw obywateli... podjęło Państwo, uważając go za jedno z zadań demokratycznego Państwa Polskiego".

Będziemy z zainteresowaniem śledzili rozwój zapoczątkowanej akcji popularyzacji prawa na odcinku cywilistycznym, w tej to bowiem dziedzinie wobec nowego zunifikowanego prawa otwiera się przed tą akcją szczególnie wdzięczne, choć niewątpliwie trudne zadanie. Mniemamy, że i poprzez kancelarie notarialne, w których prawo prywatne „celebrowane" jest w codziennym obrocie życiowym, można by wiele w tym względzie zdziałać. Ale to temat odrębny.

ACTUALIA

WPROWADZANIE W ŻYCIE NOWEGO PRAWA

Prezes Rady Ministrów wystosował do Ministerstw: Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Oświaty, Zdrowia oraz Pracy i Opieki Społecznej okólnik (odtworzony w Nr 7 rb. Dziennika Urzędowego Min. Spraw.), w którym udziela tym Ministerstwom odpowiednich wskazań co do podjęcia stosownych kroków, zmierzających do **uzdrowienia stanu rzeczy w niektórych dziedzinach nowego zunifikowanego prawa** Okólnik oparty jest na następującym ustaleniu:

Jak stwierdza Ministerstwo Sprawiedliwości, wykonywanie przepisów z zakresu nowego prawa cywilnego na dwóch zwłaszcza odcinkach wykazuje wysoce niezadowalający stan rzeczy, a mianowicie:

1) w zakresie rejestrowania aktów małżeństwa, urodzeń i zgonów w urzędach stanu cywilnego;
2) w zakresie ustanawiania opieki nad dziećmi, we wszystkich przypadkach, gdy ta opieka jest wymagana.

Co do niedostatecznej dynamiki prawa opiekuńczego — por. okólnik Min. Spraw. Nr. 9/47 (P. N. tom II rb., str. 103); co do niezadawalającego stanu rzeczy w zakresie rejestracji stanu cywilnego — por. okólnik Min. Spraw. Nr 13/47 (P. N. tom II rb., str. 139).

OD 1. I. 1948 R. — ZMIANY W K. P. C.

Dekretem z 22. X. 1947 r. wprowadzone zostały z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1948 r. dalsze zmiany w k. p. c.

Poza mało istotną zmianą **art. 176** (stenografowanie protokółu) nowela podwyższa wszystkie widniejące w k. p. c. **kwoty pieniężne**, a w szczególności podwyższa właściwość rze-

czową sądów grodzkich — do granicy 100.000 złotych, dopuszczając dalsze zmiany wysokości pomienionych kwot pieniężnych — w trybie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Ponadto nowela skreśla cały szereg artykułów w **przepisach wprowadzających.**

Istotę dokonanych zmian przedstawimy w następnym numerze — według Dz. Ust. Nr 65, poz. 391.

Nowela w art. 7 upoważnia Ministra Sprawiedliwości do ogłoszenia **jednolitego tekstu k. p. c.** wraz z przepisami wprowadzającymi — z zastosowaniem jednolitej numeracji ciągłej. Upoważnienie to pokrywa się z objętym artykułem XVII przep. wprow. pr. rzecz. i pr. o ks. wiecz. Należy przewidywać, że tym razem będzie ono zrealizowane.

PRAWO O FUNDACJACH

Z dn. 14. XI. rb. obowiązuje ogłoszony pod poz. 400 w Nr 66 Dz. Ust. dekret z 22. X. 1947 r. o **zmianie i rozciągnięciu mocy obowiązującej dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o fundacjach i zatwierdzaniu darowizn i zapisów** (Dz. Ust. Nr 15, poz. 215, zmiana: Dz. Ust. Nr 38, poz. 372, 1928 r.) **na cały obszar Państwa Polskiego.**

Dekret zmienia tylko art. 14 (kompetencyjny) prawa z 1919 r., poza tym rozciąga w pełni jego moc na obszar całego Państwa, uchylając wszystkie przepisy pozaborcze w zakresie ustawodawstwa fundacyjnego, a w szczególności §§ 80—83 i 85—88 kodeksu cywilnego niemieckiego oraz wymienione liczne w tym zakresie przepisy austriackich aktów ustawodawczych.

PRZEWŁASZCZENIA NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

W Nr 8 Dziennika Urzędowego Min. Spraw. ogłoszony został okólnik w sprawie **wpisów do ksiąg wieczystych** w wykonaniu dekretu z 6. IX. 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i b. W. M. Gdańska. Chodzi o ujawnienie prawa własności około 600.000 gospodarstw rolnych, z czego 100.000 — do końca bieżącego roku.

Jak ustala powołany okólnik, podstawę prawną tej akcji stanowią:

1) dekret z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska (Dz. U. R. P. Nr 49, poz. 279);
2) dekret z dnia 8 sierpnia 1946 r. o wpisywaniu w księgach hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości, przejętych na cele reformy rolnej (Dz. U. R. P. Nr 39, poz. 233);
3) rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 sierpnia 1946 r. o sposobie oznaczenia w księdze hipotecznej (gruntowej) nieruchomości, przejętych na cele reformy rolnej i o sposobie składania i przechowywania w sądzie wniosków oraz dokumentów, dotyczących takich nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr 39, poz. 235);
4) dekret z dnia 9 stycznia 1947 r. o wpisywaniu po dniu 31 grudnia 1946 r. w księgach hipotecznych prawa własności nieruchomości, przejętych na cele reformy rolnej (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 25);
5) dekret z dnia 13 listopada 1945 r. o zarządzie Ziem Odzyskanych (art. 4) (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 295).

Okólnik zawiera szczegółowe wskazania dla sądów co do trybu postępowania.

*

Biuletyn Prasowy Min. Spraw. (Nr 45 rb.) donosi:

W dniu 27 września 1947 r. odbyła się w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu **konferencja sędziów grodzkich hipotecznych wrocławskiego okręgu apelacyjnego** z udziałem Delegata Ministerstwa Sprawiedliwości sędziego dr Stefana Breyera. Przedmiotem obrad było zagadnienie akcji **wpisów tytułów własności nieruchomości ziemskich, przydzielonych osadnikom na Ziemiach Zachodnich.** W toku konferencji zapoznano się z techniką i stroną organizacyjną akcji, która będzie w najbliższym czasie masowo i w szybkim tempie przeprowadzona. Ustalono, że do końca listopada 1947 r. Urzędy Ziemskie zgłoszą, a Sądy wrocławskiego okręgu apelacyjnego przepiszą tytuły własności dla 13.000 osadników, zaś od listopada 1947 r. do stycznia 1948 r. dalszych 20.000 tytułów własności.

OBSADA STANOWISK SĘDZIOWSKICH

Zgodnie z art. 1 dekretu z 22. X. 1947 r. o zmianie niektórych terminów w zakresie administracji wymiaru sprawiedliwości (Dz. Ust. Nr 65, poz. 386) przedłużone zostało na okres następnych dwóch lat, a więc do **dnia 31 grudnia 1949** r.

zawieszenie mocy obowiązującej przepisów art. 95 i 96 prawa o ustroju sądów powszechnych — o **przedstawianiu przez kolegia administracyjne kandydatów na stanowiska sędziowskie.**

Według art. 1 dekretu z 8. III. 1945 r. (Dz. Ust. Nr 11, poz. 54) rzeczone zawieszenie miało trwać do końca roku bieżącego.

PRZYMUSOWE ROZSIEDLANIE ADWOKATÓW

Art. 13 tymczasowych przepisów uzupełniających prawo o ustroju adwokatury (tekst dotychczasowy — Dz. Ust. Nr 49, poz. 287, 1946 r.) uległ ponownej zmianie, a mianowicie dekretem z 28. X. 1947 r. (Dz. Ust. Nr 66, poz. 407).

Rzeczony art. 13 stanowi o wyznaczaniu adwokatom siedzib urzędowych w celu zapewnienia ludności pomocy prawnej (przymusowe rozsiedlanie). Dotychczasowe uprawnienia Ministra Sprawiedliwości wygasały z dniem 31 grudnia 1947 r., nowy dekret przedłuża je **do dnia 1 września 1949 r.**

Istotna zmiana, wprowadzona przez ten dekret, polega na wzmożeniu sankcji za niepodporządkowanie się adwokata zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości (bezzwłoczne zawieszenie w czynnościach przez właściwą Okręgową Radę Adwokacką niezależnie od odpowiedzialności dyscyplinarnej), które musi być wykonane najpóźniej w ciągu dwóch miesięcy. W nowym dekrecie nie ma dotychczasowego zastrzeżenia, że adwokat nie może zmieniać wyznaczonej mu siedziby w ciągu dwóch lat. Oznacza chyba to, że czasokres przymusowego osiedlenia adwokata oznaczany będzie w zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości.

WPIS O PRZEPADKU MAJĄTKU

Dekret z 22. X. 1947 r. o **przepadku majątku** reguluje właściwy tryb postępowania w przypadkach orzeczenia przepadku mienia przez sąd, jako kary dodatkowej, oraz przez Komisję Specjalną do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, jak również w odniesieniu do zabezpieczenia grożącego przepadku.

Orzeczenie o zabezpieczeniu przepadku majątku podlega **ujawnieniu we właściwej księdze wieczystej** przez wpis odpowiedniej wzmianki, do której stosują się przepisy, dotyczące ostrzeżenia o niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 2).

Wszelkie czynności prawne, zdziałane w ustalonych warunkach

przez skazanego w zamiarze uchylenia majątku od przepadku, ulegają unieważnieniu w drodze sądowej (art. 6).

Orzeczony przepadek nie narusza **praw rzeczowych ograniczonych,** obciążających przepadły majątek (art. 7 ust. 3).

ZMIANA PRAWA GÓRNICZEGO

Znowelizowane już dwukrotnie w okresie powojennym (Dz. Ust. Nr 2, poz. 15, 1946 r. i Dz. Ust. Nr 24, poz. 93, 1947 r.) prawo górnicze uległo **dalszej częściowej zmianie,** a mianowicie dekretem z 22. X. 1947 r. (Dz. Ust. Nr 65, poz. 383).

Zmieniony **ust. 5 art 99** stanowi, że właściciel pola górniczego nie odpowiada za szkody, które powstały we własności gruntowej i jej przynależnościach wskutek robót górniczych, jeżeli własność nieruchomości po dniu 22 lipca 1944 r. została przez Państwo przeniesiona na rzecz osób trzecich. Właścicielom tych nieruchomości będą oddane w drodze zamiany inne działki (poza obrębem pól górniczych) z przeniesieniem na nie obciążeń. Szczegółowe przepisy o przeprowadzaniu zamiany i o dokonywaniu stosownych wpisów w księgach hipotecznych (gruntowych, wieczystych) będą wydane w drodze rozporządzenia.

POSIADANIE MAJĄTKÓW OPUSZCZONYCH

Dekretem z 28. X. 1947 r. (Dz. Ust. Nr 66, poz. 402) przedłużona została o dalszy rok możność dochodzenia **przywrócenia posiadania majątków opuszczonych** w trybie dekretu z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. Ust. Nr 13, poz. 87). Mianowicie, art. 15 ust. 2 tego dekretu otrzymał brzmienie następujące:

„Wnioski o przywrócenie posiadania w trybie przewidzianym w niniejszym dekrecie można składać **do dnia 31 grudnia 1948 r.“**

REJESTRACJA DOKUMENTÓW NA OKAZICIELA

Zgodnie z przepisem art. 3 ust. 2 dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o **rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela,** emitowanych przed dniem 1 września 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 88), sąd rejestrowy winien dla osoby prawnej, która nie posiada organu do prowadzenia swych spraw, wyznaczyć przedstawiciela dla celów rejestracji wystawionych przez nią dokumentów.

Minister Sprawiedliwości okólnikiem ogłoszonym w Nr 10

Dziennika Urzędowego zalecił wyznaczanie dla wymienionych wyżej osób prawnych jako przedstawicieli do rejestracji dokumentów właściwych miejscowo izb przemysłowo-handlowych.

*

W Nr 23 rb. Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 286 ogłoszona został Instrukcja Nr 1 Ministra Skarbu, Sprawiedliwości i Spraw Zagranicznych w sprawie wykonania zaznaczonego dekretu.

Instrukcja obejmuje wykładnię przepisów dekretu z 3. II. 1947 r. oraz odpowiednie wskazania dla polskich urzędów konsularnych.

PRZEDAWNIENIE ROSZCZEŃ WEKSLOWYCH

Zgodnie z zapowiedzią Ministerstwa Skarbu (p. P. N. tom II rb., str. 484) dekret z 28. X. 1947 r. o **dochodzeniu roszczeń z weksli, wystawionych przed dniem 9 maja 1945 r.** i płatnych przed dniem 1 stycznia 1948 r. stanowi, że bieg przedawnienia roszczeń, przewidziany w ust. 1 i 2 art. 70 prawa wekslowego, rozpoczyna się **z dniem 1 stycznia 1948 r.** Tym samym w tej dacie ustaje zawieszenie biegu tego przedawnienia, które to zawieszenie, oparte na dekrecie z 9. I. 1947 r. (Dz. Ust. Nr 5, poz. 24), wygasa przeto ostatecznie z dniem 31 grudnia r. b.

Rzeczone weksle **zwolnione są od obowiązku przedstawienia** do przyjęcia, zapłaty i **protestu.**

W postępowaniu amortyzacyjnym zamiast ogłoszenia w „Monitorze Polskim" stosuje się wezwania wywieszone w lokalu właściwego sądu.

Za miejsce płatności na terenach. które nie weszły w skład obecnego obszaru Państwa, przyjmuje się m st. Warszawę.

ODTWARZANIE TREŚCI METRYK

Według **art. 33 ust. 3 prawa o aktach stanu cywilnego** w razie utraty księgi stanu cywilnego, sąd grodzki miejsca, w którym został sporządzony akt, może na odpowiedni wniosek ustalić w trybie postępowania niespornego treść aktu, którego wobec braku księgi w normalnej drodze odtworzyć nie można.

Wobec takiego ujęcia powołanego przepisu ustalanie treści metryk, sporządzonych na obszarach, które znalazły się w granicach ZSRR, napotykało dotychczas na przeszkodę prawną, którą usuwa dekret z 22.

X. 1947 r. o **ustalaniu treści sporządzonych za granicą aktów stanu cywilnego (metryk) obywateli polskich** (Dz. Ust. Nr 65, poz. 392).

Rzeczony dekret, dopuszczając nawet w drodze wyjątku dowód z zeznań uczestników postępowania, umożliwia w terminie do końca 1952 r. ustalanie w trybie postępowania niespornego treści metryk obywateli polskich, sporządzonych w księgach prowadzonych w miejscowościach położonych poza granicami Państwa.

Przepisy dekretu mają zastosowanie do spraw będących w toku, o ile nie zapadło już w I instancji orzeczenie odtwarzające treść aktu stanu cywilnego.

ZMIANA IMION I NAZWISK

Art. 11 ust. 1 dekretu z 10 listopada 1945 r. o **zmianie i ustalaniu imion i nazwisk** stanowił, że osoby w nim wymienione mogą składać prośby o zmianę nazwiska lub również i imienia najpóźniej do dn. 31 grudnia 1947 r.

Dekretem z 28. X. 1947 r. (Dz. Ust. Nr 66, poz. 405) termin ten został przedłużony o rok, a więc **do dnia 31 grudnia 1948 r.**

ZWIĄZEK REWIZYJNY SPÓŁDZIELNI

Dekretem z 28. X. 1947 r. (Dz. Ust. Nr 66, poz. 401) uzupełniony został **art. 66 ustawy o spółdzielniach** (Dz. Ust. Nr 55, poz. 495, 1934 r.) przez dodanie nowego ustępu o następującym brzmieniu:

„Niezależnie od celów przewidzianych w ust. 1 Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. może wykonywać czynności administracyjno - gospodarcze zlecone mu na zasadzie szczególnych przepisów".

REJESTRACJA ZAJĘĆ ZAROBKOWYCH

Na podstawie dekretu z 28. X. 1947 r. w sprawie **obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych** (Dz. Ust. Nr 66, poz. 403) osoby, wykonywujące zajęcia zarobkowe, polegające na prywatno - prawnym, zawodowym i odpłatnym świadczeniu rzeczy lub usług, podlegającym podatkowi obrotowemu, obowiązane są zawiadomić o tym właściwą miejscowo władzę przemysłową I instancji, o ile zaś są objęte **organizacjami sa-**

morządu zawodowego — władzę tego samorządu.

Rozporządzenie wykonawcze ustali tryb i terminy dokonania zawiadomienia oraz warunki uzyskania stwierdzenia o wypełnieniu powyższego obowiązku.

NAZWY MIEJSCOWOŚCI NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

W Nr 124 „Monitora Polskiego" z 15. X. 1947 r. ogłoszono pod poz. 778 rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej oraz Ziem Odzyskanych o **przywróceniu i ustaleniu urzędowych nazw miejscowości na Ziemiach Odzyskanych.**

Rozporządzenie na sześciu stronicach bitego druku podaje w wykazie: nazwę polską miejscowości, przypadek II rzeczownikowy i formę przymiotnikową, oznaczenie właściwego powiatu, wreszcie nazwę dawną (niemiecką).

Rozporządzenie zaznacza, że w stosunkach publicznych wolno używać nazw miejscowości na Ziemiach Odzyskanych tylko w brzmieniu, podanym w zaznaczonym wykazie.

MIĘDZYNARODOWA WYMIANA WYDAWNICTW

Biuletyn Prasowy Min. Spraw. (Nr 46 rb.) podaje, co następuje:

„Biuro Współpracy Międzynarodowej (Ministerstwa Sprawiedliwości) nawiązało stały kontakt z **Instytutem Prawa Porównawczego,** organizując **wymianę wydawnictw i artykułów.** Ze strony polskiej zgłoszono do wymiany: Dziennik Ustaw R. P., „Demokratyczny Przegląd Prawniczy", „Państwo i Prawo" i „Wojskowy Przegląd Prawniczy"; ze strony francuskiej: „Bulletin de la Societé de Legislation comparée", „Revue de science criminelle", „Sociologie et droit slaves", „Annèles Economiques". W ramach wymiany artykułów przesłano już do Paryża szereg artykułów o prawie polskim, m. in. artykuły prof. Śliwińskiego, prof. Wasilkowskiego i sędziego Czachórskiego, prof. Rozmaryna oraz prof. Ehrlicha, a ponadto odpowiedzi na ankietę o prawie małżeńskim prof. Gwiazdomorskiego".

WYKAZ TREŚCI TOMU II — 1947 r.

OKRES DZIEJOWY: 1939—1945

PAŃSTWO — PRAWORZĄDNOŚĆ — PRAWNICTWO

JEDNOLITE PRAWO CYWILNE

PRAWO RZECZOWE I KSIĘGI WIECZYSTE

PRAWO SPADKOWE I POSTĘPOWANIE SPADKOWE

PRAWO OSOBOWE I FAMILIJNE

RÓŻNE DZIEDZINY PRAWA

ORZECZNICTWO SĄDOWE

Z DZIEDZINY SKARBOWEJ

SPRAWY ZAWODOWO-KORPORACYJNE

ZMARLI W II PÓŁROCZU 1947 R.:

PIŚMIENNICTWO PRAWNICZE

*

BNM

PRZEGLĄD NOTARIALNY

W ROKU 1948 — WYDAWNICTWA XX

zarówno pod względem treści, jak i objętości, będzie ukazywał się w dotychczasowym układzie i według ujęcia redakcyjnego, ustalonego w roku 1947, pierwszym w III fazie wydawnictwa po przerwie wojennej — z utrzymaniem ze względów ogólnych, mimo zwiększonych wydatków związanych z wydawaniem pisma, dotychczasowej ceny prenumeraty aż do ewent. zmiany.